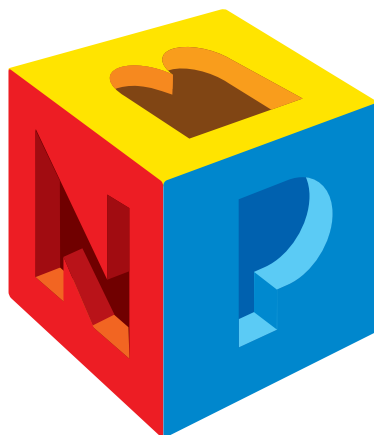




■ Raport z projektu



**N**ASZE

**M**AZOWIECKIE

**M**AŁE

**P**RZEDSZKOLA





**N**ASZE  
**M**AZOWIECKIE  
**AŁE**  
**P**RZEDSZKOLA



**Wydawca:**

Stowarzyszenie Rodziców „TU”

Biuro: ul. Poranku 5, 05-540 Zalesie Górne

Tel. +48 22 756 59 16

[www.tu.edu.pl](http://www.tu.edu.pl)

wydanie I

**Koncepcja i nadzór nad całością raportu:** Monika Ebert

**Redakcja:** Agnieszka Gutkowska, Magdalena Stopa

**Korekta:** Irena Otocka, Marta Nehring

**Projekt graficzny, skład i łamanie:** Kotbury, Jacek Ebert, Wiktor Gościcki  
zdjęcia pochodzą z archiwum Stowarzyszenie Rodziców „TU”

Publikacja została opracowana i wydana w ramach projektu Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – Programy Operacyjne Kapitał Ludzki, Priorytet IX, działanie 9.1, poddziałanie 9.1.1.

# Spis treści



4	Podziękowanie
5	Wstęp
6	O liderze
8	Nasz partner
10	O projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola
14	Jak sprawnie zrealizować projekt, czyli wskazówki beneficjenta przed „metą”
16	Przedszkola Rodzinne w Zalesiu Górnym
18	Model Małego Przedszkola Stowarzyszenia Rodziców „TU”
20	O przedszkolach założonych przez projekt
22	Małe Przedszkole w Ciechlinie
24	Małe Przedszkole w Gabryelinie
26	Małe Przedszkole nr 1 w Jeziorze
27	Małe Przedszkole nr 2 w Jeziorze
28	Małe Przedszkole w Karolewie
30	Małe Przedszkole w Kochanówce
32	Małe Przedszkole w Kruszewie
34	Małe Przedszkole w Łazach
36	Małe Przedszkole w Siennie (nr 2)
38	Małe Przedszkole w Zalesiu Górnym
40	O przedszkolach wspieranych przez projekt
42	Małe Przedszkole w Alojzowie
44	Małe Przedszkole w Chobocie
46	Małe Przedszkole w Cygance
48	Małe Przedszkole w Dłużewie
50	Małe Przedszkole w Górkach
52	Małe Przedszkole w Jeziórku
54	Małe Przedszkole w Krzyżanowicach
56	Małe Przedszkole w Lipinach
58	Małe Przedszkole w Maziarach
60	Małe Przedszkole w Podcierniu
62	Małe Przedszkole w Siennie (nr 1)
64	Małe Przedszkole w Ursynowie
66	Małe Przedszkole w Wiciejowie
68	Przesiewowe badania psychologiczno-logopedyczne
72	Najważniejszy w życiu czas
76	Bariery rozwoju wychowania przedszkolnego
80	Przedszkolaki najlepszą inwestycją w kapitał ludzki i rozwój regionalny
86	Zgoda buduje
90	Dziecko też człowiek
94	Zespół projektu NMMP

# Podziękowanie

■ Pragniemy z całego serca podziękować dzieciom z Mazowieckich Małych Przedszkoli za codzienną dawkę radości, entuzjazmu i uśmiechu – nieodzowne wspomaganie w najtrudniejszych momentach realizacji projektu.

Dziękujemy również:

- nauczycielkom za odwagę w podejmowaniu nieoczekiwanych i zaskakujących wyzwań,
- wszystkim pracownikom projektu za zaangażowanie, wyrozumiałość i cierpliwość w oczekiwaniu na kolejne opóźnione transze,
- lokalnym środowiskom – rodzicom, sołtysom, sąsiadom za codzienną pomoc, dzięki której udawało się przeprowadzić remont, znaleźć lokal, czy uporządkować teren pod placyk zabaw,
- urzędnikom za pracę, nie tylko sumienną i uczciwą, ale też za osobiste zaangażowanie oraz wspólne poszukiwanie najlepszych rozwiązań i źródeł wsparcia MP po zakończeniu projektu NMMP,
- wszystkim uczestnikom spotkań partnerskich i konferencji za dzielenie się swoimi doświadczeniami, rekomendacje i pomoc w rozwiązywaniu problemów edukacji przedszkolnej.

*Zespół Projektu*



# Wstęp

■ Publikacja ta powstała, aby zachęcać i budzić nadzieję. Pokazuje, że można zrobić bardzo wiele z niczego – założyć stowarzyszenie i uratować szkołę. Można jeszcze więcej – korzystając z funduszy unijnych – w szkole utworzyć przedszkole i dzięki kolejnym krokom zmieniać swoją wieś.

Doświadczenia i spostrzeżenia uczestników projektu Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola chcemy przekazać:

- Placówkom wychowania przedszkolnego utworzonym z funduszy unijnych i zatroskanym o dalsze finansowanie po zakończeniu projektów EFS;
- Środowiskom rodziców, którzy myślą o założeniu dobrego i niedrogo przedszkola dla swoich dzieci;
- Organizacjom pozarządowym realizującym projekty z POKL;
- Mieszkańcom wsi, którzy poszukują możliwości rozwoju swoich miejscowości;
- Przyjaciołom Małych Przedszkoli – urzędnikom instytucji samorządowych i pomocowych;
- Decydentom odpowiedzialnym za kształt przepisów dotyczących edukacji przedszkolnej i polityki prorodzinnej;
- Władzom samorządowym odpowiedzialnym za rozwój regionalny;
- Urzędnikom decydującym o przeznaczeniu środków z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Chcielibyśmy, aby publikacja ta była symbolicznym uhonorowaniem pracy wszystkich osób zaangażowanych społecznie, zawodowo i służbowo w rozwój edukacji najmłodszych na terenach wiejskich. Pragniemy pokazać, jak ważna jest to praca nie tylko dla dzieci i ich rodzin, ale również dla całego społeczeństwa.

*Monika Ebert*

# O liderze

■ **Stowarzyszenie Rodziców TU** w Zalesiu Górnym jest organizacją non-profit. Zostało zarejestrowane w roku 2000, po kilku latach prowadzenia pierwszej w Polsce społecznej placówki alternatywnej edukacji przedszkolnej.

Doświadczenia w prowadzeniu przedszkola społecznego, aktywizowania społeczności lokalnych, znajomości prawa oświatowego, budowlanego, bhp, wymogów sanitarno-higienicznych i przeciwpożarowych oraz procedur niezbędnych przy zakładaniu placówek oświatowych i adaptacji budynków, sprawiły, że organizacja stała się ekspertem w dziedzinie upowszechniania edukacji przedszkolnej na terenach wiejskich.

Stowarzyszenie Rodziców TU powstało, aby organizować i wspierać pozytywne działania przede wszystkim **TU, w najbliższej okolicy**, stawiając tezę, że **TU** może być równie dobrze jak gdzie indziej, a nawet lepiej. Tę ideę stara się zaszczepiać na mazowieckich wsiach – „wyspach Tu”, jak w „**Przypowieści**” Wisławy Szymborskiej, która zainspirowała nie tylko nazwę, ale – jak się okazało, również kierunek rozwoju Stowarzyszenia.

*Rybacy wyłowili z głębin butelkę. Był w niej papier, a na nim takie były słowa: „Ludzie, ratujcie! **Jestem tu.** Ocean mnie wyrzucił na bezludną wyspę. Stoję na brzegu i czekam pomocy. Spieszcicie się! **Jestem tu!**”*

*– Brakuje daty. Pewnie już za późno. Butelka mogła długo pływać w morzu – powiedział rybak pierwszy.*

*– I miejsce nie zostało oznaczone. Nawet ocean nie wiadomo który – powiedział rybak drugi.*

*– Ani za późno, ani za daleko. **Wszędzie jest wyspa Tu** – powiedział rybak trzeci.*

*Zrobiło się nieswojo, zapadło milczenie. Prawdy ogólne mają to do siebie.*

Wisława Szymborska

Rosnąca skala działań stowarzyszenia oraz wyzwania związane z koniecznością zapewnienia stabilności lokalowej dla przedszkola w Zalesiu, skłoniły organizację do powołania partnerskiej spółki Zegar Słoneczny, która uzupełnia pracę Stowarzyszenia, prowadząc działalność szkoleniowo-konsultingową w zakresie zakładania i prowadzenia niepublicznych placówek oświatowych i opiekuńczych, oraz zapewnia stabilność finansowo-organizacyjną dla 5 małych przedszkoli założonych przez TU w Zalesiu Górnym i okolicy.

## Jestem TU – działania lokalne

Stowarzyszenie TU utworzyło 130 miejsc dla przedszkolaków z najbliższej okolicy. Przez kilka lat prowadziło również świetlicę dla absolwentów przedszkola. W 2008 r. powstały kolejne inicjatywy: młodzieżowy DKF, modelarnia lotnicza – obecnie prowadzona przez filię Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Piaseczne oraz SZTUKATORZY – cykliczna impreza artystyczna zapoczątkowana przez TU





## STOWARZYSZENIE RODZICÓW TU

z grantu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na projekt poświęcony poezji Zbigniewa Herberta. Stowarzyszenie TU stara się też wspierać pozytywne lokalne przedsięwzięcia, m.in.: dla klubu monocyklistów MONOBAJKA uzyskało środki na pierwsze monocykle z grantu Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, wspiera filię zalesiańską MGOK, zbierając na ten cel, razem ze Stowarzyszeniem Mieszkańców Osiedla Kozodawski Sad jednoprocenowe wpłaty z podatku dochodowego, uczestniczy w organizacji corocznego Jarmarku Huberowskiego.

### Wszędzie jest wyspa TU – działania ponadlokalne

Stowarzyszenie od kilku lat realizuje projekty unijne, zakładając wiejskie punkty przedszkolne oraz – w koalicji z innymi organizacjami pozarządowymi – dąży do zmian prawnych umożliwiających upowszechnienie edukacji przedszkolnej. Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola, to projekt napisany przez Monikę Ebert – prezeskę stowarzyszenia w 2008 r. Projekt zajął pierwsze miejsce na liście rankingowej konkursu. W latach 2007–2008 Stowarzyszenie TU w partnerstwie z czterema organizacjami pozarządowymi realizowało projekt Mazowieckie Małe Przedszkola, współfinansowany przez MEN i EFS. Powstało 30 nowych wiejskich ośrodków wychowania przedszkolnego na terenie województw mazowieckiego i świętokrzyskiego. Od marca 2009 r. do końca grudnia 2009 r. Stowarzyszenie prowadziło własny projekt Nasze Mazowieckie

Małe Przedszkola, któremu poświęcony jest ten raport. TU na stałe współpracuje z MEN w charakterze partnera społecznego, opiniując akty prawne takie jak: nowelizacja ustawy o systemie oświaty, podstawa programowa wychowania przedszkolnego, rozporządzenie o innych formach wychowania przedszkolnego. TU zostało zaproszone do stałej współpracy z Pełnomocnikiem Rządu ds. Równego Traktowania, dzięki czemu ma swój udział w tworzeniu polityki prorodzinnej. Na rzecz upowszechnienia edukacji przedszkolnej na terenach wiejskich TU współpracuje z Kancelarią Prezydenta RP, komisjami sejmowymi, Głównym Inspektoratem Sanitarnym, organizacjami pozarządowymi i mediami. Prowadzi również szkolenia dotyczące zakładania przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego.

*Monika Ebert  
Szef Zespołu NMMP*





# Nasz partner



■ Federacja Inicjatyw Oświatowych to związek stowarzyszeń i fundacji, którego celem jest wspieranie aktywności obywatelskiej i przemian oświaty. Działa przede wszystkim na rzecz środowisk wiejskich.

Organizacja powołana w 1999 roku, zarejestrowana w styczniu 2000 roku, wyrosła z ruchu społecznego – ogólnopolskich spotkań rodziców, nauczycieli, przedstawicieli organizacji pozarządowych, samorządów terytorialnych, rządu i parlamentu. FIO wspiera tworzenie stowarzyszeń rozwoju wsi i zakładanie przez nich, w miejsce placówek zamykanych przez gminy, małych szkół. W ciągu ostatnich 10 lat wspierała społeczności lokalne, mediowała między samorządami gminnymi a mieszkańcami wsi, za co została w 2001 roku nagrodzona Nagrodą Główną Pro Publico Bono.

Od 2005 roku FIO zakłada małe przedszkola ze środków UE. W latach 2005–2007 realizowała w ramach programu SPO RZL projekt „Małe Przedszkole w Każdej Wsi”, w wyniku którego powstało w czterech województwach 65 małych przedszkoli. Była partnerem w kolejnych projektach SPO RZL: „Małe Mazowieckie Przedszkola” (założono 30 placówek) oraz „Hurra! Idziemy do przedszkola! – małe przedszkola na Dolnym Śląsku” (założono 35 placówek).

W latach 2005–2009 federacja realizowała dwa projekty z Programu Leonardo da Vinci, które umożliwiły nauczycielom, edukatorom, członkom stowarzyszeń i przedstawicielom

uczelni pedagogicznych odbycie wizyt studyjnych w Holandii, Walii i Finlandii.

Federacja Inicjatyw Oświatowych uczestniczy w konsultacjach nowych rozwiązań prawnych dotyczących edukacji, przygotowywanych przez MEN, parlament RP i inne agendy rządowe. Współpracuje też ze Związkiem Gmin Wiejskich RP i innymi regionalnymi organizacjami samorządowymi w budowaniu dialogu obywatelskiego NGO-JST. Doradza samorządom w tworzeniu gminnych strategii oświatowych prowadzących do przekazywania zadań własnych organizacjom pozarządowym. W oparciu o środki z Europejskiego Funduszu Społecznego pracuje nad modelem szkoły wiejskiej jako wielofunkcyjnego ośrodka rozwoju wsi i nad stworzeniem systemu wsparcia dla stowarzyszeń prowadzących szkoły i przedszkola lub je wspierających.

Obecnie realizuje projekt POKL „Z Małej Szkoły w Wielki Świat”, a od 2011 r. będzie realizowała projekty; POKL „Partnerstwo Stowarzyszeń Rozwoju Wsi” i „Monitoring procesu przekazywania samorządowych szkół i przedszkoli organizacjom pozarządowym”.

Więcej informacji o działaniach FIO można znaleźć na stronach:

[www.fio.org.pl](http://www.fio.org.pl)  
[www.mmp.fio.org.pl](http://www.mmp.fio.org.pl)  
[www.malaszkoła.pl](http://www.malaszkoła.pl)  
[www.srw.fio.org.pl](http://www.srw.fio.org.pl)

# O projekcie

## Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola



**Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, POKL, priorytet IX, poddziałanie 9.1.1.**

**lider:** Stowarzyszenie Rodziców TU z Zalesia Górnego, [www.tu.edu.pl](http://www.tu.edu.pl)

**partner:** Federacja Inicjatyw Oświatowych z Warszawy, [www.fio.org.pl](http://www.fio.org.pl)

**okres realizacji projektu:** 17 marca 2009 r. – 31 grudnia 2010 r.

**obszar realizacji:** województwo mazowieckie, powiaty: piaseczyński, miński, kozienicki, lipski, radomski

**beneficjenci:** dzieci w wieku od 3 do 5 lat, rodzice tych dzieci, 13 małych przedszkoli utworzonych w ramach SPORZL, Przedszkola Rodzinne z Zalesia Górnego

**ogólne koszty projektu:** 3 210 706 zł

**wnioskowane dofinansowanie:** 3 059 506 zł

**wkład własny:** 151 200 zł

### Rezultaty projektu NMMMP

- Znaczące wsparcie otrzymało 13 małych przedszkoli, utworzonych dzięki funduszom unijnym w poprzednim okresie programowania. Początkowo pomoc miało otrzymać 10 małych przedszkoli. Po rozpoczęciu projektu okazało się jednak, że w sąsiednich wsiach znajdują się kolejne 3 MP w potrzebie. Wsparcie polegało na doposażeniu placówek i dostosowaniu do obowiązujących przepisów, wydłużeniu

czasu pracy oraz zapewnieniu stabilności przez doprowadzenie do uzyskania dotacji z budżetów gmin. Każda placówka mogła sfinansować: materiały i prace remontowe, budowę wyjścia awaryjnego, oświetlenie, gaśnicę, apteczkę, meble, wykładzinę i urządzenia placów zabaw do łącznej kwoty 4660 zł. Przedszkola mogły też liczyć na pomoc w finansowaniu kosztów bieżących, w tym zatrudnienie dodatkowego personelu oraz organizacji imprez na łączną kwotę 28 000 zł (średnio ok. 1866 zł miesięcznie).

- Powstało 10 nowych małych przedszkoli: dziewięć punktów przedszkolnych i jedno przedszkole. Placówki te otrzymały pełne finansowanie od września 2009 do końca grudnia 2010 roku. W roku 2011 środki na utrzymanie MP będą pochodziły, na podstawie ustawy o systemie oświaty, z budżetów gmin. Każde małe przedszkole otrzymało wyposażenie o wartości ponad 14 tys. zł: meble, wykładziny, radiomagnetofony, laptopy, drukarki ze skanerami, sprzęt sportowy, place zabaw, kąciki dydaktyczne, pomoce edukacyjne, aparat fotograficzny, zabawki i książeczki. Projekt zapewnił możliwość dostosowania pomieszczeń do obowiązujących przepisów higieniczno-sanitarnych i przeciwpożarowych, takich jak np. utworzenie wyjścia awaryjnego, zakup gaśnicy i apteczki. Środki przeznaczone na pokrycie kosztów bieżących, w tym zatrudnienie personelu, organizację imprez i prowadzenie strony internetowej każdego przedszkola, wynosiły w sumie 55 700 zł (ok. 3700 zł

miesięcznie). Małe przedszkola utworzone w projekcie zapewniały bezpłatną edukację przez 15 do 20 godzin w tygodniu, zależnie od liczby dzieci w grupie. Pracowały zgodnie z przepisami prawa oświatowego, realizując program autorstwa Moniki Rościszewskiej-Woźniak pt. „Dobry start przedszkolaka”.

W trakcie trwania projektu małe przedszkola zostały wpisane do ewidencji gminnych jako niepubliczne punkty przedszkolne lub przedszkola. Następnie są przekazywane nowym organom prowadzącym, najczęściej lokalnym stowarzyszeniom.

Nauczyciele zostali przygotowani do pracy w MP podczas 40 godzin szkoleń stacjonarnych i 60 e-learningowych. Otrzymali również możliwość korzystania z pomocy internetowej platformy metodycznej. Szkolenie oraz wsparcie metodyczne było prowadzone przez partnera projektu – Federację Inicjatyw Oświatowych.

- W Zalesiu Górnym został utworzony Ośrodek Rozwoju Społecznej Edukacji Przedszkolnej – ORSEP, zapewniający w placówkach objętych projektem organizację zajęć dodatkowych (muzycznych, plastycznych, języka angielskiego, gimnastyki korekcyjnej), opiekę, diagnozę i terapię specjalistyczną (pedagogiczną, psychologiczną, logopedyczną, hipoterapię, korekcję wad postawy, oligofreno- surdo- i tyflo-pedagogiczną, bajkoterapię). ORSEP udzielał również porad w zakresie zakładania i prowadzenia społecznych placówek wychowania przedszkolnego, a dla rodziców przedszkolaków organizował bezpłatne spotkania informacyjno-promocyjne, mające na celu poznanie nowych metod pracy z dziećmi, zasad pierwszej pomocy przedmedycznej, wspierające aktywność społeczno-wychowawczą i budujące współpracę z MP.
- Przedszkola rodzinne w Zalesiu Górnym utworzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU otrzymały wsparcie w postaci zajęć terapii integracji sensorycznej i stosownego wyposażenia, wydłużenia czasu pracy oraz pomocy dydaktycznych do pracy w grupie różnowiekowej.



Projekt realizował też wiele działań w ramach kampanii promującej edukację przedszkolną opartą na partnerskiej współpracy samorządu i organizacji pozarządowej. Były one prowadzone wspólnie z FIO, partnerem projektu. Osoby z najbliższego otoczenia MP miały okazję uczestniczyć w spotkaniach partnerskich. Byli to: rodzice, nauczyciele, sołtysi, dyrektorzy szkół, NGO, liderzy, przyjaciele i sojusznicy MP, przedstawiciele władz samorządowych, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę i współpracę z organizacjami pozarządowymi, pracownicy instytucji pomocowych (m.in. ośrodków pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, powiatowych centrów pomocy rodzinie, poradni psychologiczno-pedagogicznych). Projekt zakładał również przeprowadzenie dwóch konferencji, rozpoczynającej i podsumowującej.

Głównymi celami kampanii, obok promocji edukacji przedszkolnej, były:

- Pokazanie dorobku i piękna małych przedszkoli, podkreślenie ich wysiłku, osiągnięć i znaczenia dla rozwoju dzieci, jak i rodziców, środowisk lokalnych i regionów.
  - Propagowanie modelu małego przedszkola jako najskuteczniejszej formy upowszechniania edukacji przedszkolnej na wsi.
  - Wsparcie lokalnych środowisk, konkretnych osób i organizacji, dowartościowanie działaczy.
  - Skontaktowanie różnych podmiotów, osób, instytucji, organizacji i środowisk itp. (integracja środowiskowa i międzyśrodowiskowa).
  - Promowanie dobrych działań gmin, ukazanie ich znaczenia dla rozwoju MP.
- Nawiązanie relacji partnerskich JST – NGO oraz innych pomiotów, budowanie i wzmacnianie wszelkich więzi i działań służących edukacji przedszkolnej.
  - Ożywianie ducha społeczeństwa obywatelskiego i odpowiedzialności za wspólne cele.
  - Interwencje w przypadkach zagrożenia małych przedszkoli.
  - Wsparcie dla tworzenia lokalnych stowarzyszeń, które w przyszłości będą prowadziły lub wspierały małe przedszkola.
  - Określenie możliwości różnego rodzaju wsparcia i dofinansowania MP, tak by zapewnić im odpowiedni standard edukacji i niezbędną opiekę specjalistyczną po zakończeniu finansowania z Unii Europejskiej.

## Pytacie dlaczego?

■ Bezpośrednim powodem, dla którego stworzyłam projekt Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola, była konieczność wsparcia placówek utworzonych w projekcie o podobnej nazwie: Mazowieckie Małe Przedszkola. Projekt MMP wygrał konkurs ogłoszony przez MEN na tworzenie alternatywnych form edukacji przedszkolnej dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Ministerstwa Edukacji Narodowej). Pełniłam w tym projekcie rolę koordynatora i eksperta. Mając doświadczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedszkoli, zdawałam sobie sprawę, że placówkom tym grozi likwidacja z braku pieniędzy po zakończeniu finansowania unijnego lub z powodu niespełnienia przepisów dotyczących warunków technicznych budynków. Utworzyliśmy na terenie Mazowsza 22 małe przedszkola, 3 z nich zostały zlikwidowane. W tamtym czasie, na początku 2008 roku, placówka przedszkolna mogła uzyskać dofinansowanie z budżetu gminy jedynie wtedy, gdy była prowadzona w formie przedszkola lub oddziału przedszkolnego przy szkole podstawowej (zerówki). Małe przedszkola, zakładane, zgodnie zresztą z wytycznymi MEN określonymi w warunkach konkursowych,

w istniejących „nieprzedszkolnych” lokalach: szkołach, remizach i domach ludowych, nie miały szans, być uznanymi za przedszkola. Lokale lub ich części powinny mieć wcześniej zmieniony formalnie sposób użytkowania, a tego warunki konkursów MEN nie przewidywały. Małe przedszkola nie mogły również liczyć na zakwalifikowanie jako zerówki, ponieważ z założenia były przeznaczone dla dzieci młodszych. Finansowanie unijne zakończyło się w marcu 2008 roku. Małe przedszkola zostały pozostawione same sobie.

Wyczekiwane Rozporządzenie MEN w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania (Dz. U. nr 7 z 2008 r., poz. 38), które weszło w życie od stycznia 2008 r. oraz ustawa oświatowa dawały możliwość finansowania z budżetów gmin małych przedszkoli (czyli innych niż przedszkola form wychowania przedszkolnego) ale dopiero od... stycznia 2009 r.! Pierwsze przedszkola alternatywne były pionierami! Miały w konkursach wdrażanych przez MEN wypracować model nowej placówki wychowania przedszkolnego wprowadzony następnie do systemu oświaty jako inna forma wychowania przedszkolnego: zespół i punkt przedszkolny. (M.E.)

## Wartość dodana

Projekt NMMP zapewnił rzetelną edukację przedszkolną dla ponad 600 dzieci, o 85 więcej niż początkowo zakładano. Wsparcie otrzymały dodatkowe trzy małe przedszkola. Dzięki objęciu projektem różnorodnych terenów, od typowo wiejskich, najuboższych – w powiecie lipskim, do podmiejskich – w powiecie radomskim i piaseczyńskim, zebrane zostały informacje na temat zróżnicowania problemów i barier rozwoju edukacji przedszkolnej w zależności od regionu i środowiska.

W projekcie znalazło zatrudnienie ok 120 osób. Podczas kampanii informacyjno-promocyjnej, prowadzonej w postaci spotkań, zostały poczynione obserwacje dotyczące skuteczności usług świadczonych przez instytucje odpowiedzialne za współpracę z placówkami oświatowymi i organizacjami pozarządowymi. Pokazują one niewydolność systemu wsparcia instytucjonalnego dla MP. W projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola został z powodzeniem zastosowany model małego przedszkola opracowany na podstawie doświadczeń Stowarzyszenia Rodziców TU. Przeprowadzono badania przesiewowe wszystkich dzieci objętych projektem oraz dokonano analizy porównawczej z wynikami analogicznych badań przeprowadzonych w roku 2007. Wnioski z porównania badań zamieszczone zostały w ostatniej części niniejszego raportu. Badania wykazały, że istnieje uzasadniona potrzeba objęcia jak największej liczby dzieci nie tylko wychowaniem przedszkolnym w zakresie podstawy programowej ale również zorganizowaną opieką specjalistyczną, prowadzoną przez specjalistów – pedagogów, psychologów i logopedów. Daje to bowiem możliwość obserwacji rozwoju, naturalnej jego stymulacji, wykrycia ewentualnych dysharmonii lub zaburzeń rozwojowych oraz wczesnej interwencji terapeutycznej. Bez tych działań nie ma możliwości wyrównywania szans edukacyjnych dzieci z terenów wiejskich, na których dostęp do opieki specjalistycznej jest bardzo ograniczony.

Monika Ebert

## Rok oczekiwania

- W maju 2008 r. powstał program Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola.
- W czerwcu 2008 r. projekt NMMP wystartował w konkursie ogłoszonym przez Mazowiecką Jednostkę Programów Unijnych w ramach Programów Operacyjnych Kapitał Ludzki, priorytet IX, działanie 9.1.1. Rozstrzygnięcie, zgodnie z podanym terminarzem konkursowym, miało nastąpić pod koniec lipca, a projekt miał się rozpocząć wraz z nowym rokiem szkolnym we wrześniu 2008.
- W grudniu 2008 r. zostały ogłoszone wyniki konkursu. Zajęliśmy pierwsze miejsce, uzyskując aż 115 punktów (na 120)! Rozpoczął się żmudny okres przygotowywania kolejnych dokumentów, „prześwietlania” naszej organizacji, ustaleń i negocjacji. W marcu otrzymaliśmy informację, że już lada moment podpiszemy umowę o dofinansowanie projektu i Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola będą mogły ruszać.
- 17 marca 2009 r. rozpoczęliśmy realizację projektu – za zgodą MJWPU – jeszcze przed podpisaniem umowy o dofinansowanie. Było to konieczne, w przeciwnym razie nie zdążylibyśmy przygotować nowych Małych Przedszkoli do września 2009 r.
- 26 czerwca 2009 r., pomiędzy Mazowiecką Jednostką Programów Unijnych i Stowarzyszeniem Rodziców TU została podpisana umowa na dofinansowanie projektu Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola.
- 10 lipca 2009 r. otrzymaliśmy pierwszą transzę środków w wysokości ok. 10% budżetu projektu NMMP.
- W lipcu Mazowieckie Małe Przedszkola uzyskały pierwsze wsparcie.
- Od września do grudnia 2009 r. powstało 10 nowych małych przedszkoli, w pełni finansowanych z projektu. W miarę otrzymywania kolejnych transz finansowych, MP otrzymywały wyposażenie sal i pomoce dydaktyczne.

# Jak sprawnie zrealizować projekt, czyli wskazówki beneficjenta przed „metą”

■ Projekt „Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola”, którego podstawowym celem jest zwiększenie szans edukacyjnych dzieci wiejskich poprzez zapewnienie im wysokiej jakości usług edukacji przedszkolnej świadczonych w Małych Przedszkolach na wsiach, nie mógłby zostać zrealizowany, gdyby nie środki unijne przekazywane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz finansowanie z budżetu państwa polskiego. Instytucją zarządzającą w skali całego kraju, środkami przekazanymi przez Unię Europejską jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, natomiast funkcję Instytucji Pośredniczącej, bezpośrednio odpowiedzialnej za realizację programów unijnych na terenie województwa mazowieckiego jest powołana przez Samorząd

Województwa – Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych.

Ta „instytucjonalna zawilóść” zmusza nas – beneficjentów – do śledzenia na bieżąco zmian w dokumentach programowych (rozporządzenia Parlamentu Europejskiego dotyczące możliwości wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego), aktach prawa krajowego (ustawa o finansach publicznych, ustawa o rachunkowości, ustawa Prawo zamówień publicznych) oraz dokumentów opisujących szczegółowo sposób realizacji programów w Polsce, wprowadzanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Dokumenty te to przede wszystkim „Wytyczne w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki”, „Wytyczne w zakresie informacji i promocji” oraz różnorakie interpretacje i komunikaty. Aby projekt konkursowy przyniósł spodziewane rezultaty i był realizowany zgodnie z ramami prawnymi, kierownik lub lider projektu powinien przede wszystkim znać dobrze treść podpisanej umowy o dofinansowanie projektu. Nieodzowna jest ścisła współpraca z przydzielonym opiekunem projektu. Wyjaśnianie na bieżąco wszelkich wątpliwości pojawiających się w czasie realizacji poszczególnych zadań. Informowanie go o pojawiających się problemach i przeszkodach oraz wszelkich zmianach w harmonogramie projektu. Każde kwartalne podsumowanie rzeczowego i finansowego postępu projektu realizowane jest poprzez wygenerowanie wniosku o płatność, co nęstręcza zwłaszcza na początku wiele kłopotów







niedoświadczonym beneficjentom, którzy korzystają ze środków unijnych po raz pierwszy. Dobra komunikacja między beneficjentem a opiekunem bardzo ułatwia pracę tak jednym jak i drugim.

Jednym z głównych problemów z jakim borykają się zwłaszcza organizacje pozarządowe realizujące projekt współfinansowane ze środków EFS jest utrzymanie płynności finansowej w sytuacji przedłużającej się weryfikacji wniosku o płatność oraz na początku roku kalendarzowego. Aby temu zapobiec musimy przede wszystkim rzetelnie opracować harmonogram płatności (jeden z załączników do umowy o dofinansowanie), uwzględniając czas potrzebny MJWPU na sprawdzenie poprawności przygotowanego wniosku oraz czas na poprawienie ewentualnych błędów. Jeśli jednak dojdzie do utraty płynności podczas realizacji projektu, wtedy beneficjent musi sięgać po własne środki (jeśli je oczywiście posiada) lub ubiegać się o kredyty lub pożyczki. Pomocy

takiej organizacji pozarządowej mogą szukać wśród fundacji powołanych właśnie do tego celu.

Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych kładzie duży nacisk na szkolenia swoich pracowników oraz beneficjentów. Dział szkoleniowy oferuje szeroką gamę szkoleń przeznaczonych dla beneficjentów realizujących projekty oraz potencjalnych beneficjentów, począwszy od zasad i sposobu pisania wniosków aplikacyjnych, a skończywszy na rozliczaniu przyznanego dofinansowania.

Aby ułatwić kontakt pomiędzy Instytucją Wdrażającą a beneficjentem środków unijnych, organizowane są także seminaria i spotkania warsztatowe. Inicjatorem części z nich jest Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych wraz z Federacją Organizacji Służebnych Mazowia.

*Katarzyna Czublun*

# Przedszkola Rodzinne w Zalesiu Górnym

■ Pierwsze społeczne przedszkole w Zalesiu Górnym powstało w 1996 roku jako alternatywna forma edukacji przedszkolnej o nazwie Rodzinny Klubik Miłośników Lasu. Jest pierwszą w Polsce placówką wychowania przedszkolnego założoną przez rodziców i prowadzoną społecznie. Początkowo było również w pełni przez rodziców finansowane. W pierwszym roku klubik działał przez 3 godziny dziennie. Zajęcia prowadzili rodzice w prywatnych domach. W naturalny sposób, korzystając z własnych zdolności i zainteresowań, organizowali różne gry i zabawy, długie spacery oraz zajęcia: przyrodnicze, teatralne, muzyczne, kulinarne, językowe, bajkowe, konstrukcyjne. Grupa, która początkowo liczyła pięcioro dzieci, szybko powiększyła się do piętnastki, zatem dyżur wypadał 2–3 razy w miesiącu. Było to możliwe, ponieważ wiele mam nie pracowało zawodowo. Rodzice pracujący wnosili opłaty, dzięki którym pokrywano bieżące potrzeby klubiku.

Zorganizowanie opieki nad dziećmi dość szybko zaowocowało podejmowaniem działań zawodowych przez kolejne mamy. Pojawiła się konieczność zatrudnienia stałego wychowawcy i pytanie – jak formalnie zatrudnić pracowników? Z pomocą przyszła zaprzyjaźniona Fundacja Szkoła w Lesie. W domu parafialnym udało się wynająć duże sale zabaw z szatnią, łazienką i dostępem do kuchni. W drugim roku istnienia klubik pracował już przez 5 godzin dziennie i mógł przyjąć już 30 dzieci. Chętnych nie brakowało.

Przełomowy okazał się rok 2000. Twórcy placówki założyli Stowarzyszenie Rodziców TU, a klubik został oficjalnie przekształcony w przedszkole niepubliczne o nazwie Rodzinne Przedszkole Społeczne. Przedszkole zyskało drugą siedzibę, dla starszej grupy – mały domek z dużym ogrodem przy ulicy Sarenki, tej samej co dom parafialny, pod numerem 11. Był to budynek prywatny, wyremontowany siłami rodziców i dostosowany do potrzeb przedszkola podczas pracowitych wakacji. Dotacja z budżetu gminy umożliwiła od września 2000 roku, zatrudnienie kadry pedagogicznej z pełnymi kwalifikacjami oraz wydłużenie czasu pracy do godziny 15.00. Rodzinny profil przedszkola został wzbogacony o autorski program wychowawczy i profesjonalny program dydaktyczny pod nadzorem Kuratorium Oświaty. Przedszkolaki bardzo dużo czasu spędzały na dworze. Młodsze dzieci wychodziły na długie wyprawy do lasu, a starsze buszowały po tajemniczym ogrodzie. Często też odwiedzały się nawzajem. Większe rodziny mogły liczyć na niżki,





zwolnienie z opłat lub tańszą, krótszą opcję pobytu dziecka. Niektórzy rodzice znaleźli w przedszkolu zatrudnienie.

Kolejna przeprowadzka czekała przedszkolaków pięć lat później. Gmina Piaseczno zastrzyła wymogi dotyczące placówek przedszkolnych. Sale w domu parafialnym, mimo że zapewniały bardzo dobre warunki, co potwierdzał sanepid, nie miały w sposób formalny dokonanej zmiany sposobu użytkowania na przedszkole. Z tego powodu gmina wstrzymała wypłacanie dotacji na młodsze dzieci. Przedszkole znalazło się w stanie podwójnego zagrożenia: finansowego i lokalowego.

Znalezienie nowego miejsca okazało się bardzo trudne. W Zalesiu nie ma budynków użyteczności publicznej, które mogłyby być wykorzystane do celów edukacji przedszkolnej. Pozostawało wynajęcie kolejnego prywatnego domu mieszkalnego, przebudowa, a następnie zmiana sposobu użytkowania na przedszkole. Poszukiwania trwały kilka miesięcy, wymagały wielu

spotkań, dyskusji z urzędnikami i właścicielami, wizji lokalowych i wertowania przepisów. Nad przedszkolem zawisła groźba zamknięcia.

Niemal cudem udało się adaptować dom przy Tęczowej 18. Po pięciu latach przygotowując się do kolejnej zmiany lokalu, stowarzyszenie zdało sobie sprawę z braku prawnych możliwości sfinansowania adaptacji kolejnego przedszkolnego budynku. Z jednej strony bowiem nowelizacja ustawy oświatowej z 19 marca 2009 r., w art. 90 3d z ogranicza wydatkowanie dotacji z budżetu gminy jedynie do kosztów bieżących placówki oświatowej, z drugiej ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie w art. 9 nakazuje kalkulowanie przychodów z odpłatnej działalności pożytku publicznego (czesne za przedszkole) na poziomie kosztów tej działalności. Oznacza to faktyczny brak możliwości gromadzenia funduszy z dotychczasowych źródeł finansowania na przyszłe inwestycje, remonty, przebudowę, modernizację i zakup środków trwałych, np. urządzeń na plac zabaw. Niestety przepisy te znacznie ograniczają, a nawet mogą uniemożliwić, jak w Zalesiu Górnym,

rozwój placówki oświatowej prowadzonej przez organizację pozarządową. W tej sytuacji członkowie stowarzyszenia postanowili zmienić formę prowadzenia przedszkola. Od września 2009 roku grupa młodszą została formalnie przekształcona w przedszkole niepubliczne, prowadzone przez założoną w tym celu spółkę Zegar Słoneczny. Dzięki temu powstał nowy piękny dom, w którym pomieszczą się wszystkie grupy przedszkolne utworzone w Zalesiu Górnym przez Stowarzyszenie Rodziców TU.

*Monika Ebert*

■ Rodzinne Przedszkole Społeczne prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU istnieje już od kilkunastu lat. To właśnie rodzice stworzyli to miejsce – przyjazne i ciepłe – gdyż tylko w takim otoczeniu dzieci mogły poczuć się jak w domu. Mijały lata, następowało wiele zmian, ale rodzinny charakter przedszkola pozostał ten sam. W dwóch małych uroczych domkach na dobre zadomowiły się w przedszkolaki. W domku przy ul. Tęczowej nasze Maluszki – dzieci trzy- i czteroletnie, a domek przy ul. Sarenki objęły we władanie Starszaki – czyli dzieci pięcio- i sześćoletnie.

Nierzadko do naszego przedszkola uczęszczają rodzeństwa. Najpierw odprowadzają swojego brata lub siostrę, a potem sami przekraczają nasze progi już jako przedszkolaki. Ale nawet jeśli ktoś z dzieci nie ma rodzeństwa, to dzięki grupom różnowiekowym ma szansę poczuć się starszym bratem albo siostrą, wprowadzając dzieci młodsze w zawity przedszkolny świat. Może też samo wiele nauczyć się od starszych kolegów. W ten sposób przedszkole staje się „drugim domem” co znacznie ułatwia osiągnięcie harmonijnego rozwoju w sferze poznawczej, emocjonalnej i społecznej jak również znacząco wpływa na efektywność uczenia się. Może to te małe domki, zatopione w pięknych ogrodach, a może małe kameralne grupy i rodzinna atmosfera sprawiają, że dzieci z radością spędzają czas w naszym przedszkolu, a rodzice obdarzają nas zaufaniem.

*Ewa Marciniak-Kurek, nauczycielka*

## Model małego przedszkola Stowarzyszenia Rodziców TU

■ Projekt Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola oparty jest na doświadczeniach Rodzinnego Przedszkola Społecznego, prowadzonego przez Stowarzyszenie Rodziców TU w Zalesiu Górnym. Jego historia, etapy rozwoju i koncepcja społecznego przedszkola posłużyły do stworzenia modelu Małego Przedszkola. Według niego powstały placówki w: w Kochanówce, w Karolewie, w Jeziorze... Oto cechy tego modelu:

### Przedszkole blisko domu

Zależy nam, aby w naszych Małych Przedszkolach dzieci czuły się bezpiecznie. Przedszkole, dzięki kameralnej i ciepłej atmosferze, jest „przedłużeniem domu rodzinnego”, znajduje w pobliżu miejsca zamieszkania dzieci, a rodzice mają duży wpływ na działalność placówki.

### Mądra edukacja

Podstawą edukacji jest rozwój dziecka. Każde dziecko jest inne, rozwija się w innym tempie, ma inne potrzeby i talenty. Małe Przedszkola pracują metodą projektów badawczych, które obejmują cztery podstawowe elementy rozwoju i uczenia się dzieci: wiedzę, umiejętności, dyspozycje i uczucia. Rola nauczyciela polega na poznaniu dzieci, inspirowaniu ich aktywności twórczej, wspomaganiu rozwoju, pomocy w zdobywaniu wiedzy i umiejętności. Nauczyciele stale doskonalą swój warsztat pracy, realizując ścieżki awansu zawodowego.

## Jak w rodzinie

Dzięki grupie zróżnicowanej wiekowo, dzieci przebywają w środowisku zbliżonym do naturalnego. Małe przedszkola obejmują jedną grupą dzieci w wieku 3–5. Jeśli dzieci jest więcej, zalecamy podział na grupę dzieci młodszych i starszych (także podczas niektórych zajęć edukacyjnych takich jak j. obcy czy zajęcia konstrukcyjne). Dzieci zawsze powinny przebywać pod opieką dwóch osób dorosłych: nauczyciela wychowawcy i asystenta, którym może być również rodzic.

## Dostępność

Małe Przedszkola działają początkowo przez 3 godziny i są dla rodziców bezpłatne. Wydłużenie pracy przedszkola wiąże się z wprowadzeniem czesnego. Dlatego wypracowaliśmy szereg rozwiązań, aby płaty nie były barierą w dostępie do edukacji: zniżki dla rodzeństwa, możliwości odpracowania czesnego, dofinansowanie posiłków przez OPS, bezpłatne pakiety edukacyjne. Organizacja pozarządowa prowadząca Małe Przedszkole może pozyskiwać na ten cel środki z darowizn, grantów, działalności gospodarczej i in.

## Placówka oświatowa

Małe Przedszkola działają w formie przedszkoli, punktów przedszkolnych lub zespołów wychowania przedszkolnego. Mogą być to placówki publiczne lub niepubliczne. Finansowane są z dotacji gminnych na mocy ustawy o systemie oświaty. Podlegają nadzorowi pedagogicznemu kuratorium oświaty. Przedszkola, które pracują dłużej niż 3-4 godziny pobierają czesne od rodziców lub szukają innych możliwości dofinansowania (granty, działalność gospodarcza).

## Duża rola rodziców

Małe Przedszkola powstają zazwyczaj z inicjatywy rodziców (czasem lokalnych środowisk, sołtysa, stowarzyszenia), którzy następnie je prowadzą lub aktywnie wspierają, działając w stowarzyszeniu i radzie rodziców. MP swoją formę i organizację dostosowują do potrzeb i możliwości rodzin



zamieszkujących okolicę. Małe Przedszkole jest miejscem integracji rodziców, którzy korzystając z sali przedszkolnej, poza godzinami pracy placówki, mogą w niej organizować zajęcia dla starszych dzieci (świetlica, sport, projekty badawcze) lub dla dorosłych (gimnastyka dla mam, klub dobrej książki).

## Stopniowy rozwój

Praktyka pokazuje, że znaczna grupa rodziców, dzięki możliwości umieszczenia dziecka w przedszkolu rozpoczyna pracę zawodową i po kilku miesiącach zabiega o wydłużenie czasu działania placówki. W niektórych rejonach, konieczne jest tworzenie kolejnych grup (Sienno, Jezioro, Zalesie Górne).

## Nastawienie na współpracę

Małe Przedszkola położone w pobliżu, powinny utrzymywać ścisły kontakt i pomagać sobie. Nauczyciele mogą utworzyć grupę wsparcia i wymiany doświadczeń. Współpraca wpływa na zmniejszenie kosztów (wspólny transport, teatryki), ułatwia zatrudnienie kadry, organizowanie zajęć dodatkowych i opieki specjalistycznej oraz szkolenia. Przedszkola mogą wspólnie prowadzić działalność promocyjną i pisać wnioski o dofinansowanie. W niektórych rejonach, tak jak w Zalesiu Górnym, może z czasem ukształtować się sieć punktów przedszkolnych z jednym centrum metodyczno-organizacyjnym.

*Monika Ebert*

# O przedszkolach założonych przez projekt

■ Ponadpółtoraroczne doświadczenia zebrane w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola zmieniły w zasadniczy sposób moje postrzeganie rzeczywistości małych dzieci, mieszkających w niewielkich miejscowościach.

Z jednej strony spotkałam wiele wspaniałych osób, którym leży na sercu dobro najmłodszych i które mają świadomość, jak ważna dla ich dalszego rozwoju jest edukacja przedszkolna. Z drugiej zaś zetknęłam się z zasmucającym brakiem infrastruktury, wynikającym po części ze zbyt małych nakładów na edukację przedszkolną. Trudno zrozumieć, że dobro najmłodszych może być postrzegane jako mniej ważne niż inne inwestycje, jak np.: remont chodnika czy ulicy.

A przecież założenie punktu przedszkolnego wcale nie musi pociągać za sobą dużych kosztów. Najważniejsza jest otwartość na potrzeby najmłodszych. Jaki jest zatem przepis na przedszkole?

Sala około 50 m<sup>2</sup> i łazienka oraz szatnia. W naszym projekcie większość przedszkoli zlokalizowana jest przy szkołach. To duże ułatwienie dla rodziców, którzy przywożą starsze rodzeństwo do szkoły. Jednocześnie przedszkolaki zapoznają się z miejscem przyszłej nauki i czują się bezpieczniej, mając w tym samym budynku „w razie czego” rodzeństwo. Każde z naszych przedszkoli otrzymało pozytywną opinię sanepidu i straży pożarnej. To warunek konieczny, aby zgodnie z prawem prowadzić zajęcia dla dzieci.

Kolejnym krokiem do założenia punktu przedszkolnego jest kupienie wyposażenia. Obecnie

wybór sprzętu nie jest rzeczą trudną, jedyne ograniczenie stanowi brak pieniędzy. Urządzając nasze punkty przedszkolne, zawsze konsultowałam zakupy z nauczycielkami. Wybierałyśmy meble o neutralnych kolorach, aby łatwo było potem uzupełniać je kolejnymi elementami. Ponieważ pracujemy z grupą dzieci w różnym wieku, musiałyśmy brać pod uwagę, że zarówno meble, jak i pomoce muszą być dostosowane dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat.

W naszym projekcie nie zabrakło funduszy na wyposażenie placu zabaw. Pomimo tego, że atestowane urządzenia są bardzo drogie, zabudżetowane środki wystarczyły na zakup podstawowych zestawów: zjeżdżalni, huśtawek, przepłotni, piaskownicy czy bujaków. Dzieci bardzo lubią bawić się wspólnie i wiem, że każdego dnia wychodzą na podwórko. Mam nadzieję, że – tak jak się to stało już w kilku przedszkolach – gminy doposażą place zabaw w kolejne zabawki.

Jednak najważniejszym zadaniem przy tworzeniu 10 nowych przedszkoli było zatrudnienie nauczycielek i opiekunek. Wraz z liderkami projektu, z pomocą i życzliwością dyrektorów szkół, przy których działają nasze przedszkola, udało się nam skompletować naprawdę wyjątkowy zespół pedagogiczny. To one codziennie, z mozołem pracują, realizując program „Dobry start przedszkolaka” Moniki Rościszowskiej-Woźniak, opracowany z myślą o grupie różnowiekowej. Nasze nauczycielki, jeśli tylko potrzebują, mogą liczyć na wsparcie doradców metodycznych, którzy kilka razy w roku wizytują przedszkola, sprawdzając proces kształcenia dzieci pod względem merytorycznym. Dzięki projektowi każda z nauczycielek otrzymała jako narzędzie pracy komputer oraz drukarkę, ze skanerem i kopiarką. Panie mogą do swoich zajęć wykorzystywać zasoby internetu. Dużą wartością naszego projektu jest to, że nauczycielki dzielą się między sobą doświadczeniami. Starsze przekazują wiedzę młodszym. Panie, które niedawno ukończyły studia kierunkowe, w praktyce wykorzystują nowe pomysły i idee, które wyniosły z uczelni. Narzędziem naszej komunikacji są głównie maile, często okazywało się, że łącza internetowe nie działają – była to jedna z mniej oczekiwanych przeszkód. Wydawać by się

## Co udało się zrealizować?

- Utworzyliśmy 10 punktów przedszkolnych, do których łącznie uczęszcza 170 dzieci;
- Powstał zgrany zespół pracowników – nauczyciel i opiekunka, współpracujący z nauczycielami zajęć dodatkowych, działający w przyjaznym otoczeniu szkół, przy których usytuowane są nasze przedszkola;
- Zdobyliśmy zaufanie rodziców, którzy powierzyli nam opiekę nad swoimi maluchami. W ramach projektu rodzice uczestniczą także w opracowanych specjalnie dla nich warsztatach rozwijających umiejętności rodzicielskie;
- Udało się zaktywizować społeczność lokalną, która jest bardzo zainteresowana dalszym rozwojem przedszkoli. Większość naszych przedszkoli po zakończeniu finansowania z Unii Europejskiej będzie prowadzona przez stowarzyszenia rodziców w oparciu o dotacje z budżetu gminy;
- Każde z naszych małych przedszkoli jest otoczone życzliwą opieką jednostek samorządu terytorialnego. Gminy są otwarte na potrzeby najmłodszych mieszkańców. Mam nadzieję, że mimo trudnych warunków budżetowych nowa rada gminy nie poskąpi środków na dotacje dla przedszkoli, udowadniając jak ważne są dla nich sprawy dzieci i ich rodzin.

mogło, że internet jest już niemal ogólnodostępny, jednak rzeczywistość jest zupełnie inna.

W naszych grupach przedszkolnych uczy się od 9 do 20 dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Jestem pod ogromnym wrażeniem widząc, jak nauczycielki realizują program edukacyjny w tak zróżnicowanej grupie. Wymaga to od nich bardzo dobrego przygotowania do zajęć i indywidualnego podejścia do każdego przedszkolaka. Panie nauczycielki były także odpowiedzialne za rekrutację dzieci do przedszkola. Ze smutkiem muszę przyznać, że w kilku miejscowościach nadal są miejsca w przedszkolu. Wiem, że dla rodziców trudne jest rozstanie z dzieckiem, także dzieci czasami nie chcą do przedszkola chodzić. Ale z mojego doświadczenia, wynikającego zarówno z pracy w projekcie, jak

## Co okazało się trudnością?

- Środki pozyskane z Unii Europejskiej dały nam wspaniałą możliwość realizacji tego projektu, jednak trudności z ich terminowym otrzymywaniem bardzo przeszkadzały w racjonalnym realizowaniu projektu, np. w dokonywaniu zakupów zgodnych z potrzebami wynikającymi z rozpoczęcia roku przedszkolnego a nie podporządkowanych kolejnej transzy środków na realizację projektu;
- W ramach projektu przedszkola pracują maksymalnie 4 godziny. Dla rodziców to zbyt krótko, bo osoba opiekująca się dzieckiem nadal nie może podjąć pełnoetatowej pracy;
- W przedszkolu jest zatrudniony tylko jeden nauczyciel. Jego choroba uniemożliwia prowadzenie zajęć. Nauczyciel przedszkolny i jego dzieci powinni mieć żelazne zdrowie.

i osobistego (jestem mamą czwórki dzieci) wynika, że mimo początkowych obaw po kilku tygodniach zarówno dzieci, jak i najbliżsi widzą różnicę z jaką rozwija się dziecko w przedszkolu. Nasze dzieci często nie mogą się wprost doczekać kolejnego dnia spędzonego na wspólnej nauce i zabawie z kolegami i paniami w przedszkolu.

W naszych przedszkolach dzieci mają wiele zajęć dodatkowych: rytmikę, gimnastykę korekcyjną, tańce. Co jeszcze ważniejsze, są one objęte opieką logopedy oraz psychologa. Nauczyciele tych zajęć to w dużej części pracownicy szkół, przy których działają przedszkola. Mam więc nadzieję, że będą kontynuować pracę z dziećmi także po zakończeniu projektu. Wierzę, że nasze starania, aby w ramach projektu zapewnić przedszkolakom najwyższy standard edukacji przedszkolnej, będą bazą ich rozwoju na całe życie. Rozpoczynając pracę w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola, nie spodziewałam się, że jego realizacja przyniesie mi tyle radości i satysfakcji. Dziękuję wszystkim pracownikom przedszkoli za ich zaangażowanie i pasję, które im towarzyszą w codziennej pracy z dziećmi.

*Joanna Morawska  
Koordynatorka ds. nowych przedszkoli*

# Małe Przedszkole w Ciechlinie

## Nasze Małe Mazowieckie Przedszkole w Ciechlinie

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Pniewy, powiat grójecki

**adres:** Ciechlin 39, 05-652 Pniewy, budynek publicznej szkoły podstawowej

**kontakt do szkoły:** 48 669 00 22

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Młodzieży z Terenów Wiejskich „Pociecha”

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–13.00

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, zajęcia ruchowe z elementami rytmiki, muzyka, opieka logopedy

**www.ciechlin.tu.edu.pl**



■ Przedszkole rozpoczęło działalność 1 sierpnia 2009 roku. Początki nie były łatwe. Zaczynaliśmy skromnie, z kilkoma zabawkami, bez szafek, wykładziny na podłodze. W takich warunkach nieoceniona była pomysłowość wychowawczyń i dzieci oraz pomoc rodziców. Z biegiem czasu przybywało mebli, zabawek i gier.

Od października rozszerzyliśmy ofertę edukacyjną. Stopniowo wprowadzaliśmy zajęcia dodatkowe: muzykę, plastykę, technikę, język angielski i zajęcia ruchowe z elementami rytmiki. Bardzo ważne i cenne było objęcie przedszkolaków terapią logopedyczną.

Pierwszą większą imprezą, w jakiej brały udział nasze dzieci, był bal z okazji andrzejek. Nie zabrakło wróżb, tańców oraz wyboru najciekawszego i najładniejszego przebrania. Największym i najważniejszym przeżyciem, nie tylko dla dzieci ale i dla rodziców, był dzień Pasowania na Przedszkolaka. Po raz pierwszy przed dużą widownią kilkulatki zaprezentowały swoje umiejętności i talenty. Dumni rodzice obserwowali popisy swoich pociech.

Po odczytaniu uroczystej roty ślubowania wójt Wiesław Nasiłowski pasował maluchy wielkim ołówkiem. Na zakończenie było wspólne zdjęcie i słodki poczęstunek.

Kolejnym ważnym wydarzeniem była wizyta Mikołaja. Ubrany w czerwoną szatę, z siwą brodą, wąsami i z wielkim workiem, wszedł do sali, gdzie czekał na niego wielki tron i grupa podekscytowanych dzieci. Gość słuchał z zainteresowaniem każdego przedszkolaka mówiącego przygotowany dla niego wiersz, a potem każdego obdarował prezentem. Na koniec wszystkie dzieci odśpiewały piosenkę dla honorowego gościa, a ten wzruszony wyciągnął z worka jeszcze dwa prezenty: wielką torbę klocków i samochód wywrotkę. Sprawił dzieciom tym podarunkiem wielką radość. Dzieci poznawały też tradycje związane z ważnymi wydarzeniami i świętami. Mówiliśmy o fladze, naszym godle i hymnie, łącząc to ze świętem Odzyskania Niepodległości. Ubieraliśmy choinkę wykonanymi przez dzieci ozdobami, przygotowaliśmy wspólnie wigilię w przedszkolu. Mówiliśmy o zwyczajach i potrawach wielkanocnych.





W ciągu roku kilka razy odwiedzały nas teatryki objazdowe. Udało nam się też gościć w teatrze Lalka na „Jasiu i Małgosi”. Dzieci były zachwycone.

Na zakończenie roku przedszkolnego rodzice zorganizowali spotkanie pożegnalne. Zaprosiliśmy gości – koordynatorkę projektu, nauczycieli zajęć dodatkowych oraz dyrektora szkoły. Było wspólne pieczenie kiełbasek, czas na rozmowy i podsumowanie.

Podczas wakacji udało się nam wyjechać na dwudniową wycieczkę. Byliśmy w Bałtowie, w parku dinozaurów. Zaprzyjaźnione przedszkole z Kochanówki zapewniło nam posiłki i nocleg.

W drodze powrotnej zwiedzaliśmy Muzeum Wsi Radomskiej. Dzieci brały tam udział w zajęciach „Od ziarenka do bochenka”.

Od września 2010 roku do grupy dołączyły nowe dzieci. Mamy wiele ciekawych zajęć dodatkowych m.in. angielski, rytmikę, logopedię a nawet hipoterapię. Razem z innymi grupami przedszkolnymi byliśmy w Zamku Królewskim i w pałacu w Wilanowie.

Dziękujemy wszystkim za pomoc i wsparcie, i prosimy o jeszcze.

*Lidia Miciałkiewicz, nauczycielka*



# Małe Przedszkole w Gabryelinie

## Małe Przedszkole w Gabryelinie

niepubliczny punkt przedszkolny  
gmina Prażmów, powiat piaseczyński

**adres:** Gabryelin ul. Dębowa 18, 05-505 Prażmów

**kontakt:** 22 756 59 16

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** stowarzyszenie założone przez rodziców

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–12.00, zajęcia świetlicowe do godz. 14.00

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, rytmika, bajkoterapia, ceramika, gimnastyka korekcyjna, opieka logopedy

**www.gabryelin.tu.edu.pl**



■ Gabryelin to wieś położona 40 km od Warszawy, w gminie Prażmów. Małe przedszkole mieści się w budynku należącym do gminy, w którym działa otwarte popołudniami Centrum Kształcenia na Odległość.

Pracę rozpoczęliśmy 1 września 2009 roku. Początki były trudne. Sala przedszkolna wyposażona jedynie w stoliki, krzeselka, wieszaki na ubranka. Mimo tak skromnych warunków rodzice powierzyli nam dzieci, wierząc, że będą się tu dobrze czuły. Pierwszego dnia przygotowałam dla maluchów naklejki z imionami, by szybko zapamiętać jak się nazywają. Po zapoznaniu się przeszliśmy do zabawy. Mieliśmy zaledwie kilka zabawek, pudełko kredek i blok rysunkowy. Mimo to było bardzo miło. Pamiętam, że płakała tylko trzyletnia Kinga, która nie mogła rozstać się z babcią. Po jej wyjściu szybko się jednak uspokoiła i zaczęła bawić z innymi dziećmi. Pamiętam też, że maleńki Karolek, rówieśnik Kingi, najlepiej czuł się w moich ramionach. Tulił się do mnie i bawił moimi długimi kolczykami. I tak zostało do dzisiaj... Często siada mi na kolanach i bawi się biżuterią.

Kiedy rodzice przyszli odebrać dzieci, byli zaskoczeni, że tak dobrze się bawimy i nikt nie płacze.

Dziś, po roku pracy, z dumą wspominam tamten okres. Dzieci bardzo szybko zaaklimatyzowały się w przedszkolu i nie chciały z niego wychodzić, a rodzice spokojnie czekali, aż skończymy zabawę. Pamiętam, że bawiliśmy się w „Chodzi lisek koło drogi” i „Stary niedźwiedź mocno śpi”. Śpiewaliśmy tyle razy, ile było dzieci, tak by każde mogło być i liskiem, i niedźwiedziem. Bardzo brakowało nam placu zabaw. Wokół przedszkola jest spory teren, ale... wybetonowany. Dzieci nie mogły poszaleć, bo każdy upadek kończył się startymi kolanami (na szczęście takich wypadków było mało). Zaproponowałam więc rysowanie kredą kolorowych obrazków, co szybko stało się ulubionym zajęciem.

Następnym razem (już bez żadnych komplikacji) spotkaliśmy się z władzami gminy przed Bożym Narodzeniem, na tzw. uwijankach, czyli szykowaniu choinkowych ozdób. W przygotowaniu spotkania pomogła nam nasza plastyczka, pani Grażynka.



Zrobiliśmy piękne bombki z makaronu i łańcuchy ze słomek do napojów. Dzieciaki miały frajdę, a w sali panował artystyczny bałagan. Ozdoby zawisły na choince, która od razu nabrała świątecznego uroku. Na koniec zasiedliśmy do stołu i częstowaliśmy się wypiekami przedszkolnych mam. To dopiero była uczta! Panu wójtowi bardzo się u nas podobało. Dostaliśmy też od niego prezent pod choinkę... drzwi do szatni. Zamontowane przez rodziców, oddzieliły szatnię od sali, dzięki czemu mamy więcej miejsca.

Innym ważnym wydarzeniem w naszym małym przedszkolu było przygotowanie terenu pod plac zabaw. Na wiosnę, wspólnie z rodzicami, posprzątałyśmy podwórkę, a gmina przygotowała powierzchnię tak, aby można było zamontować zabawki. Od razu ustawiła się kolejka do huśtawki, powodzeniem cieszył się też domek od zjeżdżalni. Z czasem, dzięki składce rodziców, dokupiliśmy do niego jeszcze ruchomy mostek. Następnie jeden z dziadków zrobił nam piękny drewniany stół i ławki (możemy więc latem jeść śniadania na dworze) oraz ogromną piaskownicę. Dzieciaki poprzynosiły zabawki do piasku i teraz, kiedy wychodzimy na podwórkę, naprawdę jest co wynosić! Nasz plac zabaw jest śliczny. Marzymy jeszcze o karuzeli. Może kiedyś to marzenie się spełni...

To był pracowity, dobry rok, wiele się wydarzyło. Oprócz remontu i meblowego „desantu” mieliśmy też wiele atrakcyjnych imprez i dodatkowych zajęć – mikołajki,

bal karnawałowy (w Małym Przedszkolu w Łazach), wycieczkę do Pracowni Ceramicznej w Mirowicach (na Dzień Dziecka), wspólny wyjazd do teatru Lalka wszystkich małych przedszkoli powstałych w ramach projektu NMMP. Przez ten czas dzieciaki bardzo wyrosły. Gdy przyszły do przedszkola, były malutkie i zagubione. Niektóre potrzebowały wiele uwagi i ciepła, inne – bardziej samodzielne, służyły pomocą koleżankom i kolegom. Najbardziej cieszy mnie to, że cała grupa bardzo się polubiła. Dobrze czują się w swoim towarzystwie i świetnie razem bawią.

*Joanna Samborska,  
nauczycielka*



# Małe Przedszkole nr 1 w Jeziorze

## Nasze Małe Mazowieckie Przedszkole nr 1 w Jeziorze

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Pniewy, powiat grójecki

**adres:** Jeziora 45, 05-652, Pniewy, budynek publicznej szkoły podstawowej

**kontakt do szkoły:** 48 668 69 91

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Młodzieży z Terenów Wiejskich „Pociecha”

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–12.00, po południu zajęcia świetlicowe

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, muzyka, technika, plastyka, gimnastyka korekcyjna, opieka logopedy i psychologa

**www.jeziora1.tu.edu.pl**



■ Przedszkole powstało we wrześniu 2009 roku. Początkowo uczęszczało do niego piętnaścioro dzieci, obecnie grupa liczy osiemnaścioro przedszkolaków. Sala przedszkolna wyposażona jest w meble oraz zabawki.

Dzieci biorą udział w zajęciach dydaktycznych, uczą się samodzielności, współdziałania w grupie, szacunku do innych osób oraz wielu innych umiejętności potrzebnych w życiu. Lubią bawić się ze sobą, tworzą zgraną grupę, nikt nie jest odtrącony. Codziennie wykonujemy prace plastyczne, które następnie zawieszane są w gazetkach przedszkolnych. Dzieci uczą się piosenek i wierszy, wykonują dużo ćwiczeń ruchowych. Przedszkolaki codziennie wychodzą na spacer lub na plac zabaw. Atmosfera w przedszkolu jest bardzo miła i dzieci chętnie do niego uczęszczają.

*Magdalena Tkaczyk,  
nauczycielka*

■ Miejscowość Jeziora położona jest w gminie Pniewy, w powiecie grójeckim. Przez wieś przepływa malownicza rzeka Jeziora, dopływ Wisły. Główną działalnością mieszkańców jest sadownictwo. W gminie nie funkcjonowało przedszkole publiczne ani żadna inna forma opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym. Dopiero dzięki inicjatywie władz gminy Pniewy, pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Jeziorze oraz Stowarzyszeniu Rodziców TU powstało małe przedszkole. Na jego potrzeby zaadaptowaliśmy jadalnię szkolną. We wrześniu 2009 r. do przedszkola uczęszczało trzynaścioro dzieci, pod koniec roku szkolnego siedemnaścioro, natomiast od września bieżącego roku zapisanych jest dwadzieścioro. Stowarzyszenie Rodziców TU wyposażyło salę w niezbędne meble oraz w zabawki i pomoce dydaktyczne, urządziło także plac zabaw. W przedszkolu odbywają się zajęcia dodatkowe: nauka języka angielskiego, zajęcia plastyczne, muzyczne, gimnastyka korekcyjna.

Miałam duże obawy dotyczące prowadzenia grupy różnowiekowej. To było moje pierwsze doświadczenie w tym zakresie. W poprzedniej placówce miałam grupę jednowiekową, a tu rozpiętość wieku od 3 do 5 lat. Dylemat – jak pracować z tymi dziećmi, czy zdołam je wszystkie zainteresować, jak przygotowywać zajęcia, aby dzieci się nie nudziły? Zauważyłam, że dzieci uwielbiają przygotowywać potrawy. Przynosiły do przedszkola różne produkty i razem piekliśmy ciastka, robiliśmy chleb czy przyrządzaliśmy sałatki.

W mojej ponadrocznej pracy dużym sukcesem było wypracowanie dobrej relacji z rodzicami, bo również oni wnieśli duży wkład w tworzenie i rozwój tej placówki. Rodzice przedszkolaków są bardzo zaangażowani w przygotowywanie



## Małe Przedszkole nr 2 w Jeziorze

### Nasze Małe Mazowieckie Przedszkole nr 2 w Jeziorze

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Pniewy, powiat grójecki

**adres:** Jeziora 45, 05-652, Pniewy, budynek publicznej szkoły podstawowej

**kontakt do szkoły:** 48 668 69 91

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Młodzieży z Terenów Wiejskich „Pociecha”

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–12.00, po południu zajęcia świetlicowe

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, muzyka, technika, plastyka, gimnastyka korekcyjna, opieka logopedy i psychologa

**www.jeziora2.tu.edu.pl**

różnych uroczystości przedszkolnych, współpracując z przedszkolem i szkołą przy organizowaniu wspólnych imprez. Często przychodzą i proszą o radę, wsparcie, czy po prostu porozmawiać o problemach związanych z własnymi dziećmi. Przez ponad rok pracy w przedszkolu zaobserwowałam wiele zmian dotyczących rozwoju dzieci. Te, które do tej pory nie miały kontaktu z większą grupą rówieśniczą, bardzo się uspołecznily. Chętnie uczestniczą w zabawach ruchowych, muzycznych, dydaktycznych itp. Te, które bały się osób przychodzących na zajęcia dodatkowe, obecnie z ochotą i radością spełniają się artystycznie.

Projekt już niebawem się kończy i istnieją obawy pracowników i rodziców o przyszłość małego przedszkola. Rodzice bardzo by chcieli, aby placówka istniała i funkcjonowała w takim zakresie jak do tej pory.

*Marta Brzezińska*  
nauczycielka

# Małe Przedszkole w Karolewie

## Nasze Małe Mazowieckie Przedszkole w Karolewie

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Pniewy, powiat grójecki

**adres:** Karolew 3, 05-652 Pniewy, budynek publicznej szkoły podstawowej

**kontakt do szkoły:** 48 668 64 22

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Młodzieży z Terenów Wiejskich „Pociecha”

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–12.30,

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, rytmika, plastyka, korektywa, opieka logopedy

**www.karolew.tu.edu.pl**



■ Karolewskie Przedszkole zostało ulokowane w Publicznej Szkole Podstawowej. Sala przedszkolna to dawna sala „zerówki”.

Od 1 września 2009 roku progi naszego przedszkola przekroczyło dziewięcioro dzieci, ale wkrótce grupa zwiększyła się do dwanaściora. W rolach głównych wystąpiły: ciocia Justyna jako wychowawca i ciocia Ania w roli pomocy nauczyciela.

Dzieci od samego początku doskonale czuły się w placówce. Okres adaptacji i poznawania się przebiegał bez najmniejszych problemów. W związku z tym, że w naszej grupie były jedynie cztero- i trzylatki, nie była ona bardzo zróżnicowana wiekowo.

Podczas pobytu w przedszkolu dzieci nauczyły się, między innymi, jeść warzywa i owoce. Piekliśmy razem chleb, następnego dnia nasze pociechy miały własne pieczywo na śniadanie. Przed Bożym Narodzeniem wspólnie piekliśmy też pierniczki, dzieci samodzielnie je ozdabiały.

W naszym przedszkolu są ciekawe zajęcia i przyjeżdżają teatrzyki. Od maja 2010 roku mamy nową nauczycielkę – ciocię Agatę, która zastąpiła ciocię Justynę. Tuż przed zakończeniem roku byliśmy w prawdziwym teatrze – na przedstawieniu „Jaś i Małgosia” w teatrze Lalka w Warszawie.

W kolejnym roku przedszkolnym „nowe” dzieci przechodziły okres adaptacji łagodnie. Starsze uczyły je zwyczajów i zachowań przedszkolnych. Ciekawe jest to, że często jedno dziecko upomina inne, że np. nie wolno bić dzieci, albo że nie przenosimy zabawek z jednej salki do drugiej. Dopiero w drugim roku widać tak naprawdę zalety pracy z grupą zróżnicowaną wiekowo.

*Agata Adamczyk*





# Małe Przedszkole w Kochanówce

## Małe Przedszkole w Kochanówce

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Sienno, powiat lipski

**adres:** Kochanówka 83, 27-350 Sienno, budynek publicznej szkoły podstawowej

**kontakt do szkoły:** 48 616 70 61

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Kochanówka

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–13.00,

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, muzyka, gimnastyka korekcyjna, plastyka, opieka logopedy i pedagoga

**www.kochanówka.tu.edu.pl**



■ Małe Przedszkole przy Niepublicznej Szkole Podstawowej w Kochanówce rozpoczęło swoją działalność 1 września 2009 roku. Od początku działalności przedszkole cieszy się dużym zainteresowaniem, zarówno dzieci, rodziców, jak i nauczycieli. Systematycznie wzrasta liczba dzieci. Duże powodzenie mają zajęcia dodatkowe: rytmika, plastyka, nauka języka angielskiego, ćwiczenia logopedyczne, zajęcia z pedagogiem szkolnym oraz gimnastyka korekcyjna (która rozpoczęła się od września 2010 roku). Dużo uwagi poświęciliśmy integracji dzieci w różnym wieku, nauce opieki nad dziećmi młodszymi, nawiązaniu bliskich i serdecznych kontaktów, odnajdywaniu swojego miejsca w grupie. Uczymy panowania dzieci nad własnymi emocjami, postępowania zgodnego z obowiązującymi zasadami regulującymi współżycie w środowisku przedszkolnym, w rodzinie i w środowisku pozaprzedzkolnym.

W pracy z dziećmi tworzyliśmy warunki do poznania otaczającego świata, wyjaśniania i przeżywania obserwowanych zjawisk. Rozwijaliśmy zainteresowanie





pięknem przyrody, wspieraliśmy działania proekologiczne, przekazywaliśmy wiedzę o zdrowym stylu życia, kształtowaliśmy nawyki prozdrowotne oraz zamięłowanie do zabaw na świeżym powietrzu.

Dzieci rozwijają w przedszkolu swoje zdolności manualne, językowe i poznawcze. Współpracują w grupie z innymi dziećmi, nawiązują pierwsze przyjaźnie i uczą się rozwiązywać konflikty. Poszerzają swój świat, związany dotąd przede wszystkim z rodziną, o kolegów i koleżanki z przedszkola, ich rodziców, starsze dzieci ze szkoły oraz nauczycieli prowadzących zajęcia dodatkowe. Potrafią rozpoznać, kiedy jest czas na zabawę, a kiedy na naukę. Uczą się zachowań stosownych do odpowiedniej sytuacji, wiedzą, jak się zachować wobec różnych członków swojej przedszkolnej społeczności. Dzięki regularnie odbywającym się zajęciom dodatkowym, mają możliwość ciągłego rozwoju, co jest podstawą do dalszej nauki w szkole.

Podstawowym warunkiem pomyślnie układającej się współpracy z rodzicami jest zdobycie ich zaufania. Myślę, że nam się to udało. Na zaufanie trzeba było sobie jednak zasłużyć, przejawiając prawdziwą troskę o dzieci. Mogę stwierdzić z satysfakcją, iż mamy aktywnych i zaangażowanych rodziców. Niezwykle miłe są momenty, kiedy rodzice dzielą się swą radością, widząc postępy, jakie czynią ich pociechy.



Widzimy wówczas, że nasze wysiłki przynoszą rezultaty. Są to chwile olbrzymiej satysfakcji, nasze starania nabierają sensu, a porażki nie są w stanie zniechęcić do dnia następnego.

Reasumując, organizacja Małego Przedszkola w Kochanówce okazała się wielkim sukcesem, a jego działalność przynosi wymierne efekty dydaktyczno-wychowawcze dla tutejszej społeczności najmłodszych wychowanków.

*Alicja Zimak,  
nauczycielka*

■ Gdy, wyjeżdżając z Sienna, oberzemy kierunek na Grabowiec i miniemy po drodze Starą Wieś i Krzyżanówkę, dotrzemy do położonej wśród pól miejscowości Kochanówka. Pod numerem 83 znajduje się Niepubliczna Szkoła Podstawowa, której tradycje sięgają 1920 roku.

Obecnie szkoła podstawowa prowadzona jest przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Kochanówka. Od września 2009 roku w jednej z sal znajduje się małe przedszkole. Dzięki pomocy Stowarzyszenia i pracy pani Alicji Zimak, została przygotowana do zajęć przedszkolnych przestronna sala. Od początku października 2009 roku w przedszkolu rozpoczęły się zajęcia dodatkowe z języka angielskiego, rytmiki i plastyki. Poza tym

prowadzone są zajęcia z korektywy i ćwiczenia z logopedą. Już w listopadzie 2009 roku urządzono przedszkolny plac zabaw i wyposażono go w huśtawki i drabinki.

Rok szkolny w Małym Przedszkolu w Kochanówce jest bogaty w wydarzenia. Oprócz tradycyjnych okazji: Dnia Mamy, Dni Babci i Dziadka, uroczystego Pasowania na Przedszkolaka, mikołajek, czy Święta Niepodległości, maluchy uczestniczą też w wielu innych wydarzeniach i projektach. Przedszkolaki były w teatrze i bibliotece, poznawały zwyczaje wielkanocne i gościły w Parku Jurajskim w Bałtowie. Codziennie, w ramach prac Klubu Czytelnika w Siennie, dzieci poznają różnorodne opowiadania z książek czytanych przez panie nauczycielki.

# Małe Przedszkole w Kruszewie

## Nasze Małe Mazowieckie Przedszkole w Kruszewie

niepubliczny punkt przedszkolny  
gmina Pniewy, powiat grójecki

**adres:** Kruszew 57a 05-652 Pniewy, budynek publicznej  
szkoły podstawowej

**kontakt do szkoły:** 48 668 64 18

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie  
Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe  
Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** Stowarzyszenie Pomocy  
Szkołe i Przedszkolu „Okruszek” w Kruszewie

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–12.00,  
zajęcia świetlicowe do godz. 14.00

**zajęcia dodatkowe:** j. angielski, muzyka, rytmika, plastyka,  
gimnastyka korekcyjna, opieka logopedy i psychologa

**www.kruszew.tu.edu.pl**



■ Obecnie do Małego Przedszkola w Kruszewie uczęszcza piętnaścioro dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Najlicniejszą grupę stanowią 4-latki – jest ich dziewięcioro, pozostałe dzieci to troje pięciolatek i troje trzylatek. Zajęcia dydaktyczne trwają codziennie cztery godziny. Wszystkie dzieci uczestniczą w zajęciach dodatkowych, takich jak: plastyka, muzyka, rytmika, język angielski i gimnastyka korekcyjna. O prawidłowy rozwój mowy przedszkolaków na cotygodniowych zajęciach dba pani logopeda, a o prawidłowy rozwój emocjonalny – pani psycholog. Oprócz codziennych

zajęć dzieci mają dużo atrakcji w postaci wyjazdów do teatru, do Zamku Królewskiego w Warszawie czy pałacu w Wilanowie. Często odwiedza nas objazdowy teatrzyk, korzystamy także z gościnności szkoły, na terenie której się znajdujemy, i uczestniczymy w koncertach tzw. Wędrującej Filharmonii.

Początki nie były łatwe, jednak z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że warto było włożyć dużo pracy i zaangażować wielu pomocnych ludzi, aby przedszkole mogło zacząć działać. Jest ono tutaj bardzo potrzebne. Podobnie jak w innych środowiskach, tak i u nas do przedszkola uczęszczają dzieci z bardzo różnych rodzin. Często mają rozmaite deficyty rozwojowe, są słabo uspołecznione i niezaradne, wymagające od nauczyciela bardzo dużo zaangażowania i pracy. Tym większa radość i zadowolenie, gdy widać pod koniec roku zmiany, jakie zaszły w ich zachowaniach.

*Anna Stępnik,  
nauczycielka*





# Małe Przedszkole w Łazach

## Małe Przedszkole w Łazach

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Lesznowola, powiat piaseczyński

**adres:** Łazy ul. Przyszłości 8, 05-552 Wólka Kosowska

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** gmina Lesznowola

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.30–12.30

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, rytmika, taniec ceramika, plastyka, opieka logopedy

**www.lazy.tu.edu.pl**

■ Od początku nasza placówka cieszyła się dużym powodzeniem. Na listę trafiły głównie dzieci z rodzin niezamożnych, które nigdy przedszkolakami nie były.

Szybko okazało się, że utworzenie w Łazach małego przedszkola to strzał w dziesiątkę. Nasze niebogie dzieci, miały wreszcie szansę na taką naukę, jak ich zamożni rówieśnicy z położonej nieomal za miedzą, Magdalenki.

Rodzice z radością obserwowali, jak maluchy uczą się pracować w grupie, przestrzegać zasad, jak stają się samodzielne. Zainteresowaniem cieszą się u nas zajęcia dodatkowe, na które wielu rodziców, w innej placówce, nie byłoby po prostu stać. Dzieci potrafią już liczyć i nazwać kolory po angielsku, uczą się wierszyków i piosenek.

Dzisiaj do naszego przedszkola chodzi dziesięcioro dzieci. W ramach projektu NMMP, zostały zbadane przez psychologa i logopedę. Rodzice dostali opinie i indywidualne zalecenia do dalszej pracy.

Przedszkole odegrało też we wsi ogromną rolę integracyjną. To właśnie tu – przy okazji odbierania dzieci – rodzice mogli się poznać, spotkać



i spokojnie porozmawiać, również na tematy niezwiązane z placówką.

Symboliczna jest taka oto historia. W naszej wsi, w miejscu, w którym po deszczu zawsze zbiera się woda, brakowało chodnika. Miejsce to dzieli łązy na dwie części. Do tej pory nikomu to nie przeszkadzało, a teraz – i nie jest to przypadek – ten brak został dostrzeżony i zgłoszony do projektu budżetu gminy na 2011 rok.

Inny przełomowy moment miał miejsce jesienią podczas uroczystości Pasowania na Przedszkolaka, kiedy to pani wójt zakomunikowała nam, że wraz z końcem projektu, pieczę nad przedszkolem przejmie gmina Lesznowola. Czekaliśmy na tę chwilę z drżeniem serca i z pewnością nie tylko nam ły zakręciły się w oczach.

Wiemy, że środowisko, w którym pracujemy boryka się z różnymi trudnościami, ale traktujemy to jak wyzwanie. Szczęśliwie jedna z nas (*Edyta Abramowicz, nauczycielka – przyp. red.*), przepracowała kilka lat na Targówku Fabrycznym... Cieszy nas każdy dzień, bo codziennie dzieci zaskakują czymś nowym. Ania przekonała się do okularów, a maluch, o którego bardzo się martwiłyśmy, okazał się być zdrowy i robi postępy...

W przyszłym roku, niektóre dzieci pójdą już do szkoły. Wiemy, że muszą być doskonale przygotowane pod względem dydaktycznym i społecznym. Zrobimy wszystko, by pierwszy dzień nauki, nie był dla naszych maluchów początkiem przykrej przygody. Muszą wyjść z przedszkola z poczuciem własnej wartości, aby dać sobie radę w trudnych sytuacjach.

*Edyta Abramowicz,  
nauczycielka*

*Agnieszka Narejko,  
opiekunka*

*Dzieci w drodze do naszego małego przedszkola mijają codziennie zaniedbany teren dawnego PGR-u (zdjęcie obok). Razem z panią Elżbietą od plastyki wpadliśmy na pomysł, żeby „pomalować szary świat” wokół przedszkola. Powstał projekt plenerowej ekspozycji prac przedszkolaków, który prezentujemy władzom gminy Lesznowola. (red.)*



# Małe Przedszkole w Siennie

## Małe Przedszkole w Siennie (nr 2)

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Sienna, powiat lipski

**adres:** ul. Szkolna 6, 27-350 Sienna

**kontakt:** 509 509 472

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**przyszły organ prowadzący:** Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci w Siennie

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–13.00, zajęcia świetlicowe do 14.00

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, gimnastyka korekcyjna, plastyka, muzyka, opieka logopedy i oligofrenopedagoga

**www.sienno2.tu.edu.pl**



■ Przedszkole w Siennie rozpoczęło działalność w styczniu 2010 roku. Jedna sala została wygospodarowana w budynku Szkoły Podstawowej imienia Teofila Banacha. Rodzice są bardzo zadowoleni z istniejącej placówki, chętnie przysyłają do niej swoje pociechy. Dzieci korzystają z zajęć dodatkowych: języka angielskiego, ćwiczeń logopedycznych, zajęć plastycznych, muzycznych, gimnastyki korekcyjnej.

Pierwszą imprezą, w której braliśmy udział, były jasełka szkolne przygotowane przez starsze klasy. W styczniu zorganizowaliśmy bal karnawałowy połączony z Dniem Babci i Dziadka. Dziadkowie byli zachwyceni występem swych małych pociech, brawom nie było końca. W maju obchodziliśmy Dzień Mamy. Dzieci recytowały krótkie wierszyki, śpiewały piosenki, wręczyły różyczki swoim mamom. A z okazji Dnia Dziecka pojechaliśmy do leśniczówki w Dębowej Woli. Odbyło się wspólne pieczenie kielbasek, zabawa taneczna oraz spacer po lesie. Dzieci oglądały stare narzędzia rolnicze, miały okazję młócenia cepem, mielenia ziarna

na mąkę, dużą atrakcją była przejażdżka wozem zaprzężonym w dwa konie. W czerwcu wybraliśmy się również na wycieczkę do Warszawy, do teatru Lalka. Po przedstawieniu zwiedziliśmy jeszcze zoo. Na zakończenie roku przedszkolnego dzieci przygotowały krótkie przedstawienie, zatańczyły uroczystego poloneza i otrzymały upominki.





Nowy rok przedszkolny (zaczęło uczęszczać dwadzieścioro dwoje dzieci) rozpoczął się przedstawieniem Teatru za Jeden Uśmiech. We wrześniu miał miejsce również bardzo efektowny pokaz żywych węży. Na jesieni dzieci wzięły udział w wycieczce na Zamek Królewski oraz do Wilanowa. Jesteśmy zapraszani na spotkania w gminnej bibliotece, gdzie odbywa się głośne czytanie bajek.

Jestem bardzo zadowolona z pracy z dziećmi i z ich rodzicami. Mogę obserwować jak malcy się rozwijają, zauważam ich wysiłki i starania. Rodzice uważnie słuchają moich spostrzeżeń i chętnie współpracują. Uważam, że to wielka wartość, że Sienno może brać udział w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola. Ze środków gminnych nie byłoby możliwości zrealizowania tak bogatego programu.

*Małgorzata Zielińska,  
nauczycielka*



# Małe Przedszkole w Zalesiu Górnym

## Przedszkole Rodzinne Zegar Słoneczny w Zalesiu Górnym

przedszkole niepubliczne

gmina Piaseczno, powiat piaseczyński

**adres:** ul. Poranku 5, 05-540 Zalesie Górne

**kontakt:** 22 756 59 14, kontakt@zegarsloneczny.pl

utworzone w 2009 r. i prowadzone przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**organ prowadzący:** Zegar Słoneczny sp. z o.o.

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, rytmika, bajkoterapia, ceramika, gimnastyka korekcyjna z elementami integracji sensorycznej, wizjonetyka, opieka logopedy, nauka pływania na basenie

**www.zegarsloneczny.tu.edu.pl**



■ Małe przedszkole utworzone w projekcie jest w Zalesiu Górnym jedną z trzech placówek, które funkcjonują pod patronatem Stowarzyszenia Rodziców TU. W naturalny sposób kontynuuje wartości i założenia realizowane w placówkach utworzonych wcześniej. Wartością nadrzędną jest wyrównywanie szans edukacyjnych i objęcie procesem edukacyjnym jak największej liczby dzieci, przede wszystkim tych, których rodziców nie stać na przedszkole odpłatne.

Małe Przedszkole w Zalesiu Górnym, tak jak pozostałe utworzone w projekcie NMMP, zapewnia dzieciom bezpłatną 3-godzinną edukację, ale pod względem funkcjonowania szybciej niż inne projektowe małe przedszkola osiągnęło kolejny etap rozwoju. Już w sierpniu 2009 roku zostało wpisane do ewidencji gminnej jako przedszkole niepubliczne i od stycznia 2010 roku uzyskało dotację z budżetu gminy Piaseczno. Dzięki temu jest otwarte w pełnym wymiarze godzin, czyli od 7.30 do 17.00. Zapewnia to nie tylko możliwość rozwoju edukacyjnego, ale również pełnowymiarową opiekę







nad dziećmi, dzięki czemu część rodziców mogło podjąć pracę zawodową.

Otwierając Nasze Małe Przedszkole w Zalesiu, borykał się z różnymi problemami. Jednym z nich była trudność w dotarciu do naszych potencjalnych wychowanków. Dużo wysiłku i różnych zabiegów kosztowała promocja naszego przedszkola w lokalnym środowisku. Plusem okazała się między innymi lokalizacja placówki na Domance, w części Zalesia zamieszanej przez rodziny gorzej sytuowane, oraz niewielka odległość do przedszkola, którą można pokonać pieszo. Wiśń o bezpłatnych godzinach szybko się rozniosła i już po trzech miesiącach mieliśmy komplet dzieci. Rodzice szybko zauważyli pozytywne efekty pobytu dziecka w przedszkolu i dostrzegli, że korzystając z niego, mogą stworzyć swojemu dziecku szansę na lepszy start do szkoły i w świat.

W tej chwili jedna trzecia dzieci korzysta wyłącznie z bezpłatnej edukacji. Znamy sytuację finansową tych rodzin i wiemy, że większość z nich

z niepokojem myśli o zbliżającym się zakończeniu projektu i dofinansowania z Unii Europejskiej.

Aby umożliwić dzieciom dalsze korzystanie z bezpłatnej edukacji w naszym przedszkolu, wprowadzimy bezpłatne pakiety edukacyjne, które będą mogły być realizowane m.in. w godzinach popołudniowych, kiedy naturalnie zmniejsza się liczba dzieci przebywających w przedszkolu. Jest to trudne i prekursorskie wyzwanie, które, jeśli się uda, stanie się poważną wartością dodaną projektu NMMP.

*Angelika Skurczyńska,  
nauczycielka*



# O przedszkolach wspieranych przez projekt

■ „Moja” wspinała trzynastka, której pomagał nasz projekt, to placówki powstałe w latach 2007–2008 w unijnym programie Małe Mazowieckie Przedszkola. Sześć (na wsiach powiatu piaseczyńskiego, radomskiego i lipskiego) zakładało TU, jako jeden z partnerów tamtego programu. Pozostała siódemkę (w Mińskim) – ówczesny lider, czyli Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Lipiny, Dębowce, Borki.

Wspierane przez nas małe przedszkola funkcjonują jako punkty bądź zespoły przedszkolne i są prowadzone przez lokalne stowarzyszenia rozwoju wsi (wyjątek stanowi MP w Chobocie, którego organem prowadzącym jest gmina Halinów). Mieszczą się one z reguły w budynkach tzw. małych wiejskich szkół i dzięki temu mogą

korzystać z ich zaplecza. We wszystkich widać wielką dbałość o wyposażenie i estetykę pomieszczeń. Wszystkie też są ładnie położone i otoczone starymi drzewami. Wokół jest zielono i cicho, a powietrze aż pachnie. Jako koordynatorka ds. spraw wsparcia „starych” (czyli założonych w poprzednim projekcie) przedszkoli, często odwiedzałam swoją trzynastkę. Za każdym razem myślałam sobie: „Szkoda, że moja córka nie miała takiego ładnego przedszkola...”

## Języki, kucyki, teatrzyki...

Wsparcie „starych” przedszkoli w ramach projektu NMMP było niebagatelne:

1. Sfinansowaliśmy wydłużenie czasu pracy w 11 z 13 przedszkoli (z tej formy pomocy nie skorzystały jedynie Chobot i Cyganka), od 5 do nawet 15 godzin tygodniowo, co pracujący rodzice bardzo sobie chwalili. Na te dodatkowe godziny zostały zatrudnione (na etat lub na zlecenie) opiekunki i nauczycielki. Te pierwsze były w przedszkolach nowością. Bez wsparcia programu organy prowadzące MP nie miały po prostu pieniędzy na zatrudnienie pomocy nauczyciela. Projekt pozwolił też na wydłużenie pracy nauczycielek – od 20 do 100 godzin dłużej na miesiąc. Uwaga! Tak wielkie wsparcie dotyczyło tylko przedszkola w Ursynowie, któremu gmina (bezprawnie) nie wypłaca dotacji.
2. Każde wspierane MP co miesiąc miało do dyspozycji 170 zł na tzw. koszty bieżące (drobne pomoce dydaktyczne, książki, gry, zabawki oraz środki czystości).

## Komu pomagamy

Program NMMP wspierał przedszkola w dwóch tzw. regionach – centralnym (obejmującym powiat piaseczyński, kozienicki, radomski i lipski) oraz wschodnim (powiat miński). W regionie centralnym pomagamy MP w: Jeziórku (gmina Prażmów), Ursynowie (gmina Głowaczów), Alojzowie, Krzyżanowicach, Maziarach Starych (gmina Iłża), Siennie (gmina Siemno). W regionie wschodnim otoczyliśmy pieczę przedszkola w: Chobocie (gmina Halinów), Cygance i Górkach (gmina Dęba Wielkie), Wiciejowie i Podcierniu (gmina Ceglów), Lipinach (gmina Mrozy) oraz Dłużewie (gmina Siennica).

3. Pomogliśmy w finansowaniu imprez integracyjnych i okolicznościowych. Dzieciaki bawiły się na andrzejkach, mikołajkach, spotkaniach świątecznych, balach noworocznych, jeździły na wycieczki, do kina, na basen; w przedszkolach odbywały się też teatryki.
4. Przedszkola dostały doposażenie za 4660 zł. Najbardziej brakowało im placów zabaw, nowych mebelków, wykładzin, itp.
5. Sfinansowaliśmy zajęcia dodatkowe (muzyczne, plastyczne, językowe) oraz specjalistyczne (logopedyczne, korekcyjne, psychologiczne i pedagogiczne). Nauczycielki prowadzące przedszkola mogły (w porozumieniu z liderami swoich stowarzyszeń i nami), decydować o zamianie, np. zajęć językowych na teatralne, lub poprosić o sfinansowanie zajęć nietypowych, np. hipoterapii na kucykach z elementami ćwiczeń ogólnorozwojowych. Te ostatnie dzieciaki uwielbiały.
6. Zorganizowaliśmy bezpłatne warsztaty dla rodziców, zachęcające do większej aktywności społecznej (w przedszkolu, stowarzyszeniu, środowisku) oraz podnoszące ich umiejętności wychowawcze (skuteczne komunikowanie się, stawianie granic bez bicia i innych form przemocy).

## Komu to potrzebne

Oczywiście dzieciom. Do wspieranych MP chodzi plus-minus 220 maluchów, w wieku od 3 do 5 lat. Przedszkola są nieduże, a grupy przedszkolne różnowiekowe, dzieci bawią się i uczą w bezpiecznym środowisku, podobnym do rodzinnego, w którym starszy pomaga młodszemu, a maluch uczy się, obserwując starszaka.

Przedszkole z zajęciami dodatkowymi i specjalistycznymi jest dla dzieciaków szansą na właściwe przygotowanie do szkoły, na edukację i rozwój społeczny oraz na korektę deficytów. O tym, że potrzeba jest wręcz paląca, świadczy fakt, że wspierane przedszkola wykorzystały pełny pakiet zajęć dodatkowych i specjalistycznych. Większość dzieci ma bowiem różnego typu wady postawy

i wymowy (wykazały to badania przesiewowe, z których raport publikujemy na str. 68). Wiele z nich w momencie przyjsia do przedszkola, mało – jak na swój wiek – mówi oraz ma nader ubogie słownictwo, wiele potrzebuje pomocy psychologa. Wszystkie – bogatej oferty zajęć ogólnorozwojowych, które pozwolą im dorównać rówieśnikom, choćby z pobliskich miast powiatowych.

Dzięki wsparciu programu, w naszych MP pojawiły się dzieci niepełnosprawne – autystyczne (korzystały z pomocy oligofrenopedagoga), niedowidzące oraz niedosłyszące. Było ich zaledwie kilkoro, ale miejmy nadzieję, że w miarę wzrostu świadomości rodziców oraz gmin (o konieczności wspierania małych przedszkoli), więcej niepełnosprawnych dzieci dostanie swoją szansę.

Przedszkole to szansa także dla dzieci zaniedbanych, z rodzin dysfunkcyjnych i przemocowych. We wspieranych MP nad dziećmi czuwały wykwalifikowane i przeszkolone nauczycielki oraz pedagodzy i psychologowie, zdolni wyłapać nie tylko deficyty rozwojowe, ale też innego rodzaju problemy... W kilku naszych przedszkolach dzięki ich uwadze dzieci z rodzin przemocowych zostały dostrzeżone.

Mamy też nadzieję, że program pomógł lokalnym stowarzyszeniom rozwoju wsi, które prowadzą MP. Stowarzyszenia te założyła i „ciągnie” – garść wspaniałych zapaleńców, którzy zdają sobie sprawę z tego, jak ważne dla wsi jest istnienie szkoły i/lub przedszkola. Nasze przedszkola działają – jak już wspomniałam – przy małych wiejskich szkołach, nierzadko zagrożonych likwidacją z powodu tendencji gmin do tworzenia i utrzymywania wielkich zbiorczych szkół dla dzieci z całej gminy. Zarówno liderzy lokalnych stowarzyszeń, jak i ich dyrektorzy oraz nauczycielki przedszkolne (często są to te same osoby) walczą, przeważnie samotnie, o utrzymanie swoich placówek, wiedząc, że szkoła i przedszkole to nie tylko placówka edukacyjna, ale też serce wsi, centrum jej życia.

*Agnieszka Gutkowska  
koordynator ds. wsparcia*

# Małe Przedszkole w Alojzowie

## **Małe Mazowieckie Przedszkole w Alojzowie**

niepubliczny zespół wychowania przedszkolnego  
gmina Iłża, powiat radomski

**adres:** Szkoła Podstawowa, Alojzów 6, 27-100 Iłża

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Alojzów i Okolic

**kontakt:** dyrektorka szkoły i przedszkola – Katarzyna Marczykowska – tel. 48 616 23 94

**nauczycielka:** Katarzyna Marczykowska  
utworzone w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**czas pracy:** poniedziałek, środa , czwartek 8.00–13.05, wtorek 9.40–14.45

**zajęcia dodatkowe:** plastyka, rytmika, gimnastyka korekcyjna, język angielski, opieka logopedy

**www.alojzow.tu.edu.pl**



■ Alojzów to niewielka wieś w pobliżu Iłży. Małe przedszkole znajduje się w budynku szkoły podstawowej. Już od pierwszego spojrzenia szkoła wydaje się być niezwykła. Drewniany, ponadstuletni budynek otoczony drzewami, tchnie niepowtarzalnym klimatem. Czuje się tu tradycję i historię. Schody są wytarte ponadstuletnim użytkowaniem przez kolejnych uczniów. Nauczycielki są dumne z tradycji szkoły, oprowadzają, chętnie opowiadają jej historię, pokazują kronikę z blaknącymi już, czarno-białymi fotografiami podpisanymi piórem. Gdy w 2004 roku szkołę przeznaczono do likwidacji, mieszkańcy powołali Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Alojzów i Okolic. Od 2005 roku to oni prowadzą małą szkołę.

Przedszkole jest w Alojzowie bardzo potrzebne. Najbliższe znajduje się w Iłży, do której rodzice musieliby dowozić maluszki – jeśli w ogóle zostałyby przyjęte do jedynej w gminie placówki. W małym przedszkolu uczy się i bawi czternaścioro dzieci.





Pracują tu trzy nauczycielki i jedna opiekunka. Nauczycielki zmieniają się, bo prowadzą również zajęcia w szkole w klasach 1–3.

Początkowo w budynku było sześć klas, teraz mieści się tu Mazowieckie Małe Przedszkole, „zerówka” i trzy klasy szkoły podstawowej. Jest to naprawdę mała szkoła, wszyscy się doskonale znają. Niektóre nauczycielki, pracując tu od ponad 20 lat, starają się podtrzymać tradycje i charakter szkoły. Przez wiele lat wydawana była gazетка „Gumowe Ucho”, dzieci biorą udział w przedstawieniach teatralnych, wykonują dużo prac plastycznych. Organizowany jest Dzień Babci i Dziadka, podczas którego bawią się wspólnie trzy pokolenia (gra orkiestra składająca się z byłych uczniów). Przedszkolaki uczą się języka angielskiego, mają zajęcia z logopedą, gimnastykę korekcyjną i rytmikę.

*Agata Kamińska,  
zespół projektu*



# Małe Przedszkole w Chobocie

## Ośrodek Przedszkolny w Chobocie

publiczny punkt przedszkolny

gmina Halinów, powiat miński

**adres:** Chobot 50, 05-074 Halinów,

**organ prowadzący:** gmina Halinów

**nauczycielka:** Magdalena Snopkiewicz

**kontakt:** dyrektorka szkoły Małgorzata Szklarska

– tel. 22 783 60 24

utworzony w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców Wsi Lipiny, Dębowce, Borki, w projekcie Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 11.00–14.00

**zajęcia dodatkowe:** muzyka, język angielski, plastyka, gimnastyka korekcyjna, zajęcia ogólnorozwojowe na kucyku, opieka logopedy

**www.chobot.tu.edu.pl**



■ Przedszkole w Chobocie powstało trzy lata temu, dzięki projektowi finansowanemu z pieniędzy unijnych, którego pomysłodawcą i liderem było Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Lipiny, Dębowce, Borki.

Od tego też czasu szkoła, w której chwilę wcześniej zaczęłam pracować, a później zostałam zatrudniona jako nauczyciel przedszkolny, bardzo się zmieniła. Nie chodzi o mebelki czy zabawki, które mogliśmy kupić dzięki projektowi (choć to oczywiście bardzo istotne elementy zmieniające salę nie do poznania), ale o tych Małych Wielkich Ludzi, z którymi, choć czasem ciężko pracować, to jednak jest to praca nie do zastąpienia.

Od zawsze wiedziałam, że kiedyś będę nauczycielką. Pamiętam, jak po lekcjach zaglądałam do przedszkola, w którym wychowawczynią była moja mama, i marzyłam, że kiedyś będę pracowała tak jak ona.

Podobały mi się kolorowe zabawki (choć w latach osiemdziesiątych nie były one tak barwne

i różnorodne, jak dzisiaj), zajęcia, które prowadziły panie oraz ciepła atmosfera, która otaczała miejsce pracy mamy – PRZEDSZKOLE. To wszystko sprawiło, że głęboko utkwiło mi ono w pamięci. Chyba właśnie po to, by spełnić dziecięce marzenia, lub by na zawsze zostać w jakiejś części dzieckiem, postanowiłam pracować w przedszkolu.

Choć wielu twierdzi, że to niełatwe zajęcie (jest przecież nawet takie powiedzenie „obyś cudze dzieci uczył”), jest to ten rodzaj pracy, który dopiero po długim czasie odwdzięcza się efektami i pokazuje, że warto było włożyć wysiłek w to, co się robi. Często za plecami słyszę, jak ludzie zastanawiają się: „Jak ona sobie radzi z takimi małymi dziećmi?”

No cóż... Nie jest łatwo, przyznaję... Najtrudniej było na samym początku, gdy zaczynałam pracę w małym przedszkolu i nie wiedziałam, czy w ogóle poradzę sobie, pełniąc rolę nauczycielki oraz intendentki i księgowej w jednym. Wiele ułatwiły szkolenia, organizowane właśnie po to, by takie wątpliwości

rozwiewać. Dzięki nim zawarłam wiele cennych znajomości, z dziewczynami, które też zaczynały wszystko od zera. Wątpliwości miałam nie tylko ja, jednakże po liczbie dzieci, które przewinięły się przez naszą placówkę wiem, że „moje” przedszkole jest potrzebne. Zauważyli to też radni Halinowa (na terenie tej gminy działa MP), którzy wspólnie z panią burmistrz podjęli decyzję, że po zakończeniu projektu placówkę przejmie gmina.

Nie wszyscy mogą się pochwalić, że mieli u siebie w przedszkolu VIP-a, ja mogę, bo właśnie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkole wybrała pani burmistrz dla swojej córki.

Nie twierdzę, że zawsze jest u nas różowo. Najgorzej jest na początku roku, gdy nowe maluchy przychodzą do miejsca, którego nie znają i nie wiedzą, co tak naprawdę je czeka. Wiele razy trzeba równocześnie zapanować nad płaczącym malcem i uspokajać mamę, że to tylko przejściowy okres, że po kilku dniach będzie lepiej. Takie momenty rzeczywiście potrafią „wykończyć” człowieka... Zazwyczaj przez pierwsze dwa tygodnie nie wiem, jak się nazywam, ale potem, dzięki wspólnej pracy rodziców, mojej i oczywiście dzieciaków, wszystko wraca do normy.

Nie jest łatwo opisać pracę z dziećmi. Są wzloty i upadki. Tak, jak różni są dorośli, różne są też i dzieci. Nie zawsze jest tak, że wszyscy mają dobry dzień. Zdarza się, że jest brzydka pogoda, ktoś wstał lewą nogą, ktoś jest przeziębiony... Mnie też czasem dopada zmęczenie, miewam gorsze dni i chwile zniechęcenia. Ale moje dzieci (zawsze tak mówię o moich wychowankach) szybko mnie rozbrajają – próbują pocieszać i robią wszystko, żeby „panią ta głowa już nie bolała”. Są też i takie chwile, kiedy nie jestem w stanie powstrzymać się od śmiechu, bo dzieciaki powiedzą coś tak śmiesznego, że nie da rady być poważną. Wypowiedzi w stylu: „no ja z nim nie wytrzymam”, „ale ty jesteś nieznośny”, „co ty mnie tak ganiasz i ganiasz, czy ja jestem ładna, czy co?” – potrafią poprawić humor na dłuuuuuugi czas. Jest jeszcze coś, czego mogą mi pozazdrościć koleżanki ze szkoły: moje dzieci zawsze



z chęcią wbiegają do sali, nie chcą z niej wychodzić i są najliczniejszą grupą w naszej szkole. To chyba wyjaśnia, dlaczego warto pracować w przedszkolu, prawda?

*Magdalena Snopkiewicz,  
nauczycielka*

# Małe Przedszkole w Cygance

## Klub Malucha w Cygance

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Dębe Wielkie, powiat miński

**adres:** ul. Szkolna 21, 05-300 Mińsk Mazowiecki

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Cyganka

**nauczycielka:** Monika Mikita

**kontakt do szkoły:** 25 752 56 82

utworzony w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców

Wsi Lipiny, Dębowce, Borki, w projekcie Mazowieckie Małe Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–14.00

**zajęcia dodatkowe:** rytmika, gimnastyka korekcyjna, język angielski, zajęcia ogólnorozwojowe na kucyku, plastyka, opieka logopedy i psychologa

**www.cyganka.tu.edu.pl**



■ Gdy w maju 2007 roku zaproponowano mi zorganizowanie punktu przedszkolnego w Cygance, w ramach programu Mazowieckie Małe Przedszkola, byłam w czwartym miesiącu ciąży. Zaczynałam już przygotowywać się do odpoczynku przed porodem, przygotowaniem domu i syna na przyjęcie nowego członka rodziny. Mój syn nie miał możliwości chodzenia do przedszkola, ale moje drugie (nienarodzone jeszcze) dziecko będzie mogło skorzystać z przywileju edukacji przedszkolnej. Szczęśliwy traf – pomyślałam. To był powód, dla którego przyjąłam tę propozycję.

Miałam zaledwie miesiąc na znalezienie sali, umeblowanie jej i zorganizowanie grupy dzieci. Gdy 1 czerwca rozpoczęły się zajęcia, dzieci było zaledwie troje. Rodzice podchodzili z dystansem do naszych zajęć, wyznając pogląd – „po co dziecku przedszkole – ja nie chodziłem i na człowieka wyrosłem”. Powoli zaczęli się jednak przekonywać, dostrzegli korzyści płynące z pobytu dziecka w przedszkolu: to, że zaczyna być samodzielne,

że cieszy się z zabaw z kolegami, z wykonywanych prac, rysunków, ze śpiewania piosenek, z udziału w przedstawieniach.

Z roku na rok dzieci zaczęło przybywać: po pierwszym roku działania mieliśmy dziesięcioro przedszkolaków, po drugim – piętnaścioro, po trzecim – siedemnaścioro, a w tym roku okrągłą dwudziestkę!

Z pewnością jest to też zasługa kolejnego projektu, w którym bierzemy udział, a mianowicie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola. Dzięki wsparciu NMMMP (od września 2009 roku) nasza placówka oferuje różne zajęcia dodatkowe, a także opiekę psychologa i logopedy. Przyjeżdżają do nas teatryki i zespoły muzyczne z koncertami, była nawet „lekcja przyrody na żywo”, podczas której przemiliły pan prezentował żywe węże (!) i pasjonująco o nich opowiadał. Jeździmy też na ciekawe wycieczki – byliśmy na lotnisku wojskowym, w Wilanowie, na Zamku Królewskim, w stadninie koni, na basenie, itp.



Przedszkole cieszy rodziców i cieszy dzieci. Stwarza dzieciom mnóstwo nowych możliwości, pomaga się rozwijać. Również mnie ta praca dostarcza wiele radości i satysfakcji. Cieszy mnie, gdy przedszkolaki w tzw. zabawie swobodnej zmieniają się w panią Monikę, albo gdy wołają: „proszę pani, proszę pani, a wie pani...!”, gdy cieszą się, bo dzisiaj udało się założyć buty bez pomocy, zapiąć suwak, poznać nowe słowo, narysować równe kółko...

Mnóstwo radości sprawiają mi też odwiedziny w czasie przerw lekcyjnych moich byłych wychowanków, którzy oferują pomoc mnie albo maluchom. To wszystko sprawia, że czuję się „wybrana”, ponieważ przebywanie z dziećmi to ogromny przywilej, a ja mogę z niego korzystać.

Czasem spotykam się z osobami, które powtarzają, że jeśli ktoś komuś źle życzy, to mówi: „obyś cudze dzieci uczył!”. A według mnie są to najlepsze życzenia na świecie. Nie ma nic wspanialszego niż



ponownie stać się trochę dzieckiem, czyli panią przedszkolanką, pokazującą maluchom świat.

*Monika Piekut- Mikita,  
nauczycielka*

PS W tym roku do naszego przedszkola zacznie uczęszczać też moja córeczka, która kończy właśnie trzy latka. To z myślą o niej wybrałam tę pracę. I nie żałuję.



# Małe Przedszkole w Dłużewie

## Zespół Wychowania Przedszkolnego w Dłużewie

gmina Siennica, powiat miński

**adres:** Dłużew 28a, 05-332 Siennica

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły  
w Dłużewie

**kontakt:** nauczycielka Anna Chmielewska 25 799 19 91

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–13.00

**zajęcia dodatkowe:** teatralne, zajęcia ogólnorozwojowe  
na kucyku, gimnastyka korekcyjna, plastyka, przyroda,  
technika, taniec, rytmika, język angielski, opieka logopedy  
i psychologa

utworzony w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców  
Wsi Lipiny, Dębowce, Borki, w projekcie Mazowieckie Małe  
Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**www.dluzew.tu.edu.pl**



■ Dzięki Stowarzyszeniu Rozwoju Wsi Lipiny, Dębowce, Borki blisko cztery lata temu małe dzieci z malowniczych wiejskich miejscowości: Dłużew, Wólka Dłużewska, Majdan, dostały szansę edukacji przedszkolnej. Dzięki projektowi Mazowieckie Małe

Przedszkola, udało się sfinansować etat nauczycielki, zakup zabawek i pomocy dydaktycznych oraz materiałów na bieżącą działalność przedszkola.

Po zakończeniu projektu, dzięki rozporządzeniu MEN ułatwiającemu zakładanie punktów i zespołów przedszkolnych, Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły w Dłużewie podjęło się prowadzenia w naszej wsi Zespołu Wychowania Przedszkolnego. Zapewniono dzieciom 15 godzin dydaktycznych tygodniowo; udało się również na ten cel pozyskać dotację z gminy Siennica.

Kiedy wiosną 2009 roku Stowarzyszenie TU, lider kolejnego projektu, tym razem o nazwie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola, zaproponowało dyrektorce naszej szkoły Annie Nagrabie przystąpienie do niego – pani dyrektor zgodziła się bez wahania. Projekt NMMP prowadzony przez Stowarzyszenie Rodziców TU z Zalesia Górnego stworzył naszej placówce nowe możliwości.



Wydłużyliśmy czas pracy przedszkola (do 25 godzin tygodniowo), wprowadzono zajęcia specjalistyczne: logopedyczne, psychologiczne i gimnastykę korekcyjną, a także zajęcia dodatkowe – jęz. angielski, plastykę, muzykę z rytmiką, warsztaty przyrodnicze, taneczne i teatralne. Znalazły się również pieniądze na wyposażenie, materiały plastyczne oraz wycieczki (do zoo, na basen, do kina) i imprezy okolicznościowe (mikołajki, spotkania świąteczne, powitanie wiosny).

Przez tych kilka lat z oferty przedszkola skorzystało ponad dwadzieścioro dzieci i ich rodziców. Maluchy zawsze chętnie uczestniczyły w zajęciach, a dzięki nim żadne z jego absolwentów nie miało kłopotów z adaptacją w szkole. W naszej małej Niepublicznej Szkole im. Stanisława Dłużewskiego w Dłużewie wszyscy jesteśmy jak rodzina i przechodzenie kolejnych szczebli edukacji następuje naturalnie i płynnie. Starsi opiekują się młodszymi, często razem się bawią, uczestniczą we wspólnych imprezach szkolnych i środowiskowych. Niezapomnianą frajdą pozostaną wszystkie wycieczki i spotkania sfinansowane z projektów.

„Nasi” rodzice chętnie włączają się w prace na rzecz przedszkola. Rozmawiają ze specjalistami i w miarę możliwości starają się wesprzeć edukację dzieci. Dzięki temu, że wzrosła ich świadomość, wszyscy zgodzili się na badania przesiewowe swoich dzieci, przeprowadzone w ramach projektu NMMP w czerwcu tego roku.

Korzystając z okazji, pragniemy podziękować wszystkim zapaleńcom, którzy podjęli wyzwanie tworzenia innych form edukacji przedszkolnej i prowadzenia kolejnych projektów. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielki wysiłek w to włożyli i tym bardziej chcemy im podziękować i powiedzieć, że ich praca wydała wspaniały plon: szczęście i lepszy rozwój małych dzieci.

*Anna Chmielewska,  
nauczycielka*



# Małe Przedszkole w Górkach

## Klub Przedszkolaka w Górkach

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Dębe Wielkie, powiat miński

**adres:** Górkki, ul. Szkolna 3 05-311 Dębe Wielkie

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie „Sosenka”

**nauczycielka:** Teresa Rogala

**kontakt:** tel. 25 757 78 56 – Katarzyna Rosochacka

(dyrektorka szkoły i przedszkola, także prezeska stowarzyszenia)

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-13.00

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, plastyka rytmika,

gimnastyka korekcyjna, zajęcia ogólnorozwojowe

na kucyku, opieka logopedy i psychologa

utworzony w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców Wsi

Lipiny, Dębowce, Borki, w projekcie MMP

**www.gorki.tu.edu.pl**



■ Nasza miejscowość jest oddalona od najbliższego miasta (Mińska) o 14 kilometrów, a od gminy – o 4. Dojeżdżają tu dwa autobusy dziennie. Nie ma wodociągu, gazu, nie ma nawet biblioteki. Jedynym ośrodkiem kultury i centrum życia jest szkoła. Przy niej właśnie działa małe przedszkole. Ma pięknie wyposażoną salę: w kolorowe meble i w wiele zabawek – przytulankę, klocków, gier i książek. Zaledwie kilka lat temu tej sali nie było. Nasze przedszkole powstało w 2007 roku dzięki unijnemu projektowi Mazowieckie Małe Przedszkola, który prowadziło pobliskie, bo działające po drugiej stronie Mińska, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Lipiny, Dębowce, Borki. Po zakończeniu projektu jego liderka Monika Ebert zachęciła nas do utworzenia własnego stowarzyszenia, przejęcia i poprowadzenia małego przedszkola. Tak się też stało – od 2008 roku Stowarzyszenie „Sosenka”, założone przez rodziców przedszkolaków i nauczycielki, prowadzi Małe Przedszkole w Górkach.

Dzięki kolejnemu projektowi – Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola – od września 2009 roku dzieci mają zajęcia dodatkowe: plastykę, rytmikę,

jęz. angielski, zajęcia z kucykami (bardzo lubiane) oraz specjalistyczne – korektywę i logopedię. Do dyspozycji rodziców i dzieci jest też psycholog. Nasz plac zabaw wzbogacił się już o nową zjeżdżalnię, teraz czekamy na huśtawki.

Dzięki oddanym ludziom prowadzącym projekt Nasze Małe Przedszkola maluchy pojechały na wiele wycieczek (były w Wilanowie i na Zamku Królewskim, w zoo i na basenie, a w skansenie podpatrywały jak robi się chleb). Jakże ważne dla nich i dla rodziców są te wyprawy... Za pierwszym razem maluchy z plecakami, trochę zaspane, dumnie wsiadały do autokaru. Mamy i tatusiowie pełni obaw: – Czy sobie poradzą? Jak pani myśli?

Och, poradziły sobie znakomicie! A później już tylko czekały na kolejne wyprawy. To jest przeżycie, coś, co pozwala im się rozwijać, być samodzielnymi i odpowiedzialnymi na miarę swoich trzech, czterech czy pięciu lat. Mamy nadzieję, że nasi podopieczni będą sięgać pamięcią do tych wypraw i zapamiętują same kolorowe i radosne chwile.



doskonałą promocją dla naszej szkoły, miejscowości i gminy (na stronie internetowej „Sosenki” jest zakładka dotycząca małych przedszkoli).

Ponieważ projekt Nasze Małe Przedszkola już się kończy, tą drogą pragniemy podziękować jego realizatorom, którym – podobnie jak nam – dobro małego dziecka leży na sercu. Za konferencje i szkolenia dla wychowawców, za czas i poświęcenie, za możliwość rozwoju naszych dzieci dziękujemy Stowarzyszeniu Rodziców TU z Zalesia Górnego, a szczególnie: Monice Ebert, liderce projektu, Agnieszce Gutkowskiej, naszej koordynatorce, Ilonie Wawro, czuwającej nad zajęciami dodatkowymi. Ktoś kiedyś powiedział: „Są dwa szczęścia. Jedno – to być szczęśliwym; drugie – to dawać szczęście.” Tym, którzy to szczęście i uśmiech dali naszym dzieciom i małej, niespełna pięciusetosobowej wiosce – dziękujemy.

*Bogusława Rosłaniec, nauczycielka*

*Barbara Sabak, nauczycielka*

I jeszcze jedna sprawa, równie ważna jak dziecięce przeżycia. Otóż, przedszkole wywołało w mieszkańcach naszej wsi dużo aktywności. Na przykład rodzice dzieci z „zerówki”, patrząc na coraz ładniejsze wyposażenie sali przedszkolnej – wyremontowali i wyposażyli swoją salę. Kupili zabawki, franki, wykładzinę podłogową. Widać można zarażać optymizmem, wiarą, że chce to móc! Może to banal, ale w naszym przypadku się sprawdził – zapał jednych wywołał inicjatywę drugich. Korzyść odnieśli wszyscy, a przede wszystkim dzieci.

Rodzice coraz chętniej przyprowadzają dzieci do przedszkola, widzą ich rozwój: większą sprawność wymowy, myślenia, samodzielności i uspołecznienia.

Edukacja przedszkolna jest dziś niezwykle potrzebna, co niestety nie idzie w parze z liczbą gminnych, niedrogich placówek; prywatne są zbyt kosztowne na przeciętną kieszeń. Dlatego, wraz z mieszkańcami Górek, cieszymy się, że możemy otoczyć opieką najmłodszych obywateli naszej małej ojczyzny. Warto też dodać, że działalność małego przedszkola jest



# Małe Przedszkole w Jeziórku

## Małe Przedszkole w Jeziórku

niepubliczny punkt przedszkolny  
gmina Prażmów, powiat piaseczyński

**adres:** Budynek OSP w Jeziórku, ul. Kościelna 3,  
05-540 Zalesie Górne

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rodziców TU  
z Zalesia Górnego

**nauczycielka:** Iwona Dworakowska

**kontakt:** 22 727 69 70

utworzone w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców TU  
w projekcie Mazowieckie Małe Przedszkola  
współfinansowanym przez EFS

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, gimnastyka  
korekcyjna, wizjonetyka, rytmika, ceramika, bajkoterapia,  
muzyka, opieka logopedy

**www.jeziorko.tu.edu.pl**

■ Jeziórko to podwarszawska wieś, położona w gminie Prażmów. MP działa w remizie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej i jest znakomitym przykładem placówki współtworzonej przez całe lokalne społeczeństwo. W jego powstanie (remont sal, kompletowanie wyposażenia) byli zaangażowani rodzice, dziadkowie, pani sołtys, strażacy, władze gminy, mieszkańcy kilku wsi oraz trzy stowarzyszenia. Wszystkim zależało, by przedszkole powstało, bo w gminie nie było (i nie ma nadal) żadnego publicznego przedszkola, a prywatne – drogie i dalekie – tylko jedno.

Przedszkole zostało założone w 2007 roku, w ramach unijnego projektu Mazowieckie Małe Przedszkola, którego koordynatorem było Stowarzyszenie Rodziców TU z pobliskiego Zalesia Górnego. Szczęśliwym trafem, wtedy gdy TU szukało miejsca na przedszkole, lokalne Stowarzyszenie Ustanów razem z warszawskim Przymierzem Rodzin planowało remont świetlicy działającej w remizie. Stowarzyszenia połączyły siły. Podzielono się salami (mała dla przedszkola, duża





dla świetlicy, kuchnia wspólna). Salę dla przedszkola trzeba było odpowiednio dostosować, ponadto – naprawić dach, założyć ogrzewanie, wymienić okna, drzwi i podłogi, pomalować ściany. Dzięki pomocy władz gminy – specjalnie dla przedszkola – zrobiono dodatkową łazienkę. Remont w niezwykle sposób zmobilizował lokalną społeczność – by zdobyć nań fundusze, zorganizowano wielki piknik z loterią, sprzedażą ciast świetlicowych i przedszkolnych mam, rysunków dzieci oraz grillowanych smakołyków i grochówki. Mięsiwa, kielbasy, grochówkę oraz napoje podarowali lokalni przedsiębiorcy. Zaangażowanie środowiska nie skończyło się wraz z remontem. Przedszkolu (i świetlicy) nadal pomagają stowarzyszenia, gmina, pani sołtys, właściciele miejscowych sklepów (zwłaszcza ustanowskiej „Emilki”) oraz rodzice i dziadkowie dzieci (szczególnie tata i dziadek małego Kubu). Charyzmatyczna nauczycielka, Iwona Dworakowska, potrafi zaktywizować każdego. Dzięki wspólnej pracy, społeczność skupiona wokół placówki bardzo się żyła i co roku coś organizuje (festyny, wyścigi rowerowe, wakacje dla dzieci, wigilie).



W 2009 roku przedszkole zostało objęte wsparciem programu NMMP, dzięki czemu dzieciaki mają różne zajęcia dodatkowe (angielski, rytmikę, plastykę) oraz specjalistyczne (korektywę, bajkoterapię, wizjonetykę), jeżdżą na wycieczki i do teatru. W tym roku strażacy (właściciele budynku) udostępniili przedszkolu kolejne pomieszczenie (i pomogli w remoncie). Teraz dzieciaki (osiemnaścioro) mają, tylko do swojej dyspozycji, dwie piękne sale. Przytulne, kolorowe i pełne zabawek. Pozostaje mieć nadzieję, że rozbudzona przy tworzeniu przedszkola aktywność będzie trwała nadal, z pożytkiem dla dzieci i całego środowiska.

(red.)



# Małe Przedszkole w Krzyżanowicach

## Małe Przedszkole w Krzyżanowicach

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Iłża, powiat radomski

**adres:** szkoła podstawowa, Krzyżanowice 137, 27-100 Iłża

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Krzyżanowice i Okolic

**nauczycielki:** Renata Biniek, Marzena Grudniewska, Małgorzata Kowalczyk

**kontakt:** dyrektorka szkoły Marzena Grudniewska 48 616 29 53 utworzone w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców TU w projekcie Mazowieckie Małe Przedszkola

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 12.00–17.00

**zajęcia dodatkowe:** jęz. angielski, gimnastyka korekcyjna, rytmika, plastyka, przyroda, opieka logopedy, psychologa i pedagoga

**www.krzyzanowice.tu.edu.pl**



■ Gdy jadąc z Radomia w stronę Iłży, w miejscowości Krzyżanowice minimy po lewej stronie piękny park i pałac rodziny Krzyżanowskich, a potem skręcimy w prawo, dojedziemy do szkoły publicznej. Od prawie 10 lat prowadzi ją Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Krzyżanowice i Okolic. W przystosowanym przez stowarzyszenie budynku uczy się czterdzieścioro pięcioro dzieci. Warunki lokalowe są bardzo dobre. Stowarzyszenie przeprowadziło wiele poważnych remontów. Powstało całe skrzydło z nowoczesnym węzłem sanitarnym, założono centralne ogrzewanie (wcześniej palono w piecach), w tym roku wyremontowany został dach.

Tutaj również od 2009 roku mieści się Mazowieckie Małe Przedszkole. W przedszkolu na co dzień, pod czujnym okiem trzech nauczycielek: Renaty Bieniek, Marzeny Grudniewskiej i Małgorzaty Kowalczyk, bawi się jedenaścioro dzieci. Maluchy uczestniczą w zajęciach plastycznych, poznają tajemnice muzyki, a na gimnastyce korekcyjnej kształtują prawidłowe postawy. Za pomocą obrazków, specjalnej płytoteki, kolorowych zabawek, rozwijają umiejętności w posługiwaniu się

językiem angielskim. Uczestniczą też w spotkaniach z pedagogiem, psychologiem i logopedą.

Działającemu od 2001 roku Stowarzyszeniu Rozwoju Wsi Krzyżanowice i Okolic udało się, dzięki zaangażowaniu wielu osób, wpisać na stałe w kalendarz szkolny wiele imprez: Dzień Babci, Dzień Dziadka, świąteczna „Choinka” czy uroczyste ślubowanie „Pierwszaków”. Na szczególną uwagę zasługują dwie inicjatywy. Odbywające się corocznie w czerwcu Dzień Ziemi i Dzień Rodziny.

*Agata Kamińska*







# Małe Przedszkole w Lipinach

## Małe Przedszkole w Lipinach

niepubliczny punkt przedszkolny  
gmina Mrozy Lipiny, powiat miński

**adres:** Lipiny 71, 05-317 Jeruzal

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Lipiny,  
Dębowce, Borki

**nauczycielki:** Monika Szelaąg, Malwina Serafin

**kontakt:** tel. 25 75 23 320 – Dorota Długosz, prezeska  
stowarzyszenia

utworzone w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców Wsi  
Lipiny, Dębowce, Borki, w projekcie Mazowieckie Małe  
Przedszkola współfinansowanym przez EFS

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–15.00

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, plastyka, teatralno-  
-muzyczne, rytmika, gimnastyka, zajęcia ogólnorozwojowe  
na kucyku, opieka logopedy i psychologa

**www.lipiny.tu.edu.pl**



■ Lipiny leżą ponad trzydzieści kilometrów na wschód za Mińskim Mazowieckim, nieopodal Jeruzala, znanego jako Wilkowyje z popularnego serialu telewizyjnego „Ranczo”. Nasze przedszkole działa przy Niepublicznej Szkole Podstawowej w Lipinach i tak jak ona, jest prowadzone przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Lipiny, Dębowce, Borki, któremu przewodniczę.

Cała historia zaczęła się sześć lat temu, kiedy to władze naszej gminy Mrozy postanowiły zamknąć w naszej wsi – istniejącą od blisko stu lat! – publiczną szkołę podstawową. Rodzice nie zgodzili się na to – założyli stowarzyszenie i we wrześniu 2004 roku przejęli placówkę. Jest ona jedną z tzw. małych wiejskich szkół w Polsce, prowadzonych przez lokalne stowarzyszenia. Jest szkołą niepubliczną z uprawnieniami publicznej – nie pobiera czesnego, utrzymuje się wyłącznie z subwencji oświatowej oraz grantów i dotacji.

Nasze dzieci uczą się w klasach do dziesięciorga uczniów, w jednoczłonowym systemie nauki, w atmosferze współpracy, a nie rywalizacji. Dbamy o to, aby nauczyciele rozpoznawali predyspozycje każdego dziecka i dostosowali do nich nauczanie. Troszczymy się także o wykształcenie w naszych uczniach cech przydatnych w dorosłym życiu: chęci pogłębiania wiedzy, poczucia własnej wartości, zdolności budowania dobrych relacji z innymi, szacunku do otaczającego świata, dobra wspólnego, tradycji, a także poczucia wspólnoty.

Podobne wartości (w sposób adekwatny do wieku) przekazujemy także naszym przedszkolakom, ponieważ trzy lata po przejściu szkoły powstało u nas także przedszkole. W tamtym czasie nasze stowarzyszenie usiłowało zdobyć jak największą ilość grantów oferowanych przez organizacje pozarządowe (tzw. NGO-sy). Nasi członkowie napisali wówczas niemal 10 projektów.

Jednym z programów, do którego aplikowaliśmy, był program „Szansa dla najmłodszych”, realizowany przez Fundację Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego. Dostaliśmy 7,5 tys. zł na projekt „Klub my i mamy w Lipinach, czyli francuskie zielone domy na mazowieckiej wsi”. W ramach tej inicjatywy, popołudniami w naszej szkole spotykały się na dwie godziny mamy naszych uczniów. Przez pierwszą godzinę mamy (czasem tatusiowie) razem z dziećmi, pod okiem nauczycielek, rysowały, malowały, wycinały, śpiewały. Przez drugą – rozmawiały ze sobą, a maluchy bawiły się, uczyły wierszyków i angielskich słówek, słuchały bajek, itp.

Dzięki tym spotkaniom rodzice zintegrowali się i doszli do wniosku, że we wsi potrzebne jest także przedszkole, że opieka, którą dzieci mają w domu, nie wystarczy do ich pełnego rozwoju.

Szczęśliwie w 2007 roku Federacja Inicjatyw Oświatowych zaproponowała naszemu stowarzyszeniu przystąpienie do unijnego projektu Mazowieckie Małe Przedszkola, którego zostaliśmy liderem. Wśród 30 małych przedszkoli założonych dzięki temu projektowi było i nasze.

W 2008 roku zostało wpisane do rejestru państwowych niepublicznych gminy Mrozy jako tzw. punkt przedszkolny. Uzyskaliśmy wówczas prawo do otrzymywania dotacji na jego prowadzenie (przedszkole jest bezpłatne).

Szczęście nadal nam sprzyja – wiosną 2009 roku Stowarzyszenie Rodziców TU zaprosiło nas do kolejnego unijnego projektu – Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola. Dzięki niemu nasi podopieczni mają nieodpłatne zajęcia dodatkowe (jęz. angielski, plastykę, zajęcia muzyczne, ćwiczenia rozwojowe na kucykach) oraz korektywę i zajęcia z psychologiem. Jeżdżą na wycieczki, do kina, na basen, itp.

Z kolei rodzice korzystają z warsztatów podnoszących kompetencje wychowawcze (co bardzo sobie chwala). Kilka lat działalności przedszkola zmieniło ich świadomość – kiedyś trzeba było ich namawiać, aby posłali dzieci do przedszkola, a dziś sami pytają czy są wolne miejsca!



Szkola i przedszkole integrują też naszą społeczność – spotykamy się podczas rocznic patriotycznych, pikników, świąt i imprez sportowych.

To, co mnie martwi, to (w moim odczuciu) brak przychylności władz gminnych dla naszej działalności. Dla gminy takie przedszkola jak nasze, jest tylko obciążeniem finansowym. Władze nie patrzą na to, co robimy, przez pryzmat doraźnych i długofalowych korzyści społecznych, widzą tylko pieniądze, które muszą wydać na dotację dla nas, a nie np. na budowę nowej drogi. Na szczęście zmiana ustawy o systemie oświaty umożliwiła tworzenie punktów i zespołów przedszkolnych oraz zapewniła im dotację z budżetów gmin. W przeciwnym razie, małych wiejskich przedszkoli po prostu by nie było.

*Dorota Długosz,  
prezeska Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Lipiny,  
Dębowce, Borki*

# Małe Przedszkole w Maziarzach

## Małe Przedszkole w Maziarzach Starych

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Iłża, powiat radomski

**adres:** Maziarze Stare 24a, 27-100 Iłża

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Maziarze Stare

**nauczycielka:** Iwona Borkowska

**kontakt:** dyrektorka szkoły Katarzyna Krajewska 48 334 14 15  
utworzone w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców TU  
w projekcie Mazowieckie Małe Przedszkola

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 12.00–14.00

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, gimnastyka korekcyjna,  
plastyka, ekologia, teatr, gry i zabawy rozwijające  
psychomotorykę, opieka logopedy i pedagoga

**www.maziarzestare.tu.edu.pl**



■ Od 20 lat mieszkam w Maziarzach Starych i uczę w tutejszej podstawówce. Od 2001 roku jestem dyrektorką małej szkoły i stosunkowo od niedawna – małego przedszkola.

W mojej wsi wiele się zmieniło po likwidacji szkoły... Nie sądziłam, że mieszkańcom będzie tak bardzo na niej zależało, że będą na tyle aktywni, by ją uratować. Jednak nie poddali się, założyli Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Maziarze i Okolic, które poprowadziło szkołę. To był siedmiomilowy krok dla naszej społeczności. Okazało się, że nie ostatni...

Kolejna przygoda, tym razem przedszkolna, rozpoczęła się w 2007 roku. Stowarzyszenie Rodziców TU z Zalesia Górnego, w ramach unijnego projektu Mazowieckie Małe Przedszkola, zaproponowało nam współpracę w utworzeniu punktu przedszkolnego przy naszej ocalonej szkole.

Jak to na wsi bywa – po telefonie Moniki Ebert, prezeski stowarzyszenia – mówiło się, że chyba ktoś sobie robi z nas żarty. Bo niby jakim cudem,

w takiej wiosce jak nasza, miałyby powstać przedszkole, i to jeszcze finansowane z pieniędzy Unii Europejskiej? Jak to możliwe, że dzieci będą mogły z niego korzystać bez żadnych opłat?! Wielu rodziców nie mogło w to uwierzyć – nagle stanęli przed propozycją, która dawała nowe możliwości rozwoju ich dzieci. Szybko okazało się jednak, że oferta stowarzyszenia to nie żart i przedszkole powstało. Początkowo chodziła do niego dziesiątka maluchów z Maziarzy i sąsiedniej Kotlarki. Stopniowo rosło zainteresowanie i wiara w to, że na wsi, na której brak perspektyw dla młodych ludzi, naprawdę dzieje się coś nowego, a nasze dzieci w niczym nie są gorsze od tych z miasta.

Niebawem zaczęły się u nas pojawiać dzieci z sąsiednich gmin, bo wieści o naszej placówce szybko się rozchodziły. Zainteresowanie było ogromne, obserwowali nas jednak też ludzie niekoniecznie przychylni naszym działaniom. Szczęśliwie mieliśmy też wielu zwolenników, którzy dodawali nam otuchy i trzymali kciuki za przedszkole. Nasze wcześniejsze doświadczenia pomagały nam

wierzyć, że niemożliwe jest możliwe, i robiliśmy swoje – realizowaliśmy projekt.

Dzieci przybywało, ale projekt się kończył i nadszedł czas, kiedy musieliśmy nasze przedszkole poprowadzić samodzielnie. Okazało się to niełatwe – trzeba było zarejestrować je w urzędzie miasta, a tym samym spełnić wymogi sanepidu i straży pożarnej. Na szczęście spotkaliśmy się ze zrozumieniem pań z sanepidu, które dały nam szansę (i czas) na dostosowanie warunków. Tak samo było z pracownikami Państwowej Straży Pożarnej. Tym ludziom po prostu zależało na rejestracji małego przedszkola, co było dla mnie miłym zaskoczeniem. Mieliliśmy też wsparcie w urzędzie gminy (pomagał nam i sekretarz, i rada), więc – koniec końców – rejestracja przebiegła pomyślnie.

Miniony rok szkolny (2009/2010), to prawdziwy rozkwit oferty naszego małego przedszkola. Jest to zasługą nowego projektu, realizowanego przez Stowarzyszenie TU, o nazwie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkole, który objął wsparciem także i naszą placówkę (obok 12 innych, założonych w poprzednim projekcie). Dzięki niemu dzieci mogą nie tylko rozwijać swoje zdolności i zainteresowania, ale też spełniają się ich marzenia. Na zajęciach dodatkowych uczą się jęz. angielskiego, tańczą, grają na instrumentach,

malują i lepią. Pod okiem specjalistów ćwiczą postawę na gimnastyce korekcyjnej i wymowę, mają stały kontakt z pedagogiem. Ponadto jeżdżą na wycieczki – do muzeów, kina, na basen...

Wykonane pod koniec czerwca (przez psychologa panią Hannę Owczarską) badania przesiewowe i prowadzone po nich rozmowy z rodzicami także miały ogromny wpływ na rozwój i dzieci, i rodziców. Spowodowały wiele pozytywnych zmian w mentalności opiekunów (także dziadków, którzy do tej pory często zastępowali przedszkole, opiekując się wnukami). Pod wpływem obserwacji postępów swoich pociech wynikających z uczęszczania do przedszkola oraz rozmów z panią Owczarską, rodzice i dziadkowie zrozumieli, jak ważna jest dla przyszłości maluchów edukacja przedszkolna. Ponadto, dzięki przedszkolu dziadkowie mają wolne przez pięć godzin dziennie, a potem, puchnąc z dumy, obserwują poczynania swoich ukochanych wnuków na akademiach i spotkaniach organizowanych w przedszkolu.

Placówka dała też nowe możliwości młodym matkom: dzieci spotykają się z rówieśnikami, a mamy mogą przy okazji porozmawiać, podzielić się doświadczeniami i kłopotami i po prostu wyjść z domu. Małe przedszkole miało (i ma) duży wpływ także na losy nauczycieli, którzy znaleźli w nim pracę i mogli się rozwijać. Dwie nauczycielki ukończyły nawet studia podyplomowe. Zatrudnienie otrzymała też bezrobotna mieszkanka Maziarzy, która pracuje jako pomoc nauczycielki.

Nasze stowarzyszenie chętnie pomaga mieszkańcom sąsiednich wsi i gmin w tworzeniu nowych placówek, np. przez rok, do momentu powstania ich własnego stowarzyszenia, prowadziliśmy Małe Przedszkole w Siennie.

W naszym przedszkolu pojawia się coraz więcej dzieci. Bardzo nas to cieszy, to światło w tunelu dla szkoły, która boryka się z trudnościami związanymi z niżem demograficznym.

*Barbara Krajewska,  
nauczycielka*



# Małe Przedszkole w Podcierniu

## Małe Przedszkole w Podcierniu

niepubliczny punkt przedszkolny  
gmina Cegłów, powiat miński

**adres:** Mała Wieś 99, 05-320 Mrozy

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rozwoju Wsi  
Podciernie i Okolice

**nauczycielka:** Zenobia Piwowarczyk

**kontakt:** tel. 503 680 314 – Lucyna Bajszczyk, prezeska  
Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Podciernie i Okolice

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–13.00  
**zajęcia dodatkowe:** język angielski rytmika, gimnastyka,  
zajęcia ogólnorozwojowe na kucyku, opieka logopedy  
i psychologa

utworzone w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców  
Wsi Lipiny, Dębowce, Borki, w projekcie MMP

**www.podciernie.tu.edu.pl**

**www.stowarzyszeniepodciernie.pl**



■ Jako prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Podciernie i Okolic prowadzę małe przedszkole. Odkąd pamiętam, chciałam, aby moje dzieci przed pójściem do szkoły chodziły do przedszkola. Gdy urodziłam pierwszego syna, w Podcierniach przedszkola nie było. Dwa przedszkola gminne – w Cegłowie i Mrozach, oddalone są o 8 kilometrów, zresztą moje dziecko i tak by się do nich nie dostało, ponieważ nie pracowałam. Jedyńm wyjściem pozostawało prywatne przedszkole w Mińsku Mazowieckim, 20 kilometrów od Podcierni... Zatem sprawa była jasna – mój syn nie będzie chodził do przedszkola ze względu na zbyt dużą odległość, jak i z powodów finansowych. Wiadomo, ile kosztuje prywatne przedszkole...

Aż tu nagle, na wiosnę 2007 roku, dowiedziałam się, że w Podcierniach ma powstać przedszkole! Bardzo się ucieszyłam, ale nie wierzyłam, że to możliwe... Dowiedziałam się, że placówkę ma prowadzić jakies

stowarzyszenie, a sfinansowane ma być z funduszy unijnych... Była to zasługa Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Lipiny, Dębowce, Borki z pobliskich Lipin, które było liderem programu Mazowieckie Małe Przedszkola.

Mój syn był jeszcze za mały, by pójść do przedszkola, ale bywaliśmy w nim razem, by oswajał się z życiem przedszkolaka. Gdy skończył trzy lata, okazało się, że ten unijny projekt niedługo się kończy i nie wiadomo, czy ktoś zechce i da radę poprowadzić placówkę dalej... Co za pech – pomyślałam.

Zwołano jednak zebranie, aby założyć stowarzyszenie, które przejęłoby przedszkole i dalej je prowadzić. Wybrano zarząd, zarejestrowano je w urzędach. Postanowiłam się włączyć do tych działań. W październiku 2008 roku Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Podciernie i i Okolic, stało się organem prowadzącym MP. Początkowo przedszkole



pracowało tylko przez trzy dni w tygodniu po pięć godzin, więc trochę mało, ale BYŁO!

Wiosną 2009 roku zaproponowano nam uczestniczenie w projekcie prowadzonym przez Stowarzyszenie Rodziców TU z Zalesia Górnego pod nazwą Nasze Małe Mazowieckie Przedszkole. Dzięki temu przedszkole jest teraz otwarte przez cały tydzień, po pięć godzin dziennie. Odbývają się zajęcia dodatkowe – nauka języka angielskiego, gimnastyka korekcyjna, rytmika, opieka psychologa i logopedy, a nawet ćwiczenia na kucykach szetlandzkich. Dzięki projektowi dzieci jeżdżą na wycieczki (do wioski indiańskiej, do Wilanowa, na Zamek Królewski, itp.), zorganizowaliśmy im mikołajki, Gwiazdkę, bal karnawałowy. Dzięki pomocy programu NMMP staliśmy się placówką na wysokim poziomie, mającą fachową, pod każdym względem, opiekę. Dziś uczęszcza do nas

dwadzieścioro dzieci i myślę, że ta liczba jeszcze się powiększy.

Podczas dwóch lat prowadzenia placówki przez nasze stowarzyszenie udało się nam dużo zdziałać: wyremontowaliśmy przedszkolną salę (pomalowano ściany, wymieniono podłogę i drzwi), zrobiliśmy remont łazienki, szatni i korytarza oraz kupiliśmy dodatkowe meble. Zrobiliśmy plac zabaw dla dzieci, wyremontowaliśmy stare huśtawki, dokupiliśmy domki, zjeżdżalnię, ogrodziliśmy plac.

Wydarzenia można śledzić na stronie internetowej, którą stworzyłam i prowadzę od prawie dwóch lat **[www.stowarzyszeniepodciernie.pl](http://www.stowarzyszeniepodciernie.pl)**.

*Lucyna Bajszczak  
prezeska Stowarzyszenia Rozwoju Wsi  
Podciernie i Okolice*

# Małe Przedszkole w Siennie

## Małe Przedszkole w Siennie (nr 1)

niepubliczny punkt przedszkolny

gmina Sienna, powiat lipski

**adres:** ul. Szkolna 6, 27-350 Sienna

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci  
w Siennie

**nauczycielka:** Katarzyna Konarska

**kontakt:** Katarzyna Konarska 510 98 39 04

utworzony w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców TU  
w projekcie Mazowieckie Małe Przedszkola

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–13.00,  
zajęcia świetlicowe do 14.00

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, gimnastyka korekcyjna,  
plastyka, muzyka, opieka logopedy i oligofrenopedagoga

**www.sienno1.tu.edu.pl**



■ Sienna to urokliwa miejscowość w powiecie lipskim, położona na pograniczu Mazowsza i Gór Świętokrzyskich. W XIV wieku osadzie nadano prawa miejskie, w XIX wieku utraciła je po dramacie powstania styczińskiego. Unosi się tu duch wspomnień o niegdysiejszych sławnych mieszkańcach: biskupach Zbigniewie Oleśnickim i Jakubie z Sienna.

Sienna oferuje mieszkańcom niemal pełną edukację, od małego przedszkola po studium policealne – i to w jednym budynku, przy ul. Szkolnej 6. Szkoła elementarna powstała w Siennie już w 1816 roku, średnia w 1945, a małe przedszkole zostało utworzone w 2007 roku przez Stowarzyszenie Rodziców TU.

Na terenie gminy Sienna nie było przedszkola publicznego i zapewne jeszcze długo dzieci z tej gminy byłyby pozbawione dostępu do edukacji przedszkolnej, gdyby nie zaangażowanie rodziców i organizacji pozarządowych. Po zakończeniu projektu Mazowieckie Małe Przedszkola, od września

2008 roku dalszego prowadzenia Małego Przedszkola w Siennie podjęło się Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Maziarze Stare. Rodzice i nauczyciele z Sienna założyli własne Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci w Siennie i przejęli prowadzenie przedszkola. Na ten cel organizacja otrzymuje dotację z budżetu gminy w wysokości 50% wydatków bieżących ponoszonych przez gminę w przeliczeniu na jednego ucznia w publicznej placówce wychowania przedszkolnego, co daje 150 zł na przedszkolaka. Dzięki wpłatom rodziców dzieci mają zapewnioną opiekę do godziny 14.00. Problem finansowania jest tu szczególnie trudny, gdyż gmina należy do najuboższych w Polsce, a wydatki na oświatę wynoszą ok. 43% dochodów budżetowych. Jednak dzięki dobrej współpracy pomiędzy samorządem i organizacjami pozarządowymi wszystkie dzieci z Sienna i najbliższej okolicy mają dostęp do wczesnej edukacji.

Bezpośrednim inicjatorem powstania przedszkola była jedna z mam, obecna nauczycielka, pani Kasia Konarska. Kiedy dowiedziała się o projekcie





Mazowieckie Małe Przedszkola, postanowiła za wszelką cenę spotkać się z koordynatorką i rekomendować Sienno. Udało się i wkrótce Sienno dołączyło do projektu. Zainteresowanie przedszkolem było ogromne. Dzieci – co najmniej dwa razy tyle co miejsc. W kolejnym projekcie – NMMP – została utworzona druga grupa. Obecnie do obydwu małych przedszkoli uczęszcza pięćdziesięcioro dzieci. Ze środków unijnych zostały wyposażone sale i placyk zabaw.

Program pracy przedszkola jest bogaty w wydarzenia świętowane wspólnie z rodzinami: Dzień Dziecka, Babci i Dziadka, mikołajki. Dzieci rozwijają umiejętności na zajęciach z plastyki, tworząc kolorowe prace inspirowane porami roku. Ponadto ćwiczą talenty na zajęciach z muzyki i pilnie uczą się języka angielskiego. Przedszkole zapewnia specjalistyczną opiekę logopedyczną i z zakresu korekcji wad postawy u dzieci.

*Agata Kamińska*

# Małe Przedszkole w Ursynowie

## Zespół Wychowania Przedszkolnego w Ursynowie

gmina Głowaczów, powiat kozienicki

**adres:** Szkoła Podstawowa, Usynów 38a,  
26-903 Głowaczów

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie na rzecz Ekorozwoju  
Wsi „Nasze Dzieci”

**nauczycielka:** Justyna Wilk

**kontakt:** dyrektorka szkoły Marzena Rusinek 48 623 01 85  
czas pracy: od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–14.00  
utworzony w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców TU  
w projekcie Mazowieckie Małe Przedszkola

**zajęcia dodatkowe:** język angielski, taniec, plastyka,  
bajkoterapia, zajęcia sportowe, teatr, opieka logopedy

**www.ursynow.tu.edu.pl**

■ Przedszkole powstało ponad trzy lata temu. Korzystało z niego wiele dzieci, tylko w zeszłym roku szkolnym miałyśmy na liście dwudziestu jeden maluchów. Teraz mamy osiemnaścioro podopiecznych – sześć dziewczynek i dwunastu chłopców.

W naszym przedszkolu uczą się dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Zabawa w takiej grupie pozwala im dzielić się wzajemnie wiedzą i doświadczeniami. Młodsze naśladują starsze i dzięki temu łatwiej uczą się, np. akceptować i przestrzegać umowy oraz zasady, które obowiązują w naszym przedszkolu. Generalnie – jak wynika z moich obserwacji – maluchy wszelkie zadania chętniej i sprawniej wykonują w obecności starszych kolegów.

Jak w każdym przedszkolu, tak i w naszym odbywają się różne uroczystości. Jedną z tych, o której chciałabym wspomnieć, było dziesięciolecie Naszej Małej Szkoły, przy której działa przedszkole. Uroczystość odbyła się 11 czerwca 2010 roku. Nasze przedszkolaki wzięły udział w występach – tańczyły krakowiaka oraz taniec współczesny. Wszyscy byli zachwyceni i zaskoczeni, że maluchy tak dobrze się





spisały, że nie poddały się tremie, nie pomyliły kroków. W nagrodę dostały wielkie brawa. To wydarzenie na pewno na długo zostanie w pamięci nie tylko dorosłych, ale i naszych przedszkolaków, które były z siebie bardzo dumne.

Dużą atrakcją tego dnia były występy klaunów oraz zorganizowane przez nich wyścigi i konkursy. Dzieci były szczęśliwe i chętnie brały udział we wszystkich zabawach. Tę niespodziankę sprawiło naszym dzieciom Stowarzyszenie Rodziców TU, lider unijnego projektu Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola. W ramach projektu od ponad roku nasze dzieci korzystają z bogatej oferty zajęć dodatkowych i specjalistycznych: tańca, plastyki, bajkoterapii, języka angielskiego, logopedii i zajęć korekcyjnych. Obserwując maluchy podczas zajęć, widzę, że są nimi szalenie zainteresowane i chętnie w nich uczestniczą. To dla nich coś zupełnie nowego.



Każdy dzień w naszym przedszkolu przynosi wiele radości, zarówno dzieciom, jak i nam – nauczycielom. Każdy dzień, każde zajęcia przynoszą coraz ciekawsze wrażenia. Chciałam jeszcze wspomnieć o nowej uczennicy, która w tym roku przybyła do naszego przedszkola – Wiktorii. Dziewczynka ma cztery latka. Już pierwszego dnia zaskoczyła nas bogatym słownictwem i swoją ciekawością świata. Pytała i pyta o wszystko – buzia się jej nie zamyka. Jest też małą „papugą”, która powtarza wszystko, co tylko usłyszy, no i trudno wyciągnąć ją z przedszkola. Pamiętam taką sytuację: po zakończeniu zajęć mała, jak zwykle, nie chciała wracać do domu. Mama biegła za nią wokół stolików, a ona powtarzała: „mamo, proszę, jeszcze to zobaczę, jeszcze to obejrzę i dopiero pójdziemy, jeszcze tylko poustawiam krzeselka. Dobrze mamo?”. Rozśmieszyła tym nie tylko nas, opiekunki, ale nawet samą mamę.

Myślę, że takich małych przedszkoli powinno być jak najwięcej, zwłaszcza na wsiach, gdzie dzieciaki nie mają zbyt wielu atrakcji i innych, pozaprzedszkolnych możliwości edukacji i inspiracji. Placówki, takie jak nasza, dają im szansę nauki i możliwość rozwoju.

*Justyna Wilk,  
nauczycielka*

# Małe Przedszkole w Wiciejowie

## **Małe Przedszkole w Stumilowym Lesie w Wiciejowie**

niepubliczny zespół wychowania przedszkolnego  
gmina Cegłów, powiat miński

**adres:** Wiciejów 21, 05-319 Cegłów

**organ prowadzący:** Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wiciejów

**nauczycielka:** Joanna Sękowska

**kontakt:** dyrektor szkoły Zygmunt Boruta 25 757 01 80  
lub 507 148 152, szkola.podstawowa28@neostrada.pl

utworzone w 2007 r. przez Stowarzyszenie Rodziców Wsi  
Lipiny, Dębowce, Borki, w projekcie MMP

**czas pracy:** od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–14.00  
**zajęcia dodatkowe:** język angielski, rytmika, gimnastyka,  
zajęcia ogólnorozwojowe na kucyku, opieka logopedy  
i psychologa

**www.wiciejow.tu.edu.pl**



■ Nasze Małe Przedszkole znaleźć można w budynku tutejszej szkoły podstawowej. Powstało w 2007 roku, w ramach projektu Mazowieckie Małe Przedszkola, a działa do dziś dzięki zapałowi osób ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Wiciejów, przy wsparciu kolejnego unijnego projektu prowadzonego przez Stowarzyszenie Rodziców TU z Zalesia Górnego.

Nasza wewnętrzna nazwa to „Przedszkole w Stumilowym Lesie”. Z tej racji w aranżacji ścian rozpoznać można bohaterów A.A. Milne’a. To oni sprawiają, że nasza sala jest przyjazna, kolorowa i radosna. Malowidła są dziełem jednego z rodziców. Rodzice mają duży udział w tym, jak wygląda i funkcjonuje przedszkole. Pomagali m.in. przy adaptowaniu magazynku na łazienkę, angażując się w organizowanie imprez, dbają o wygląd i wyposażenie sali.

Dzieci są oczywiście w centrum naszych działań. Największą radością jest patrzeć, jak stają się samodzielne, sprawniejsze, mądrzejsze i bardziej wrażliwe na otaczający świat i ludzi. To ich niegasnący

entuzjazm, świeże spojrzenie i szczerść czynią pracę z nimi czymś specjalnym, dającym wiele satysfakcji i motywacji do dalszego doskonalenia się.

Dzięki projektowi Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola dzieci zyskały różne zajęcia dodatkowe (jęz. angielski, muzykę, plastykę) i specjalistyczne (korektywę, logopedię, opiekę psychologa). Ten rok obfitował też w wiele wydarzeń. Jesienią dzieci uczestniczyły w uroczystościach Dnia Nauczyciela oraz w Dniach Kultury Chińskiej. Na początku grudnia odwiedził nas Mikołaj. Maluchy miały do Świętego przeróżne prośby. Były oczywiście zamówienia na lalki, samochody, koparki oraz pieski i kotki (najlepiej żywe). Nie zabrakło też prośb typu: „żeby tata był częściej w domu”, „żeby rodzice byli zdrowi i mniej zmęczeni i mieli dla mnie czas”, „żeby wszystkie dzieci były uśmiechnięte”, „żeby nikt na świecie się nie kłócił.” W grudniu byliśmy też w teatrze, dla wielu oznaczało to pierwszą w życiu wyprawę autokarem. Przed Wigilią zaprosiliśmy rodziny przedszkolaków na przedstawienie jasełkowe. Po występach wszyscy razem śpiewaliśmy kolędy.



Znalazło się też coś dla ciała. Deser zrobiliśmy sami. Były pierniczki, sałatka owocowa, kompot. Pozostałe dania pomogły zrobić przedszkolne mamy. Można było skosztować barszczu czerwonego z uszkami, ryb w różnej postaci, kapusty z grzybami, klusek z makiem oraz ciast. W nowym roku obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka, była też zabawa karnawałowa.

Zimę pożegnaliśmy, wrzucając do ogniska kukłę Marzanny, a na Wielkanoc przygotowaliśmy palemki, koszyczki, baranki i pisanki. Nie można tu wymienić wszystkich wydarzeń, spotkań i uroczystości. Wspomnę tylko jeszcze o wycieczce do stadniny koni, gdzie dzieci jeździły wierzchem i bryczką oraz piekły na ognisku kielbaski, wycieczce do Liwu, gdzie zwiedzaliśmy gotycki zamek.

W nowym roku 2010/2011 wszystkie młodsze przedszkolaki będą kontynuować naukę.

*Joanna Sankowska,  
nauczycielka*

# Przesiewowe badania psychologiczno- -logopedyczne przeprowadzone w małych przedszkolach w latach 2007 oraz 2010 – porównanie wyników i wnioski

■ W ramach projektu Mazowieckie Małe Przedszkola, realizowanego w latach 2007–2008 przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Lipiny, Dębowce, Borki (zwycięzcę konkursu MEN dotyczącego tworzenia alternatywnych form edukacji przedszkolnej na wsi) wspólnie z Federacją Inicjatyw Oświatowych oraz m.in. partnerem regionalnym Stowarzyszeniem Rodziców TU z Zalesia Górnego, przeprowadziłam przesiewowe badania psychologiczne dzieci uczęszczających do małych przedszkoli. Przesiewowe badania logopedyczne przeprowadziła Beata Walkiewicz.

Badania trwały od lipca do listopada 2007 roku i objęto nimi dzieci uczęszczające do przedszkoli w miejscowościach: Chobot, Cyganka, Dłużew, Górki, Lipiny, Podciernie, Wiciejów, Alojzów, Jeziórko, Krzyżanowice, Maziarze Stare, Sienno, Ursynów.

## **Celem badań było:**

- Dokonanie wstępnej oceny poziomu rozwoju dzieci w wieku 3–5 lat;
- Wczesne rozpoznanie dysharmonii w rozwoju lub symptomów zaburzeń w rozwoju;
- Przekazanie wychowawczyniom przedszkoli informacji po badaniu oraz zaleceń do pracy korekcyjno-kompensacyjnej z dziećmi, mającej na celu wspomaganie rozwoju dzieci;
- Przekazanie rodzicom badanych dzieci informacji po badaniu i zaleceń mobilizujących do podjęcia w środowisku rodzinnym działań wspomagających prawidłowy rozwój dzieci.

Ze względu na zróżnicowanie wiekowe badanej grupy, metody i narzędzia wykorzystywane w badaniu były dostosowane do wieku dziecka i określonego etapu rozwojowego. W badaniu zastosowano wybrane próby ze standaryzowanych testów psychologicznych, próby do diagnozy logopedycznej, kwestionariusze wywiadu (dla rodziców i wychowawczyń), obserwację ukierunkowaną, próby z obserwacji klinicznej, badania integracji sensorycznej, własne niestandardyzowane próby odnoszące się do norm rozwojowych, opracowane na podstawie wieloletniego doświadczenia w dokonywaniu diagnozy psychologicznej małych dzieci i stosowane w codziennej praktyce.

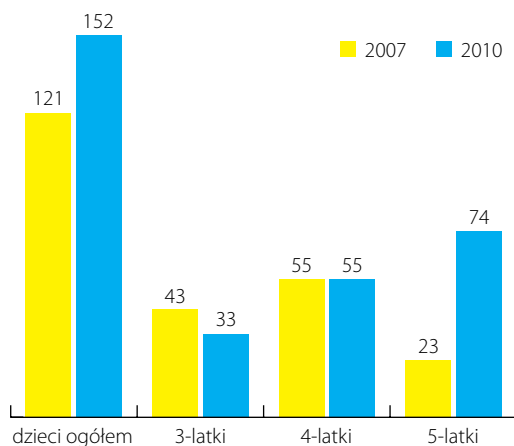
Od marca 2009 r. projekt kontynuowany był przez Stowarzyszenie Rodziców TU oraz Federację Inicjatyw Oświatowych. Po upływie trzech lat od wymienionych badań zaistniała możliwość ich powtórzenia w ramach nowego projektu. W związku z tym ponownie, w tych samych przedszkolach w okresie od czerwca do lipca 2010 roku, przeprowadziłam przesiewowe badania psychologiczno-logopedyczne.

Rodzice dzieci wyrazili zgodę na badania psychologiczno-logopedyczne. Wyniki badań wraz z zaleceniami zostały przekazane wychowawczyniom w formie pisemnej. Rodzice również otrzymali pisemną informację o wynikach oraz wskazówki i zalecenia do pracy z dzieckiem.

W roku 2007 ogółem przebadano 121 dzieci w wieku od 3 do 5 lat, w tym: 43 – trzylatków, 55 – czterolatków, 23 – pięciolatków.

W roku 2010 badaniami zostało objętych 152 dzieci w wieku od 3 do 5 lat, w tym: 23 – trzylatków, 55 – czterolatków, 74 – pięciolatków (**wykres 1**).

**Wykres 1. Liczba zbadanych dzieci w roku 2007 i 2010**



Ilościowe podsumowanie badań dotyczy oceny wybranych aspektów rozwoju, szczególnie istotnych we wczesnych latach życia i mających znaczący wpływ na emocjonalne, społeczne i poznawcze funkcjonowanie dziecka oraz późniejsze sukcesy w nauce szkolnej. Dotyczy to sprawności ruchowej (motoryka duża), sprawności manualnej (motoryka mała), rozwoju mowy, sprawności grafomotorycznej oraz dodatkowo oceny poprawności chwytu przyrządu pisarskiego.

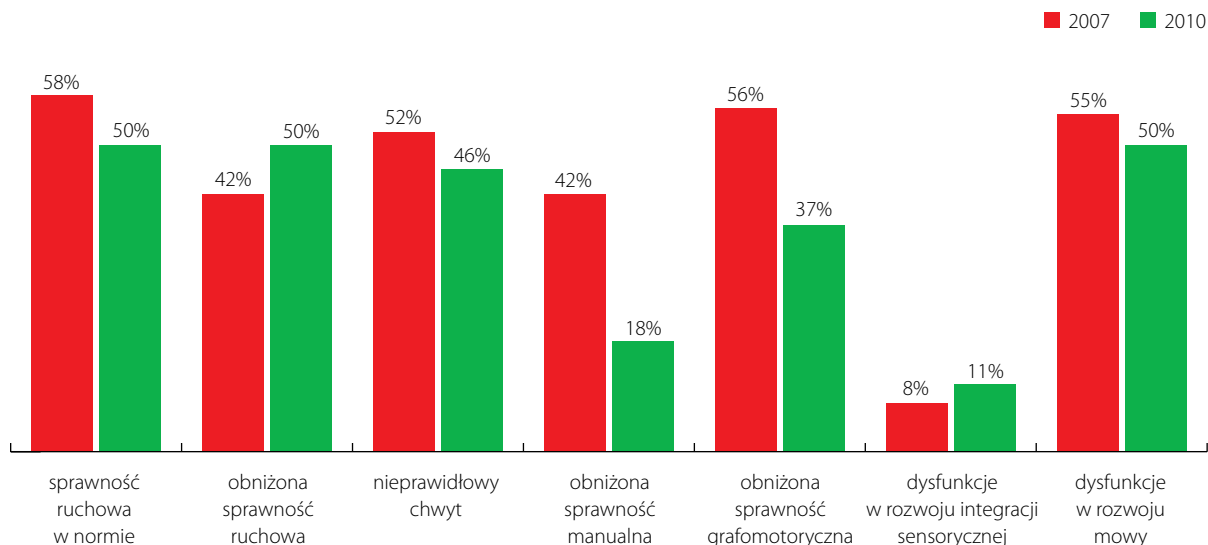
W podsumowaniu wyników przedstawiam także ogólną ocenę rozwoju dzieci w następujących kategoriach: dzieci, u których rozwój na obecnym etapie przebiega w miarę harmonijnie (nie stwierdzono znaczących dysharmonii rozwojowych), dzieci, u których stwierdzono dysharmonie rozwojowe i które wymagają w związku z tym interwencji i wsparcia w niektórych sferach rozwojowych, dzieci, u których w badaniu stwierdzono, wynikające z różnych przyczyn, opóźnienie w rozwoju i które wymagają tzw. całościowej stymulacji rozwojowej oraz dzieci, które z powodu zaburzeń lub dysfunkcji rozwojowych wymagają pogłębionej diagnozy



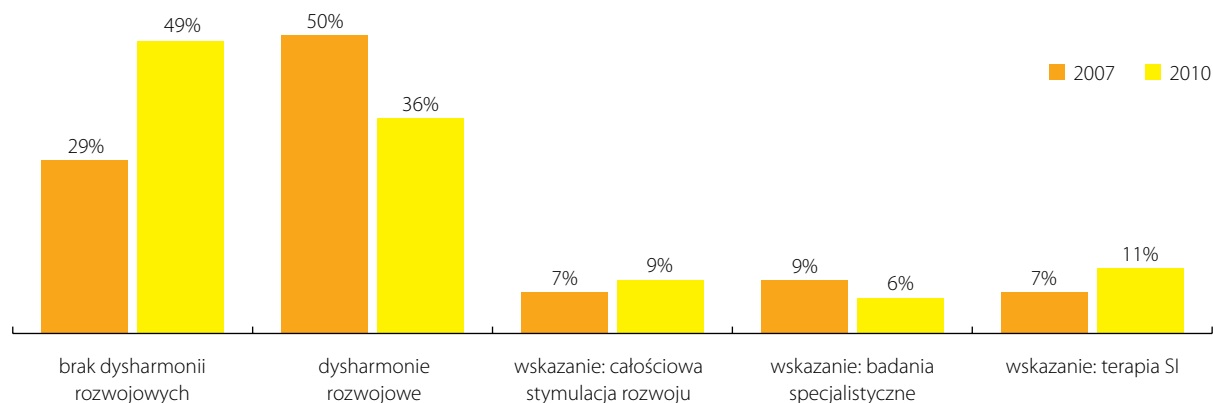
oraz pomocy i badań specjalistycznych. Oddzielnie wyłoniłam grupę dzieci, które wykazują symptomy dysfunkcji w rozwoju integracji sensorycznej a które mieszczą się w grupie dzieci z obniżoną sprawnością ruchową. W przypadku tych dzieci wskazaniem jest diagnoza rozwoju integracji sensorycznej i ewentualna terapia. W formie graficznej wyniki badań przedstawia **wykres 2**.

Badanie z 2007 roku wykazało, że 15% dzieci rozwijało się prawidłowo i nie było potrzeby formułowania wobec nich jakichkolwiek zaleceń. W roku 2010 grupa ta obejmowała już 30% badanych dzieci. W przedstawionych na **wykresie 3** danych liczbowych dzieci, u których określono rozwój jako harmonijny, wymagały niewielkiego wsparcia bądź działań korygujących.

**Wykres 2. Ocena wybranych aspektów rozwoju badanych dzieci**



**Wykres 3. Ogólna ocena rozwoju badanych dzieci**





## Interpretacja wyników i wnioski

Z porównawczej analizy ilościowej i jakościowej wyników badań wynika, że:

1. Dwukrotnie wzrosła liczba dzieci, których rozwój przebiega prawidłowo, co może być efektem otoczenia dzieci opieką przedszkolną.
2. Zmniejszyła się liczba dzieci z obniżoną sprawnością manualną, grafomotoryczną i z nieprawidłowym chwytem przyboru do pisania, na co niewątpliwie miały wpływ zajęcia oraz specjalistyczna opieka pedagogiczna w ramach pobytu w placówce przedszkolnej.
3. Nieznacznie zmniejszyła się liczba dzieci z dysfunkcjami w rozwoju mowy, co może być wynikiem otoczenia dzieci w przedszkolach opieką logopedyczną. Powtórne badania wskazują jednak, że nadal 50% dzieci wymaga wczesnej interwencji oraz terapii logopedycznej.
4. Znacznie zwiększyła się liczba dzieci, u których rozwój przebiega harmonijnie, natomiast zmniejszyła się liczba dzieci z dysharmoniami w rozwoju oraz, nieznacznie, z dysfunkcjami i zaburzeniami w rozwoju. Może to wskazywać na skuteczność oddziaływań pedagogicznych w przypadku niewielkich nieprawidłowości w rozwoju oraz utrzymującą się na względnie stałym poziomie liczbę dzieci wymagających badań specjalistycznych oraz podjęcia odpowiedniej specjalistycznej terapii.
5. Na niezmiennym poziomie pozostaje liczba dzieci z opóźnieniem w różnych sferach rozwoju, wymagających tzw. całościowej stymulacji rozwojowej w ramach pobytu w przedszkolu, ale także w ramach wspierających rozwój zajęć specjalistycznych m.in. w poradni psychologiczno-pedagogicznej.
6. W ciągu trzech lat zmniejszyła się liczba dzieci sprawnych ruchowo (zgodnie z normami rozwojowymi) i wzrosła liczba dzieci mało sprawnych ruchowo. Może to być efektem ogólnego trendu ograniczania aktywności ruchowej dzieci zarówno w placówkach (m.in. ze względu na specyficznie pojmowane bezpieczeństwo dzieci, brak placów zabaw i odpowiedniego sprzętu do zabaw ruchowych, ograniczoną przestrzeń, główny nacisk na stymulowanie rozwoju poznawczego [zajęcia

pedagogicznej kosztem rozwoju ruchowego itp.), jak i w środowisku domowym (bierne spędzanie czasu przed TV lub komputerem, brak czasu na wspólne zabawy z dziećmi, szczególne oczekiwania rodziców wobec dzieci, dotyczące osiągnięć typu szkolnego, w nauce języków obcych). Wydaje się konieczna praca nad zmianą świadomości osób dorosłych w kwestii potrzeb dzieci oraz znaczenia prawidłowego rozwoju ruchowego dla ich przyszłego funkcjonowania m.in. w szkole.

7. Wzrosła liczba dzieci przejawiających dysfunkcje w rozwoju integracji sensorycznej (nadwrażliwych zmysłowo, z trudnościami w regulacji napięcia mięśniowego, z dysfunkcjami w zakresie ruchu i równowagi), wymagających specjalistycznej diagnozy i terapii.
8. Zaobserwowano u dzieci wzrost podstawowych umiejętności oraz lepszą orientację w bliższym i dalszym otoczeniu, co najprawdopodobniej jest efektem pracy pedagogicznej.
9. Znacznie wzrosła liczba rodziców zainteresowanych wynikami badania i zaleceniami, chętnych do rozmowy bezpośrednio po badaniu, mimo że nie było to objęte realizowanym projektem.
10. Wszystkie badane dzieci deklarowały, że lubią chodzić do przedszkola. Niektóre nawet mimo trudności adaptacyjnych. Dzieci mają dużą potrzebę uczestniczenia w zajęciach oraz wspólnych, kierowanych zabawach z innymi dziećmi.

*Hanna Owczarska  
psycholog, logopeda, terapeuta integracji sensorycznej*

## Wnioski

Badania wykazały, że istnieje uzasadniona potrzeba objęcia jak największej liczby dzieci opieką przedszkolną już od wczesnych lat życia oraz inwestowania w tę formę działalności oświatowej. Daje to bowiem możliwość obserwacji rozwoju, naturalnej jego stymulacji, wykrycia ewentualnych dysharmonii lub zaburzeń rozwojowych oraz wczesnej interwencji terapeutycznej. Wymaga to włączenia się i zaangażowania zarówno specjalistów – pedagogów, psychologów i logopedów m.in. z poradni psychologiczno-pedagogicznych, jak i osób podejmujących decyzje administracyjne i finansowe na różnych szczeblach administracji.

# Najważniejszy w życiu czas

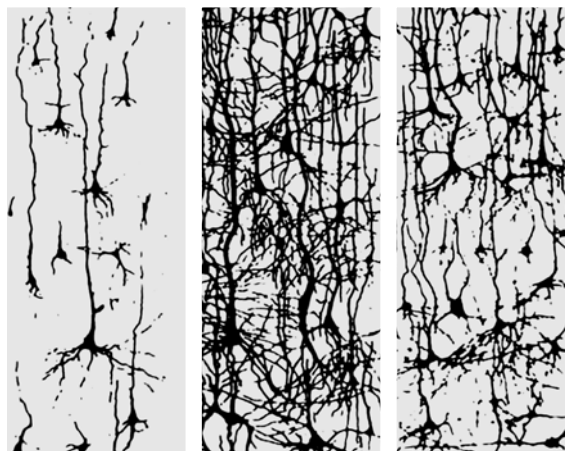
■ „Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie”, „bo jakie początki, takie będzie wszystko”. Te dwa cytaty (pierwszy pochodzi z pism Frycza Modrzewskiego, drugi z dzieł wybitnego pedagoga Jana Amosa Kodeńskiego), znane są wszystkim, którzy zajmują się edukacją małych dzieci. Pochodzą one z XVI i XVII wieku, i chociaż dzisiaj nikt nie będzie się z nimi spierał, to o edukację dla najmłodszych nadal trzeba walczyć: niby wszyscy zgadzają się z tym, że jest ważna, jednak pieniędzy na nią wciąż brakuje. Dlatego warto przypomnieć raz jeszcze – dlaczego warto stwarzać dzieciom możliwość edukacji wysokiej jakości?

Wczesne doświadczenia dzieci mają długofalowy i formujący wpływ na rozwój mózgu, umiejętności i zachowania dorosłego człowieka.

Okresem newralgicznym jest czas między urodzeniem, a piątym-szóstym rokiem życia, czyli przed rozpoczęciem nauki. Wtedy właśnie najdynamiczniej rozwijają się umiejętności językowe, matematyczne, społeczno-emocjonalne, buduje się poczucie własnej wartości i ciekawość świata – fundamenty nieodzowne do osiągnięcia sukcesów w dorosłym życiu.

Jak widać na **schemacie 1**, od dnia narodzin do szóstego roku życia następuje ogromny przyrost połączeń synaptycznych mózgu, największy w historii życia każdego człowieka. Ilość i jakość doświadczeń poznawczych w tym okresie ma kluczowe znaczenie dla naszego dalszego rozwoju.

**Schemat 1. Wczesne doświadczenia kształtują architekturę mózgu. W pierwszych latach życia powstaje 700 synaps, czyli połączeń między komórkami nerwowymi mózgu, na sekundę.**



po urodzeniu

6 lat

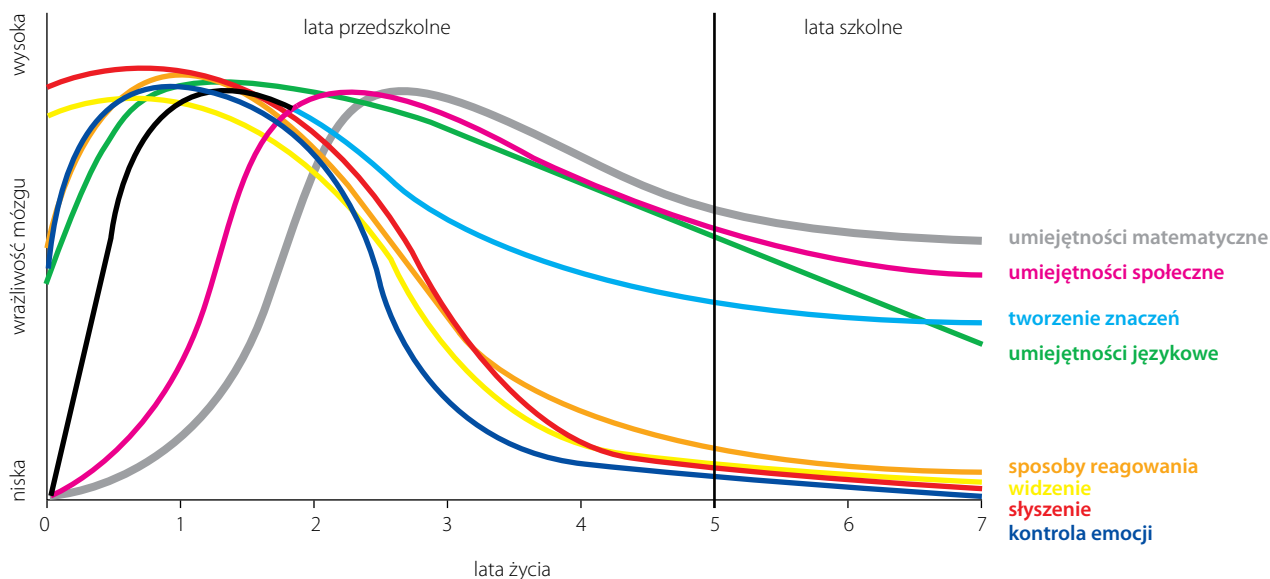
14 lat

*Rethinking the Brain, Families and Work Institute, Rima Shore, 1997*

Wczesne doświadczenia aktywują połączenia neuronowe. Rozwój układu nerwowego zachodzi pod wpływem stymulacji ze strony zewnętrznego środowiska. Neurony i synapsy, które nie zostały aktywowane przez doświadczenie dziecka – zanikają.

W wieku 14 lat synapsy są już bardziej wyspecjalizowane, ukierunkowane zainteresowaniami,

**Schemat 2. Edukacja małych dzieci – okresy krytycznej wrażliwości mózgu**



J. J. Pinel (2009) Psychobiology 7th ed., P.9. Development of the Nervous System.

rozwinęte poprzez codzienne działania dziecka, na które właśnie my mamy wpływ (**schemat 2**). Na wykresie widzimy, że podatność mózgu na rozwój we wszystkich wyodrębnionych sferach wzrasta błyskawicznie po urodzeniu i osiąga punkt kulminacyjny pomiędzy pierwszym a czwartym rokiem życia. Wtedy dzieci rozwijają się najszybciej – są najbardziej chłonne i wrażliwe na docierające do nich bodźce, najszybciej się uczą.

Najwcześniej, bo ok. pierwszego roku życia, mózg osiąga najwyższą wrażliwość na bodźce słuchowe, wzrokowe, językowe. W tym okresie dziecko intensywnie poznaje świat, uczy się reagowania na docierające do niego bodźce, zaczyna rozpoznawać i kontrolować emocje. Około trzeciego roku życia, dokładnie w momencie rozpoczynania edukacji przedszkolnej, osiąga największą zdolność zdobywania umiejętności społecznych i poznawania pojęć matematycznych. Wtedy właśnie dzieci po raz pierwszy adaptują się w grupie i poznają reguły życia społecznego.

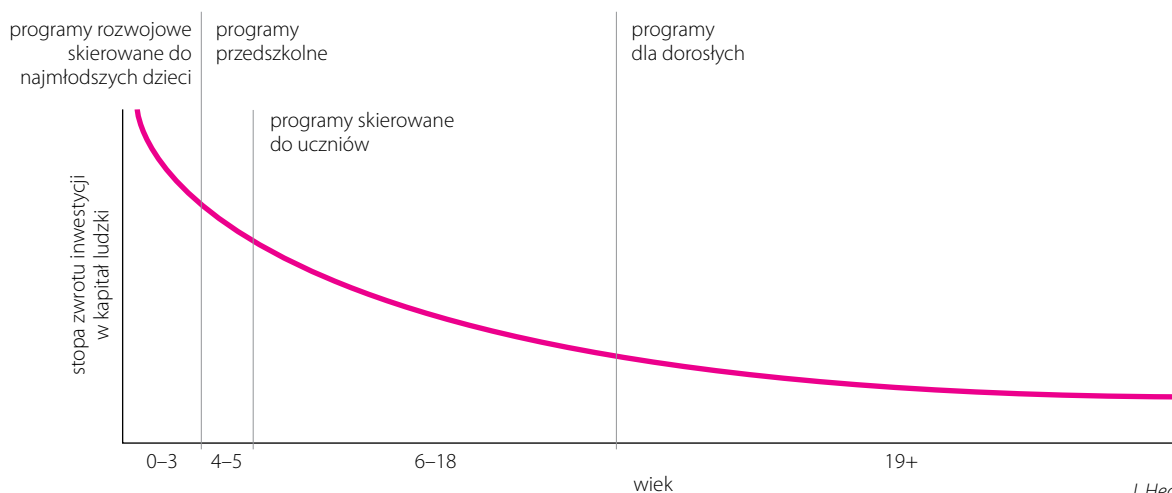
Można zatem stwierdzić, że fundamenty całego życia, zarówno w sferze poznawczej, jak i emocjonalno-społecznej, kształtują się przed ukończeniem przez dziecko trzech–czterech lat.

Stymulowanie rozwoju dzieci w tym okresie jest najbardziej efektywne, a ich dostęp do edukacji w domu oraz w przedszkolu – niezbędny, i to powinno być dla wszystkich oczywiste.

### Wspieranie edukacji małych dzieci to najlepsza inwestycja

Inwestowanie w rozwój i edukację dzieci we wczesnych latach jest najbardziej skuteczne i daje dużo lepsze efekty niż późniejsze interwencje. Również ze względów ekonomicznych. Noblista, profesor James Heckman dowodzi, że inwestowanie w rozwój i edukację dzieci do 6 roku życia, daje zwrot co najmniej czterokrotny (więcej na ten temat pisze Monika Ebert na str. 82–87).

### Schemat 3. Stopa zwrotu inwestycji w kapitał ludzki



J. Heckman, 2007

Jak widać na **schemacie 3**, najlepiej zwracają się inwestycje w najmłodszych – do piątego roku życia. My – dorośli – czyli osoby po 19 roku życia, nie jesteśmy już tak dobrą inwestycją – trzeba w nas „włożyć” dużo więcej środków, aby osiągnąć jakikolwiek efekt. Nie marnujemy więc czasu i okazji na najlepszą lokatę kapitału – inwestujemy w przedszkolaki!

### Środowisko rozwojowo-edukacyjne dla małych dzieci – współpraca z otoczeniem i rodzicami

Środowisko dobre dla rozwoju pozwala wcześniej wykrywać i eliminować deficyty oraz prowadzić, wspólnie z rodzicami, efektywne działania wspierające prawidłowy rozwój najmłodszych. Pozytywne zmiany relacji wychowawczych w rodzinach i wsparcie specjalistyczne dla dzieci poniżej 5 roku życia, mogą przełamać schemat społecznego dziedziczenia biedy i problemów społecznych.

Rodzice bądź opiekunowie mają bowiem stały, codzienny kontakt z przedszkolem. Zgodnie z prawem, obserwacja i diagnoza rozwoju każdego dziecka jest obowiązkiem nauczyciela, więc wszystkie dzieci korzystające z edukacji przedszkolnej są nią objęte.

Jeśli nauczyciel lub specjaliści zauważą trudności rozwojowe dziecka, mają szansę na natychmiastową interwencję we współpracy z jego środowiskiem domowym. Gdy maluch potrzebuje pracy z logopedą, psychologiem, rehabilitacji lub działań korekcyjno-kompensacyjnych, rodzice są o tym informowani i kierowani do odpowiedniego specjalisty, tak aby wczesna interwencja pomogła zapewnić ich dziecku jak najlepszy start i wyrównanie szans u progu szkoły.

### Wczesna edukacja pomaga wyrównywać szanse życiowe dzieci – polityka edukacyjna w Polsce

Wczesne dzieciństwo jest pierwszym i zasadniczym etapem powstawania nierówności edukacyjnych, ponieważ w tym okresie możliwości rozwojowe są największe i najsilniejszy jest wpływ środowiska, w którym dzieci są wychowywane.

Według danych MEN, w Polsce do przedszkoli uczęszcza już 80 proc. dzieci, ale jeśli weźmiemy pod uwagę maluchy 3-5-letnie, to wskaźnik ten w całym kraju spada do 59,7 proc., a na wsi do 37 proc. W Europie jest on dużo wyższy; są też takie kraje (Belgia, Irlandia, Węgry), w których wszystkie dzieci w tym wieku są objęte edukacją przedszkolną.

Niemniej jednak sytuacja edukacyjna najmłodszych w Polsce zmienia się ostatnio na lepsze dzięki wspólnym wysiłkom – rodziców, nauczycieli, samorządów, środowisk lokalnych, organizacji pozarządowych, naukowców oraz władz oświatowych. Na stronie MEN możemy znaleźć zapewnienie, że: „Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, w tym zwłaszcza z obszarów wiejskich, to jeden z głównych celów działań rządu w zakresie modernizacji polskiej edukacji”.

O skuteczności podejmowanych działań świadczy fakt, że w 2005 roku do przedszkoli chodziło tylko 13,5 proc. wiejskich dzieci, a jeszcze dwa lata temu w 539 gminach (na blisko 2,5 tys.) nie było żadnych placówek wychowania przedszkolnego. Obecnie takie gminy są tylko dwie – jedna w województwie podkarpackim i jedna na Śląsku.

Na tak istotną zmianę wpływ miał m.in. rozwój innych form wychowania przedszkolnego, który przyczynił się – jak czytamy na stronach MEN-u – do zlikwidowania dotychczasowych „białych plam” w zakresie wczesnej edukacji.

Ministerstwo popiera też rozwijanie różnych form wychowania przedszkolnego i powstawanie małych przedszkoli zlokalizowanych możliwie najbliżej miejsca zamieszkania dziecka (maluchy, dla których najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa, czują się dobrze w kameralnych warunkach).

Rozporządzenie w sprawie innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania a także jego nowelizacja z 13 czerwca 2008 roku, upowszechniło dostęp do edukacji przedszkolnej oraz stworzyło warunki do wyrównywania szans edukacyjnych dzieci w wieku 3–5 lat z różnych środowisk, szczególnie wiejskich.

Według stanu na 20 stycznia 2009 roku (informacja MEN), w całym kraju powstało – zgodnie z powyższym rozporządzeniem – 636 publicznych i niepublicznych innych form wychowania przedszkolnego (497 punktów przedszkolnych oraz 139 zespołów wychowania przedszkolnego). Najwięcej placówek

tego typu utworzono w województwach: podkarpackim (114), zachodniopomorskim (93) oraz świętokrzyskim (65).

Wśród placówek zmieniających niekorzystną mapę edukacji dla najmłodszych są również Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola – 10 nowo powstałych małych przedszkoli, które zapewniają dostęp do edukacji ponad 150 dzieciom z województwa mazowieckiego.

Dzieci doceniają wartość wczesnej edukacji. Lubią chodzić do przedszkola, dzień bez niego – jak mówią rodzice – jest stracony. Zapytałam kilkoro przedszkolaków, dlaczego lubią chodzić do przedszkola. Oto odpowiedzi:

■ *Lubię przedszkole, bo tam jest dużo zabawek i różnych fajnych rzeczy, wychodzimy na dwór, są koleżanki, koledzy i można się z nimi bawić. I jest Marysia! – Kasia, 4 lata*

■ *Można zrobić rzeczy, których nie można u mnie zrobić, np. lepić z gliny lub plasteliny. I w przedszkolu można skakać z drabinek! – Zosia, 5 lat*

■ *Mam się z kim bawić. Mam tu kolegów i dużo zabawek – Władek, 5 lat*

■ *Bo są moi koledzy, moje koleżanki, mogę się bawić i słuchać piosenek, mogę w różne gry grać. Jak jest coś fajnego na zajęciach, to chcę, a jak nie fajnego, to nie chcę – Jaś, 5 lat*

■ *No bo mam przyjaciół, mogę się z nimi bawić, chodzić na zajęcia, grać w gry. I w ogóle przyjaciele są fajni. Bardzo jest tu fajnie – Wika, 5 lat*

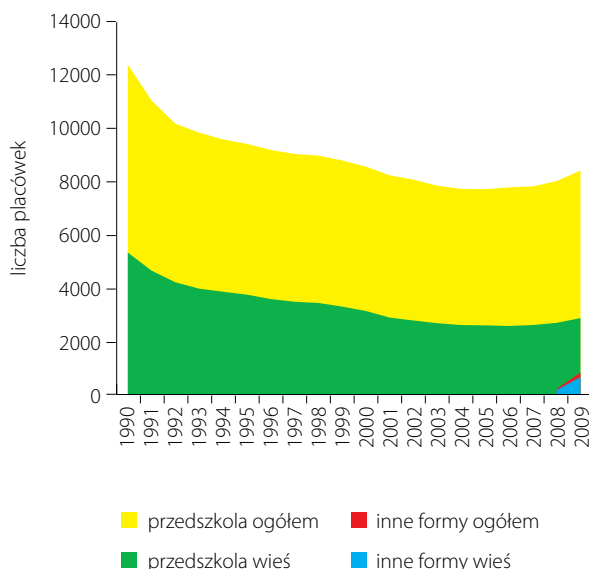
Ważne, aby koniec programu Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola, w grudniu 2010 roku nie oznaczał końca przedszkoli – a to zależy od współpracy, dobrej woli i chęci nas wszystkich – rodziców, nauczycieli, władz gmin, przedstawicieli systemu oświaty.

*Anna Kosk, doradca metodyczny  
(na podstawie prezentacji Moniki Rościszewskiej-Woźniak z Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego)*

# Barierzy rozwoju wychowania przedszkolnego w Polsce

■ Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i czynione w związku z tym analizy pokazały głęboką przepaść dzielącą naszą wczesną edukację od europejskiej. Na szczęście podejmowane od kilku lat poważne działania systemowe przynoszą efekty. Dzięki zmianom ustawodawczym, funduszom unijnym, kampaniom medialnym oraz staraniom lokalnych społeczności

## Proces zamykania przedszkoli i odbudowywania sieci placówek przedszkolnych po wprowadzeniu środków z EFS



Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS

zmienia się obraz edukacji przedszkolnej w Polsce. Jednak jednocześnie nasuwa się pytanie: „Na jak długo?” Czy odbudowana przedszkolna „baza” będzie trwała, czy też unijne placówki podzielą los tysięcy przedszkoli zlikwidowanych w ostatnich dwudziestu latach?

Aby działania, podejmowane na rzecz upowszechnienia edukacji przedszkolnej były skuteczne, efektywne i trwałe, niewątpliwie należy dokumentować doświadczenia pokazujące bariery i zagrożenia edukacji przedszkolnej w Polsce, analizować ich przyczyny, oraz sposoby wspierania nowo powstałych przedszkoli i innych form edukacji przedszkolnej.

## Trudności w dostępie

Podstawową barierą w dostępie do wczesnej edukacji jest... brak placówek wychowania przedszkolnego i powiązany problem komunikacji na terenach wiejskich. Dzieci, aby dotrzeć do przedszkola, muszą pokonać odległość nawet do kilkudziesięciu kilometrów. Nie wszyscy rodzice są w stanie zapewnić im transport.

Wprowadzenie prawa oświatowego nakłada na gminy obowiązek zorganizowania dowozu uczniów, ale dopiero dla pięcioletków, i to tylko mieszkających w odległości ponad trzech kilometrów od przedszkola. Najprostszym rozwiązaniem tego problemu jest umożliwienie rodzicom dowożącym dzieci do przedszkoli, korzystanie ze szkolnych autobusów oraz tworzenie małych przedszkoli nawet dla kilkorga dzieci w wiosce.

Wyniki badań przeprowadzonych w projekcie Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola pokazują, że kolejnymi czynnikami utrudniającymi dzieciom korzystanie z edukacji są względy zdrowotne, a szczególnie problemy z integracją sensoryczną oraz dysharmonie i zaburzenia rozwojowe. Niewątpliwie dzieci w miastach mają znacznie lepszy dostęp do specjalistycznej opieki medycznej oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej, niż dzieci z małych miejscowości.

Nasz projekt ukazał niewydolność systemu wsparcia specjalistycznego, szczególnie powiatowych poradni psychologiczno-pedagogicznych. Każda placówka przedszkolna powinna na miejscu oferować pomoc

logopedyczną, psychologiczną, zajęcia wyrównawcze i terapię integracji sensorycznej. Na te cele powinny zostać skierowane fundusze europejskie w przyszłym okresie programowania.

Osobną kwestią jest pomoc dziecku i rodzinie zagrożonej przemocą. W żadnej z gmin objętych projektem – poza Piasecznem – nie działa system przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a w gminnych ośrodkach pomocy społecznej nie ma tzw. asystentów rodziny pomagających rodzinom w wyjściu z kryzysu (biedy, bezradności życiowej, zmarginalizowania, itp.). Częściowo wynika to zapewne z braku pieniędzy. W rezultacie, jedynym wyjściem w sytuacji ostrej przemocy lub zaniedbania jest zabranie malucha do domu dziecka. W jednym z naszych przedszkoli w powiecie piaseczyńskim, z powodu braku rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka – troje naszych podopiecznych niestety trafiło do domu dziecka.

## Trudności w zakładaniu

Budynki przeznaczone na przedszkola muszą spełniać określone w przepisach warunki techniczne i sanitarne. Brakuje gotowych lokali tego typu. Deweloperzy nie są zainteresowani budową. Zmiana sposobu użytkowania istniejącego lokalu na przedszkole jest szalenie kosztowna. Dotyczy to zarówno budynków użyteczności publicznej, jak i domów jednorodzinnych czy mieszkań. Sytuację miały ułatwić fundusze unijne przeznaczone na inwestycje, docierają one jednak do bardzo ograniczonej liczby beneficjentów.

Potencjalnych inwestorów odstraszały restrykcyjne przepisy, które nie zmieniły się od czasów PRL-u (wymagane są pomieszczenia przeznaczone do prania, leżaki dla wszystkich dzieci, nawet starszych, które nie leżakują itp.) Problem został częściowo rozwiązany przez złagodzenie wymogów lokalowych dla innych form wychowania przedszkolnego. Skazuje to jednak te placówki na niższe stawki dotacji z budżetów gmin (patrz tabelka na str. 84), co w konsekwencji obniża jakość pracy i uniemożliwia podniesienie standardów lokalowych. Obecny system pogłębia dysproporcję w standardach pracy pomiędzy przedszkolami i innymi

formami wychowania przedszkolnego, które pracując w gorszych warunkach (dopuszcza się np. wspólną toaletę dla dzieci i personelu, brak szatni i placu zabaw), otrzymują również niższą dotację.

Interpretacja przepisów dotyczących przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego jest różna, w zależności od powiatu. Zdarza się, że inspektorzy straży pożarnej lub sanepidu stawiają punktom przedszkolnym takie same wymagania, jakie muszą spełniać tradycyjne przedszkola. Jedno z naszych małych przedszkoli, mieszczące się w części gminnego domu kultury, miesiącami czekało na pozytywną opinię, gdyż strażacy postanowili przy okazji dokonać skrupulatnej kontroli całego budynku pod kątem innych przepisów.

Aby niepubliczna placówka oświatowa mogła zacząć pracę 1 września (co jest istotne ze względu na obowiązek szkolny dzieci pięcioletnich), korzystając z należytnej jej dotacji oświatowej z budżetu gminy na każde dziecko, osoba prowadząca taką placówkę musi podać gminie planowaną liczbę uczniów, nie później jednak niż do 30 września roku poprzedzającego rok udzielania dotacji (art. 90 Ustawy o systemie oświaty). Zatem – jeśli od początku działalności chcemy wspierać się dotacją, musimy placówkę przygotować i urządzić rok wcześniej!

Taka procedura tworzenia przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego nie tylko uniemożliwia otrzymywanie dotacji w roku faktycznego utworzenia placówki, ale powoduje też brak możliwości odliczenia kosztów inwestycji, gdyż są one poniesione przed formalnym rozpoczęciem działalności (przed rejestracją). Obecnie, dzięki środkom unijnym, można braki te rekompensować, istnieje jednak niebezpieczeństwo, że po zakończeniu finansowania europejskiego proces powstawania nowych placówek zostanie zahamowany.

Zakładanie przedszkoli przez wyspecjalizowane organizacje pozarządowe jest najbardziej efektywną metodą upowszechniania edukacji na terenach wiejskich. Niestety, nie ma obecnie prawnej możliwości przekazywania tych placówek samorządom. Muszą najpierw zostać zamknięte



(zgodnie z ustawą może się to dokonać dopiero z końcem roku szkolnego), by docelowy organ prowadzący mógł placówkę na nowo otworzyć.

### Trudności finansowe

Zapewnienie możliwości edukacji przedszkolnej należy do obowiązków gmin. Budżety większości wiejskich gmin nie są w stanie udźwignąć tego ciężaru, stąd masowe zjawisko likwidacji przedszkoli oraz duże dysproporcje między wysokościami dotacji przeznaczonych dla przedszkolaka w różnych gminach. Szczególnie silne dysproporcje występują w pobliżu miast, gdzie w sąsiadujących ze sobą gminach różnice w wysokościach stawek dotacji dochodzą niemal do 100 proc. Przykładem są podwarszawskie gminy Lesznowola czy Piaseczno z miesięczną dotacją dla punktu przedszkolnego przypadającą na jednego przedszkolaka w wysokości 360 zł i gminy Tarczyn lub Prażmów z analogiczną dotacją w wysokości 200 zł.

System taki z założenia sprzyja powstawaniu napięć między samorządami i podmiotami decydującymi się na zakładanie ośrodków edukacji przedszkolnej. Znane są sytuacje, w których gminy bronią się przed finansowaniem placówek utworzonych

dzięki środkom unijnym, np. odmawiając użyczenia budynków gminnych, zazwyczaj szkolnych, w których powstały małe przedszkola, lub zaniżając stawki dotacji (w 2005 roku gmina Piaseczno wypłaciła przedszkolom niepublicznych pokaźne odszkodowania z tytułu zaniżanych stawek dotacji w latach poprzednich). Niektóre uchwały rad gmin dopuszczają naliczanie wysokości stawki na podstawie kosztów ponoszonych w oddziale przedszkolnym przy szkole podstawowej, a nie, jak każe ustawa oświatowa, w przedszkolu samorządowym. Stawka na wychowanka w punkcie przedszkolnym spada wtedy nawet do 150 zł na miesiąc. Małe Przedszkole w Ursynowie położone na terenie gminy Głowaczów uzyskało (niezgodnie z ustawą oświatową) tylko czasowy wpis do ewidencji. W obawie przed dalszymi szukaniami ze strony gminy, Stowarzyszenie Ekorozwoju „Nasze Dzieci” prowadzi placówkę społecznie i nie występuje o dotację.

Poważnym problemem obecnego systemu finansowania oświaty niepublicznej jest uzależnienie wpływów z dotacji od liczby dzieci w placówce. W powiązaniu z niskimi stawkami dotacji w uboższych gminach, doprowadza to do szybszego wykluczenia z wczesnej edukacji dzieci z terenów wiejskich. Tymczasem koszty utrzymania małego przedszkola w niewielkim stopniu zależą



od liczby dzieci. Większość wydatków stanowi bowiem wynagrodzenie personelu. Szacunkowy minimalny koszt utrzymania jednooddziałowego punktu przedszkolnego, pracującego 4 godziny dziennie, to ok. 6 tys. zł miesięcznie (bez nakładów na media, posiłki, wyposażenie, inwestycje, remonty, itp.). Aby utrzymać stabilność finansową placówek z mniejszą liczbą dzieci lub działających w biedniejszych regionach, gdzie nie można liczyć na czesne od rodziców, miesięczne wpływy dotacji przeznaczonych na ich utrzymanie nie powinny być niższe niż owe 6 tys. zł.

Ograniczenie możliwości wydatkowania dotacji z budżetu gminy przeznaczonej na utrzymanie i prowadzenie placówki oświatowej do „wydatków bieżących” poprzez nowelizację ustawy oświatowej z 19 marca 2009 r. uniemożliwia finansowanie z tego źródła wszelkich inwestycji. Wiele małych szkół (w których mieszczą się również przedszkola), jak np. w Maziarach Starych i Krzyżanowicach po przejęciu przez lokalne stowarzyszenia, zostało rozbudowanych o węzeł sanitarny. Dzięki gminnej dotacji i pracy społecznej mieszkańców, dzieci nie są już skazane na korzystanie z toalet na zewnątrz. Placówki te są bezpłatne dla rodziców, w związku z tym nie posiadają dodatkowych środków. Obecnie przeprowadzenie podobnych inicjatyw byłoby niemożliwe. Nowelizacja w poważnym stopniu ogranicza rozwój wiejskich szkół i przedszkoli.

## Trudności społeczne

W powszechnej opinii, szczególnie środowisk wiejskich, przedszkole nie jest miejscem edukacji, tylko opieki. Rodzice nie znają wartości wczesnej edukacji, a nawet się jej obawiają, przewidując, że wykształcone dzieci w przyszłości opuszczą rodzinną wioskę i nie będzie komu przekazać gospodarstwa. Wielu rodziców charakteryzuje tzw. wyuczona bezradność i postawa roszczeniowa. Mieszkańcy wsi są słabo wykształceni, rodzice zazwyczaj nie mają wiedzy na temat wychowywania i wspierania rozwoju dzieci. Nie potrafią też pomóc im w rozwijaniu wrodzonych uzdolnień czy wręcz talentów. Sami często byli wychowywani w sposób „tradycyjny” i autorytarny. Nie mając innych wzorców,

powielają je w wychowaniu swoich dzieci. Istnieje zatem także potrzeba edukacji rodziców (w tym podnoszenia ich kompetencji wychowawczych) oraz aktywizacji do wspólnych działań na rzecz rozwoju edukacji lokalnej.

## Trudności kadrowe

Nauczyciele oraz dyrektor zatrudnieni w przedszkolu powinni mieć określone kwalifikacje. Obserwujemy rosnący niedobór kadry. Kolejny problem stanowi brak przygotowania nauczycieli wychowania przedszkolnego do pracy z grupą różnowiekową (typową dla małych przedszkoli). W Polsce tylko Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin, od października 2008 r., przygotowuje na Wydziale Pedagogicznym do pracy w takiej grupie oraz uwzględnia w programie specyfikę środowisk wiejskich. Jednocześnie przy naborze pracowników do naszych MP, stykamy się z wieloma bezrobotnymi nauczycielami o zbliżonych specjalnościach (pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, wczesne wspomaganie rozwoju dziecka), których nie mamy prawa zatrudnić. Wskazane jest utworzenie dla absolwentów kierunków pedagogicznych możliwości łatwego uzupełnienia brakującej kwalifikacji w formie kursów doskonalenia zawodowego.

## Trudności prawne

Prawo oświatowe wymaga dalszego doskonalenia, szczególnie w zakresie spójności z innymi aktami prawnymi. Oto braki utrudniające rozwój edukacji przedszkolnej:

- nauczyciel zatrudniony w niepublicznych innych formach wychowania przedszkolnego nie ma możliwości realizowania awansu zawodowego;
- nie ma aktów wykonawczych dotyczących organizacji placówek integracyjnych;
- brak przepisów dotyczących warunków sanitarno-higienicznych dostępnych w formie rozporządzenia lub ustawy;
- rozproszenie przepisów dotyczących przedszkoli w ponad stu aktach prawnych.

*Monika Ebert*

# Przedszkolaki najlepszą inwestycją w kapitał ludzki i rozwój regionalny

■ Badania, prowadzone od kilkudziesięciu lat w krajach wysokorozwiniętych, dowodzą, że wczesna edukacja przynosi nie tylko doraźne korzyści dziecku i jego rodzicom, ale też efekty długoterminowe, cenne społecznie i ekonomicznie.

Z raportu Banku Światowego z 2007 roku wynika, że wczesny rozwój dzieci jest podstawą tworzenia kapitału ludzkiego. Nakłady na edukację najmłodszych mają wysoką stopę zwrotu oraz są najbardziej opłacalnym sposobem redukcji ubóstwa i wspierania wzrostu gospodarczego. Tym samym programy wspomagające edukację i rozwój dzieci od urodzenia do szóstego roku życia (Early Child Development), są najlepszą inwestycją w kapitał ludzki konieczny do rozwoju ekonomicznego.

Wyzwania XXI wieku będą bowiem wymagać od przyszłych pracowników coraz większej elastyczności intelektualnej, umiejętności rozwiązywania problemów, odporności psychicznej oraz funkcjonowania w warunkach dużej konkurencji rynkowej. Dlatego tak ważne jest zrozumienie i docenienie procesów rozwojowych, dzięki którym człowiek może osiągnąć pełen potencjał intelektualny, fizyczny i emocjonalny (pisze o tym Anna Kosk na str. 72–77).

## Znakomita lokata

Rentowność inwestycji w programy wczesnej edukacji (od urodzenia, a nawet – już w życiu płodowym) jest, zdaniem Banku Światowego,

większa od inwestycji w infrastrukturę i może przynieść roczną stopę zwrotu w wysokości od 7 do 16 proc.

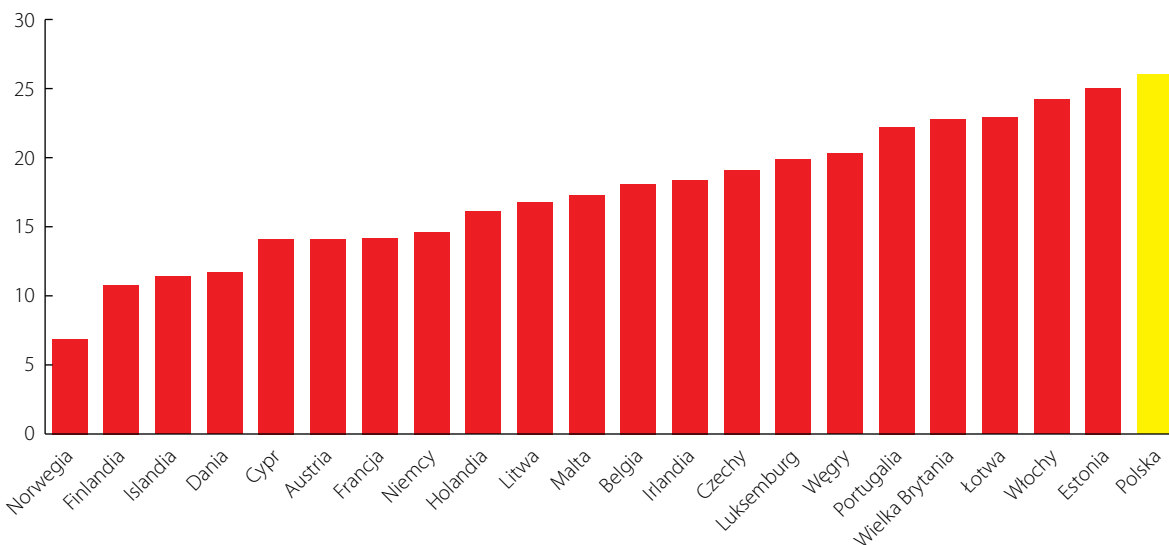
Korzyści z edukacji przedszkolnej są 8 razy wyższe niż jej koszty! Nauka w okresie późniejszym daje korzyści tylko trzykrotnie wyższe niż nakłady na nią poniesione. Innymi słowy – na dziecko w podstawówce trzeba wydać trzy razy więcej, by uzyskać ten sam postęp, co u przedszkolaka.

Ekonomiczne plusy wczesnej edukacji zauważa też laureat nagrody Nobla, ekonomista prof. James Heckman. Analizując korzyści i koszty różnych rozwiązań służących wyrównywaniu szans życiowych, stwierdza, że najbardziej opłacalne społecznie i ekonomicznie są rozwiązania wprowadzane najwcześniej, właśnie takie jak wysokiej jakości edukacja przedszkolna. Programy profilaktyczne skierowane do dzieci w wieku szkolnym i później, wykazują dużo mniejszą efektywność.

Największe korzyści z edukacji przedszkolnej wynoszą dzieci z grup ryzyka, dotknięte ubóstwem i zagrożone marginalizacją. Tylko jeden rok nauki w przedszkolu zwiększa możliwości uzyskania w przyszłości lepszej pracy i wyższych zarobków aż o 7–12 proc. (badania Banku Światowego z 2002 roku).

Według badań amerykańskich edukacja przedszkolna w takich środowiskach zmniejsza dwukrotnie liczbę dzieci powtarzających klasę i zwiększa o połowę liczbę osób zdobywających średnie

**Schemat 1. Odsetek gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3-5 lat żyjących na granicy ubóstwa w roku 2004**



Na podstawie: Eurostat, statystyki dotyczące dochodów i warunków życia (dane EACEA 2009).

wykształcenie. Wśród tych, którzy w dzieciństwie chodzili do przedszkola, grupa kończąca edukację w klasach specjalnych była mniejsza o 28 proc., a odsetek skazanych na karę pozbawienia wolności, spadł o połowę. Wśród młodzieży, w dzieciństwie uczęszczającej do przedszkoli, mniej osób pali papierosy i mniej nastolatków zachodzi w ciążę.

Podobne informacje przynosi raport EURYDICE (Sieć Informacji o Edukacji w Europie) z 2009 roku „Wczesna edukacja i opieka nad dzieckiem w Europie: zmniejszenie nierówności społecznych i kulturowych” (EACEA, P9 – Eurydice, publikacja w jęz. polskim – Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji). Wynika z niego, że długoterminowa efektywność wczesnej edukacji przejawia się wyższym wykształceniem i statusem majątkowym absolwentów przedszkoli. Grupa ta jest bardziej samodzielna materialnie, rzadziej korzysta z pomocy opieki społecznej, rzadziej też wchodzi w konflikt z prawem. Dlatego właśnie inwestowanie w edukację małych dzieci ma sens ekonomiczny. Nakłady poniesione na edukację przedszkolną zwracają się w przyszłości wielokrotnie w postaci wpływów z podatków, mniejszych kosztów

skierowanych na opiekę społeczną oraz obsługę skazanych i aresztowanych.

Tymczasem u nas przedszkola, nawet te publiczne, sporo kosztują (o prywatnych nie wspominając). Skutkiem tego dla 26 proc. polskich rodzin z dziećmi w wieku przedszkolnym znajdujących się na granicy ubóstwa (patrz wykres) są one absolutnie niedostępne (jeśli w ogóle znajdują się w pobliżu).

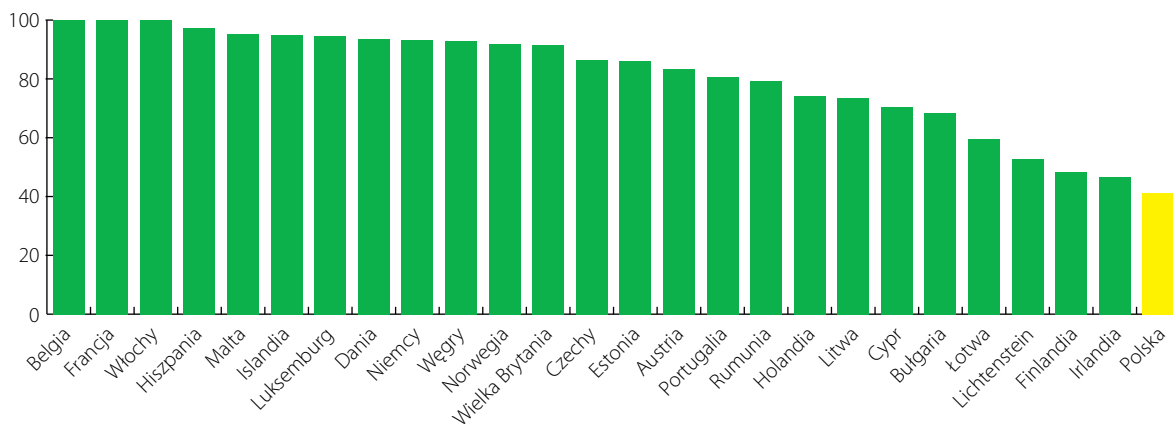
### Inwestycja w przyszłość

W Strategii Lizbońskiej rozwój edukacji został uznany za jeden z najważniejszych motorów wzrostu gospodarki opartej na wiedzy. Strategia zaleca, by w krajach Unii Europejskiej wczesna edukacja objęła 90 proc. dzieci w wieku przedszkolnym. Większość krajów wskaźnik ten już osiągnęła. Natomiast w Polsce, według danych MEN, w roku szkolnym 2008/9, do przedszkoli chodziło zaledwie 52,7 proc. dzieci w wieku od 3 do 5 lat. (o 8,2 proc. więcej niż trzy lata wcześniej). Niestety, pod względem upowszechnienia edukacji przedszkolnej od dawna zajmujemy ostatnie miejsce w Unii.

Od początku lat 90. obserwujemy u nas tendencję odwrotną do światowej – w latach 1990–2007 liczba przedszkoli w Polsce zmniejszyła się o 36 proc. Po wprowadzeniu zmiany w systemie finansowania przedszkoli (ustawa o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r.), okazały się one zbyt dużym obciążeniem dla budżetów samorządów wiejskich (patrz wykres na str. 78). Z analiz wynika jednak, że wysokość wydatków publicznych na edukację przedszkolną w Polsce jest zbliżona do poziomu w innych państwach europejskich, osiągających w tej dziedzinie dużo lepsze rezultaty. Z czego to wynika?

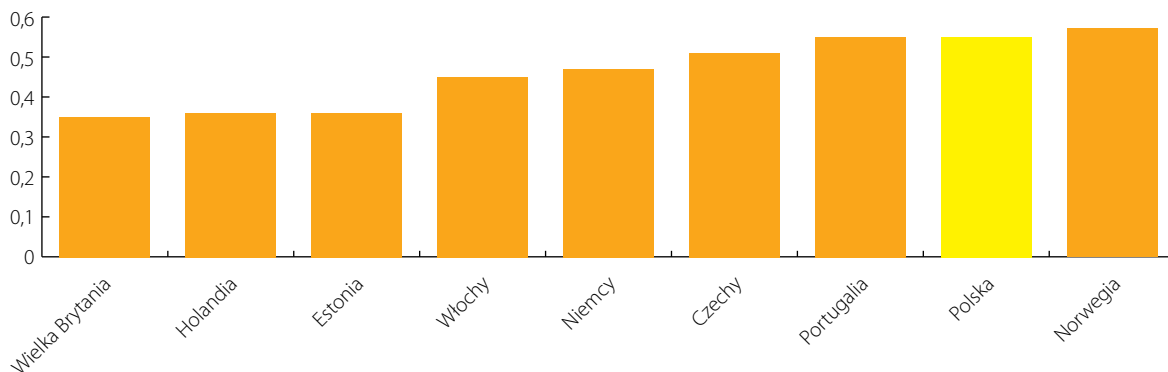
Wiadomo, że na efektywność długoterminową edukacji przedszkolnej w skali ogólnospołecznej mają wpływ: dostępność, wczesne rozpoczęcie edukacji (między 2 a 3 rokiem życia), intensywne, wielosystemowe spersonalizowane podejście ukierunkowane na rozwój dziecka, wielkość grup, liczebność kadry przypadającej na grupę, edukacja rodziców i współpraca z nimi, oraz programy łączące zajęcia edukacyjne w domu z rozwiązaniami służącymi wspieraniu rodziny. Przy czym – co warto podkreślić – **najbardziej efektywny społecznie i najlepszy dla dzieci – jest system składający się z wielu małych ośrodków przedszkolnych.**

**Schemat 2. Odsetek dzieci w wieku 4 lat uczęszczających do placówek przedszkolnych w roku szkolnym 2005/06**



Na podstawie: Eurostat, Badania UOE (dane EACEA 2009).

**Schemat 3. Wydatki publiczne na edukację przedszkolną poniesione w 2004 r.**



Na podstawie: Eurostat, Badania UOE (dane EACEA 2009).



Dlatego na świecie edukacja przedszkolna prowadzona jest nie tylko w tradycyjnych przedszkolach, ale również w świetlicach, przy szkołach, bibliotekach, salach zabaw, wypożyczalniach zabawek, sklepach, w edu-busach i mieszkaniach prywatnych.

Upowszechnianiu edukacji przedszkolnej w Polsce (w kierunku zbliżonym do opisanego powyżej) służy nowelizacja ustawy o systemie oświaty z 7 września 1991 roku (Dz.U. 2004, nr 256, poz. 2572 ze zm.), oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 27 maja 2009 roku „w sprawie innych form wychowania przedszkolnego (...)” (Dz.U. 2009 nr 83 poz. 693). Poza obniżeniem wieku szkolnego, przepisy te wprowadzają do systemu oświaty nowy model placówki, w postaci punktu przedszkolnego i zespołu wychowania przedszkolnego (zwanymi też innymi formami wychowania przedszkolnego, przedszkolami alternatywnymi, małymi przedszkolami). Model wypracowano na podstawie analizy systemów działających za granicą i doświadczeń organizacji pozarządowych realizujących na terenach wiejskich konkursy ogłaszane przez MEN w latach 2004–2006.

### Małe, tańsze, lepsze...

Dzięki nowym przepisom punkty i zespoły wychowania przedszkolnego można zakładać już dla trójki dzieci. Tak jak przedszkola podlegają one nadzorowi kuratora oświaty. Nie muszą mieć dyrektora, wystarczy nauczyciel z pełnymi kwalifikacjami. Pracując minimum trzy godziny dziennie, a ich tygodniowy czas pracy zależy od liczebności grupy.

Tygodniowy czas pracy w punkcie i zespole wychowania przedszkolnego	Liczebność grupy
12 godzin	do 15 dzieci
16 godzin	od 16 do 19 dzieci
20 godzin	od 20 do 25 dzieci

W zespołach zajęcia odbywają się tylko w niektóre dni tygodnia, a w punktach – od poniedziałku do piątku. Oba typy placówek realizują podstawę programową wychowania przedszkolnego zgodnie z rozporządzeniem MEN z 23 grudnia 2008 roku „w sprawie podstawy programowej wychowania

przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół”.

Punkty i zespoły wychowania przedszkolnego można prowadzić w lokalach innych niż dopuszczone przez przepisy techniczno-budowlane i przepisy o ochronie przeciwpożarowej obowiązujące tradycyjne przedszkola, jeśli spełnione zostaną cztery warunki: 1) budynek (lub jego część) będzie przeznaczony dla grupy nie większej niż 25 dzieci, 2) zajęcia będą prowadzone na parterze budynku wykonanego z elementów co najmniej nierozprzestrzeniających ognia, 3) lokal ma dwa wyjścia na zewnątrz (jednym z nich może być okno umożliwiające wydostanie się na otwartą przestrzeń), 4) elementy wyposażenia i wystroju wewnątrz zrobione są z materiałów co najmniej trudno zapalnych i chronione czterokilogramową gaśnicą proszkową ABC.

Pomieszczenia, w których działają punkty i zespoły, nie muszą mieć trzech metrów wysokości (wymóg taki obowiązuje „zwykle” przedszkola) – wystarczą dwa i pół metra (jak dla budownictwa mieszkaniowego). Zwiększono za to normy powierzchniowe. Dla grupy od trojga do pięciorga dzieci powierzchnia sali ma wynosić minimum 16 m<sup>2</sup>. Na każde kolejne dziecko potrzebne są dodatkowe 2 m<sup>2</sup> (jeśli czas pobytu w placówce nie przekracza pięciu godzin dziennie) i 2,5 m<sup>2</sup>, gdy zajęcia trwają dłużej. Dzieci powinny mieć dostęp do miski ustępowej (jedno oczko na 15 dzieci) oraz urządzeń sanitarnych z ciepłą bieżącą wodą – umywalki, brodzika z natryskiem lub innego urządzenia do utrzymania higieny. Personel może korzystać z tych samych urządzeń sanitarnych co dzieci.

Nowe przepisy umożliwiają organizowanie wychowania przedszkolnego w szkołach, świetlicach,

domach kultury, remizach strażackich, budynkach mieszkalnych i innych dostępnych miejscach, przy stosunkowo niskich nakładach inwestycyjnych.

To bardzo ważne, bo wydatki na oświatę w większości gmin wynoszą ok. 50 proc. budżetu i wydaje się, że dodatkowe obciążenie edukacją przedszkolną grozi im finansową katastrofą.

Publiczne przedszkola, oddziały i zespoły przedszkolne mogą prowadzić gminy, inne osoby prawne, np. organizacje pozarządowe lub osoby fizyczne. Podmioty inne niż gmina mogą prowadzić również placówki niepubliczne. Przedszkola i inne formy wychowania przedszkolnego, publiczne i niepubliczne, oraz prowadzące je organy zwolnione są z opłat z tytułu zarządu, użytkowania i użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiących własność skarbu państwa lub jednostek samorządu terytorialnego i ich związków, a zajętych na działalność oświatową. Zwolnione są również z podatku od nieruchomości oraz z podatków leśnego i rolnego w zakresie tych nieruchomości (art. 81 i art. 90 ust. 7 ustawy o systemie oświaty).

Wysokość dotacji z budżetu gminy dla przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego wylicza się jako procent wydatków bieżących ponoszonych na jednego ucznia w przedszkolu publicznym prowadzonym przez gminę (**por. tabela**).

Jeśli w gminie nie ma przedszkola publicznego, podstawą do ustalenia wysokości dotacji są wydatki bieżące ponoszone przez najbliższą gminę na prowadzenie przedszkola publicznego. Może to być ważny powód, dla którego korzystne jest utworzenie przynajmniej jednego przedszkola samorządowego na terenie gminy.

Forma wychowania przedszkolnego	Rodzaj	Wysokość dotacji w proc.	Podstawa prawna – ustawa o systemie oświaty
Przedszkole	publiczne	100	art. 80 ust. 2
Przedszkole	niepubliczne	75	art. 90 ust. 2b
Inna forma wych. przedszkolnego	publiczna	50	art. 80 ust. 2b
Inna forma wych. przedszkolnego	niepubliczna	40	art. 90 ust. 2d

Nowe przepisy pozwalają na prowadzenie edukacji przedszkolnej w różnych formach i rodzajach, elastyczny wybór rozwiązania optymalnego dla danego regionu, a co za tym idzie – obniżenie kosztów poprzez: 1) wykorzystanie istniejącej bazy lokalowej, 2) zatrudnienie mniejszej liczby personelu, 3) krótszy czas pracy placówki, 4) zatrudnienie pracowników na podstawie Kodeksu Pracy, 5) możliwość korzystania z funduszy europejskich.

Tam, gdzie małe przedszkola założyły organizacje pozarządowe w ramach projektów, takich jak, np. Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola, lokalna społeczność z reguły angażuje się w pomoc przy organizacji placówki i po kilku miesiącach jest zazwyczaj gotowa do założenia własnego stowarzyszenia i dalszego poprowadzenia placówki. Rodzice, pomagając w przedszkolu i uczestnicząc w warsztatach społeczno-wychowawczych, zdobywają wiedzę dotyczącą wagi wczesnej edukacji i prawidłowego rozwoju dziecka. Pozytywne efekty można zaobserwować bardzo szybko. Jest ich wiele:

#### **DLA DZIECI**

- pełne przygotowanie do szkoły,
- wyrównywanie szans edukacyjnych,
- rozbudzanie zainteresowań, rozwój zdolności, odkrywanie talentów,
- ciekawe zajęcia,
- wczesna diagnoza deficytów,
- pomoc w przypadkach patologii (alkoholizm, przemoc w rodzinie),
- rozwój społeczny,
- szansa na lepszą przyszłość.

#### **DLA RODZICÓW/SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ**

- wyposażona placówka edukacji przedszkolnej,
- możliwość wykorzystania lokalu na inne cele – centrum rozwoju lokalnego,
- przeszkolony nauczyciel – lider społeczny,
- pomoc w założeniu i pracy stowarzyszenia,
- nowe kontakty w ramach partnerstwa,
- możliwość pozyskiwania funduszy na rozwój wsi i kolejne działania
- motywacja dorosłych do samokształcenia.



#### **DLA SAMORZĄDU/REGIONU**

- pomoc w realizacji zadań własnych gminy,
- upowszechnienie wczesnej edukacji,
- własne placówki edukacji przedszkolnej,
- obniżenie kosztów wczesnej edukacji,
- wzrost poziomu wykształcenia mieszkańców,
- aktywizacja środowisk lokalnych,
- nowi partnerzy społeczni,
- wsparcie dla szkół zagrożonych likwidacją z powodu małej liczby uczniów (3 lata utrzymania przedszkolaka – w przyszłości większa subwencja przez 6 lat),
- spadek bezrobocia, szczególnie w grupie młodych kobiet,
- wyższe pozycje szkół w rankingach,
- wzrost wartości gruntów,
- nowe miejsca pracy,
- zmniejszenie migracji ze wsi do miast,
- wykorzystanie istniejącej bazy lokalowej.

W strategiach rozwoju gmin za czynniki wspomagające rozwój uznano: wykształcenie mieszkańców, potencjał kadry zarządzającej, sieć szkół, bezpieczeństwo, wzrost zamożności i aktywności społeczeństwa, partnerstwa lokalne, inwestycje różnego rodzaju, dostęp do funduszy europejskich, itp. Natomiast czynnikami ograniczającymi rozwój są: bezrobocie, patologie społeczne, brak miejsc integracji społecznej, migracja ludzi wykształconych. Wszystkie te czynniki mają związek z istnieniem lub brakiem wczesnej edukacji.

*Monika Ebert*

# Zgoda buduje

■ W ciągu ostatnich dwóch lat osiągnęliśmy w Polsce ogromny sukces: z 23 proc. do 37,5 proc. wzrosła liczba dzieci objętych edukacją przedszkolną na wsi. Udział w tym sukcesie mamy wszyscy. Zaczynaliśmy w 2004 roku, gdy za rządów Leszka Millera, w Narodowej Strategii Integracji Społecznej, dokumencie przygotowanym dla Komisji Europejskiej z udziałem Federacji Inicjatyw Oświatowych, za priorytet wśród działań przeciwdziałających marginalizacji społecznej uznano edukację przedszkolną. Pozwoliło to następnie ukierunkować środki z Unii Europejskiej, dystrybuowane w Sektorowym Programie Operacyjnym Rozwój Zasobów Ludzkich, m.in. na program Ministerstwa Edukacji Narodowej „Alternatywne formy edukacji przedszkolnej” (2005–2008).

Był to pilotaż, w wyniku którego organizacje pozarządowe i gminy założyły 802 wiejskie placówki edukacji przedszkolnej. Dzięki lobbingowi organizacji pozarządowych i dobrej ich współpracy z Sejmową Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży, udało się w gorącym okresie, po skróceniu kadencji Sejmu we wrześniu 2007 roku, przegłosować nowelizację Ustawy o systemie oświaty wprowadzającą nowe placówki – zespoły i punkty przedszkolne.

Te zmiany umożliwiły upowszechnianie efektów pilotażu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki poddziałania 9.1.1. Gminy i organizacje pozarządowe zaczęły bardzo aktywnie aplikować o środki w swoich regionach. Równolegle MEN przygotowało wspólnie z Głównym Inspektorem Sanitarnym, Ministerstwem Infrastruktury

i Państwową Strażą Pożarną rozwiązania prawne ujęte w rozporządzeniu, wcześniej postulowane przez Stowarzyszenie Rodziców TU, które ułatwiły zakładanie punktów i zespołów przedszkolnych. MEN przygotowało też nową podstawę programową edukacji przedszkolnej i ogłosiło rok 2009 Rokiem Przedszkolaka. Zaczęło też promować edukację przedszkolną poprzez media. Popularne seriale i reklamy radiowe zachęcają rodziców do wysyłania dzieci do przedszkoli, wiedza o potrzebie zapewnienia edukacji przedszkolnej upowszechnia się. Optymizm budzą programy partii politycznych: we wszystkich znajdują się obietnice upowszechniania przedszkoli. Władze wielu gmin podjęły działania w celu zapewnienia wszystkim dzieciom edukacji przedszkolnej. Organizacje pozarządowe coraz efektywniej współpracują między sobą i z samorządami gminnymi przy zakładaniu przedszkoli. Mamy więc szansę na to, co jest warunkiem dalszych sukcesów w przyszłości – działanie ponadpolityczne, wprowadzone w długoterminowej perspektywie. Przed nami jednak kolejne wielkie wyzwanie – zapewnienie edukacji przedszkolnej 90 proc. dzieci. Spróbujmy zastanowić się nad tym, co już zrobiliśmy i co nas jeszcze czeka.

**Po pierwsze** – cel. Marzymy o 100 proc. dzieci w przedszkolach, a nie o 90 proc., gdyż to oznaczałoby zgodę na pozostawienie poza przedszkolami 10 proc. dzieci, dla których jest ono najważniejsze – czyli z rodzin z różnych powodów zmarginalizowanych. Dla takich dzieci przedszkole powinno być obowiązkowe, bo jest jedyną szansą nie tylko na rozwój intelektualny, ale i na talerz ciepłej



zupy. Przedszkole powinno być też miejscem pracy z rodzinami tych dzieci. Potrzebna jest systemowa praca, terapia, często leczenie alkoholizmu, wyprowadzanie z bezradności i bezrobocia. Przedszkole jest też najbardziej potrzebne dzieciom niepełnosprawnym, które są rzadkimi uczestnikami zajęć w obecnych placówkach. Ich rodziny też potrzebują specjalistycznej pomocy.

A więc nasze przedszkole przyszłości ma być placówką edukacji, ale i pomocy specjalistycznej dla wszystkich dzieci i ich rodzin.

**Po drugie** – atmosfera. W kreowaniu atmosfery towarzyszącej upowszechnianiu edukacji przedszkolnej największym rozgrywającym jest Ministerstwo Edukacji. Dotychczasowe doświadczenia nie są najlepsze – ani samorządy, ani organizacje pozarządowe nie czują się prawdziwymi, szanowanymi partnerami w tym przedsięwzięciu, choć to one wykonują najważniejszą pracę – zakładanie przedszkoli. Muszą mierzyć się w praktyce z trudnościami wynikającymi z błędów popełnionych w przeszłości i obecnymi niedociągnięciami, ponosić odpowiedzialność przed rodzicami, gdy brakuje środków europejskich dla większości chętnych do tworzenia nowych placówek. Tymczasem właśnie upowszechnianie edukacji przedszkolnej jest tym, co najlepiej może nauczyć nas prawdziwego partnerstwa i współpracy, wdrożyć realne konsultacje i dać wszystkim stronom radość uczestnictwa w wielkim przedsięwzięciu.

**Po trzecie** – pieniądze. Obecny sukces zawdzięczamy temu, iż wiele nowych placówek zostało założonych ze środków europejskich. Nie ma żadnych gwarancji, iż po zakończeniu finansowania z UE placówki nie zostaną zamknięte, tak jak poprzednio wiele wiejskich przedszkoli i szkół. Jeśli ich organem prowadzącym będą gminy, to przy obecnych zapisach prawnych będzie to zależało tylko od ich dobrej woli – podjęcia decyzji o wydawaniu pieniędzy na edukację dzieci kosztem np. remontów dróg. Jeśli natomiast organem prowadzącym będą stowarzyszenia rodziców (tak jak dzieje się to w większości placówek zakładanych przy wsparciu Federacji Inicjatyw Oświatowych), to będą musiały nauczyć się bardzo



rozwąganego gospodarowania przekazywanymi przez gminę środkami finansowymi i pozyskiwania dodatkowych środków, a nawet prowadzenia działalności gospodarczej. Sytuacja finansowa gmin jest trudna. W poprzednim numerze „Wspólnoty” (...) poświęconym przedszkolom postulowaliśmy wprowadzenie subwencji oświatowej na edukację przedszkolną. Obecnie projekt ustawy tego dotyczącej został zgłoszony w ramach inicjatywy obywatelskiej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Na pewno edukacja przedszkolna wymaga dofinansowania z budżetu państwa, inaczej nie będzie się rozwijała. Obecnie proponujemy inne rozwiązanie – powołanie Funduszu Edukacyjnego w oparciu o 1 proc. odpisu z CIT. Uważamy, iż jest to lepsze, niż przeznaczenie środków z budżetu państwa bez modernizacji systemu ich dystrybucji. W niewydolny system można włożyć duże środki bez efektu, z czym mamy do czynienia w przypadku służby zdrowia. A system jest niewydolny, co widać

przy porównaniu nakładów na edukację przedszkolną w Polsce i na świecie. Fundusz Edukacyjny może zmodernizować system finansowania i zwiększyć efektywność wydatkowania środków publicznych. Zachęci też do przekazywania zadań własnych samorządów organizacjom pozarządowym, co w perspektywie oznaczać będzie podniesienie jakości i zwiększenie efektywności tych działań. Bardzo ważne będzie też aktywizowanie rodziców, uczenie ich odpowiedzialności i odchodzenia od postawy roszczeniowej. W wysokorozwiniętych krajach UE organizacje pozarządowe realizują na zasadzie zadań zleconych bardzo wiele działań samorządów.

Jak widać z powyższych przykładów, potrzebujemy debaty publicznej na temat finansowania edukacji przedszkolnej, opartej na rzetelnych analizach istniejącego stanu rzeczy, w powiązaniu z różnymi jej modelami. Potrzebne jest przedstawienie różnych rozwiązań wraz z symulacją ich kosztów



i korzyści pozafinansowych, aby można było podjąć racjonalne działania, a nie przypadkowe – wynikające z siły różnych wpływów. O przyszłości edukacji przedszkolnej zadecyduje system jej finansowania.

Ważne jest też skierowanie większych środków z UE na upowszechnianie edukacji przedszkolnej. Jeśli uważamy ją za priorytet, nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której mniej niż 10% aplikujących do POKL 9.1.1. otrzymuje dofinansowanie. Potrzebna jest bardziej przemyślana organizacja tych konkursów. Teza, że pieniądze nie są wydawane efektywnie, potwierdza się w monitoringu prowadzonym przez FIO. Na pewno też urzędy marszałkowskie muszą usprawnić przekazywanie i rozliczanie środków przyznanych w ramach konkursów.

**Po czwarte** – prawo. Nie jest wszystko jedno, czy placówka funkcjonuje jako przedszkole, punkt lub zespół przedszkolny, zarejestrowane zgodnie z Ustawą o systemie oświaty, czy jako klubik lub świetlica dziecięca – niepodlegające jej. Nie jest wszystko jedno, gdyż dla nauczycieli konsekwencją niezarejestrowania będzie niezaliczenie tego okresu zatrudnienia do stażu pracy i niepodleganie zapisom systemu awansu zawodowego. W perspektywie czasowej będzie to powodowało utrudnienia w doskonaleniu zawodowym kadry, odchodzenie wykwalifikowanej kadry, brak nadzoru merytorycznego kuratora oświaty, i w konsekwencji – obniżanie jakości oferowanej edukacji. Brak rejestracji nie jest też obojętny dla Unii Europejskiej, która w statystykach dotyczących upowszechnienia edukacji przedszkolnej bierze pod uwagę tylko te placówki, które są zarejestrowane.

**Po piąte** – organ prowadzący. Przyczyną nieregistrowania przez gminy placówek, które pracują tak jak placówki przedszkolne, zatrudniają wykwalifikowane nauczycielki i realizują podstawę programową MEN, jest chęć uniknięcia regulacji Karty Nauczyciela, których stosowanie podwyższa koszty utrzymania placówki. Prosty rozwiązaniem jest przekazanie przedszkola organizacji pozarządowej. Problem tylko w tym, że nie zawsze taka w okolicy jest i nie zawsze daje się namówić mieszkańców do jej utworzenia. Warto,

aby władze gminy chciały korzystać z możliwości finansowego zachęcania rodziców do tworzenia stowarzyszeń. Pieniądze są podstawowym narzędziem polityki, także edukacyjnej, również na poziomie gminy. Ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie daje takie możliwości. Aby zachęcić rodziców do zakładania stowarzyszeń, oprócz pieniędzy potrzebne jest wsparcie merytoryczne, pomoc w zorganizowaniu obsługi księgowej stowarzyszeń, szkolenia – stworzenie systemu wsparcia stowarzyszeń prowadzących placówki przedszkolne. Nad stworzeniem takiego systemu pracujemy w województwie mazowieckim w ramach projektu POKL Nasze Mazowieckie Małe Przedszkola. Mamy wsparcie wojewody, zainteresowanie starostów, jest szansa na wypracowanie stabilnego, innowacyjnego rozwiązania. Będziemy się dzielić naszymi doświadczeniami ze wszystkimi zainteresowanymi.

**Po szóste** – kształcenie nauczycieli. Jakość kształcenia nauczycieli, w tym nauczycieli edukacji przedszkolnej, jest zła. Podczas studiów nie są oni przygotowywani do pracy z grupą zróżnicowaną wiekowo, z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, do współpracy z rodzicami i środowiskiem lokalnym. Przede wszystkim od nauczyciela zależy jakość edukacji przedszkolnej. Od jego umiejętności, wiedzy, doświadczenia i postawy zależą efekty, jakie uzyskuje. Potrzebna jest głęboka reforma systemu kształcenia nauczycieli, wprowadzenie badań przydatności do zawodu. W programie kształcenia niezbędne są długie praktyki prowadzone pod okiem najlepszych nauczycieli w najlepszych przedszkolach. Powinny być prowadzone od pierwszych dni na uczelni, aby obserwacja studenta w relacji z dziećmi pozwoliła na upewnienie się, iż jest to dobry kandydat do pracy w oświacie. Potrzebny jest też sprawny system doskonalenia zawodowego, który pozwoli na dotarcie do nauczycieli z najmniejszych miejscowości i uwzględni ich potrzeby wynikające ze specyfiki pracy w małej wiejskiej placówce. Bez tych zmian nie będzie dobrej edukacji przedszkolnej.

**Po siódme** – budownictwo. W wielu miejscowościach nie ma obiektów publicznych, które można przeznaczyć nawet na najmniejsze

przedszkole – trzeba budować nowe. Bardzo ważne, aby były to małe, wielofunkcyjne budynki, wznoszone z udziałem pracy rodziców i innych mieszkańców wsi. Dotychczasowa polityka państwa i samorządów prowadzi do rozwijania jednej dużej wsi gminnej z różnymi obiektami użyteczności publicznej i wymierania mniejszych wsi, w których sukcesywnie zamyka się różne instytucje (szkoły, przedszkola, świetlice, filie bibliotek itp.). Tworzenie przedszkoli powinno być pierwszym wyraźnym działaniem zmierzającym do zmiany tej tendencji. Znakiem, że zaczyna się dostrzegać problemy wsi. Ważny jest zrównoważony rozwój mniejszych miejscowości. W wielofunkcyjnych budynkach, budowanych z udziałem rodziców, powinny rano odbywać się zajęcia edukacyjne dla małych dzieci, później zajęcia świetlicowe dla dzieci starszych i młodzieży. Mógłby też działać w nich klub seniora i znaleźć się kilka mieszkań socjalnych budowanych dla osób starszych i niepełnosprawnych. Tego typu inwestycje mają szansę powstać na obszarach popowodziowych. Rozpoczęliśmy już przygotowania do takiego przedsięwzięcia w gminie Wilków (woj. lubelskie).

Przed nami wielkie wyzwanie – zapewnienie edukacji przedszkolnej wszystkim dzieciom. Jest to możliwe tylko jako wynik działań ponad podziałami politycznymi, wspólnymi siłami – prezydenta, rządu, opozycji, samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych.

Jeśli rzeczywiście „Polska jest najważniejsza”, to damy radę, bo my, Polacy, lubimy wielkie wyzwania. Wiemy też, że „zgoda buduje”, a mamy do wybudowania wiele przedszkoli.

Niech upowszechnienie edukacji przedszkolnej stanie się tym, co zrobimy wspólnie naprawdę dobrze. Inwestycja w dzieci to inwestycja w naszą wspólną przyszłość.

*Alina Kozińska-Bałdyga,  
Prezeska Federacji Inicjatyw Oświatowych*

*Pierwotna wersja niniejszego tekstu została opublikowana w czasopiśmie samorządu terytorialnego „Wspólnota” nr 28/2010*

# Dziecko też człowiek

■ Bycie rodzicem nie jest łatwe. Mamy bowiem do czynienia z istotą, która przysparza nam nie tylko radości i wzruszeń, lecz jest też źródłem frustracji, irytacji, zdenerwowania, poczucia bezradności. Takie uczucia przeżywają wszyscy rodzice, ale najbardziej są na nie narażeni rodzice niemowląt i kilkulatek.

## Dzieciństwo jest trudne

Sięgnijmy pamięcią do czasu, gdy sami mieliśmy trzy, cztery, pięć lat? Przypomnijmy sobie, jak często nas zawstydzano, zmuszano do czegoś, ośmieszano, niemądrze ograniczano lub brutalnie karano. Jak często nie zaspokajano naszych potrzeb, wywoływano w nas poczucie winy i ignorowano uczucia?

Ile razy słyszeliśmy, że zabierze nas policjant albo dziad lub, że oddadzą nas do domu dziecka? Ile razy mówiono nam, że dziecku nie wolno się złościć i denerwować? Ile razy przeżywalіśmy lzy mamy, lub nieobecność taty z poczuciem odpowiedzialności i totalnej bezradności? Ile razy dostaliśmy lanie, które dawało boleśnie do zrozumienia, że jesteśmy nic niewarci?

A przecież rodzice byli wtedy całym naszym światem. Byliśmy od nich zależni, nie tylko materialnie, ale też emocjonalnie. I to przez pryzmat ich do nas stosunku postrzegaliśmy siebie. Ufff? Dzieciństwo jest trudne.

Dzisiaj nie pozwolilibyśmy, by ktoś traktował nas tak, jak w dzieciństwie. Dlaczego zatem jako rodzice tak właśnie traktujemy nasze dzieci? Dlaczego nie potrafimy podążać za ich potrzebami?

## Co warto wiedzieć

- Mamo, mogę loda?
- Nie.
- A dlaczego? Jasio ma loda!
- Nie i koniec.
- Mamooo!
- Powiedziałaś, że nie, i wystarczy!

Dziecko i mama są zdenerwowani i mają podniesione głosy. Dalszy scenariusz wygląda tak: maluch się złości, dostaje klapsa „na uspokojenie”, kapitulując przed silniejszym płacze, a mama czyni mu wymówki „zobacz do czego mnie doprowadziłeś”. Niestety, takie i podobne sceny zdarzają się często.

Nieprawdą jest, że w ten sposób uczy się dziecko autorytetu, bo dziecko nie czuje, że mama wie lepiej, tylko że użyła przemocy. Nieprawdą jest, że stawiając na swoim, uczymy bycia konsekwentnym, bo dziecko w głosie mamy słyszy bezzasadny upór. Nasze przykładowe dziecko nauczyło się jedynie odczuwać złość, poczucie niesprawiedliwości i winy oraz, że silniejszy ma rację.

Rozumienie potrzeb i motywacji dziecka wydaje się zasadniczym czynnikiem jego zdrowego rozwoju (i naszego szczęśliwego rodzicielstwa).

Warto np. wiedzieć, że sprawności psychofizyczne pojawiają się u dzieci w różnym czasie. Zależą od indywidualnych predyspozycji, warunków genetycznych, wychowania, istnienia (bądź braku) więzi emocjonalnej dającej maluchowi poczucie

bezpieczeństwa, które z kolei umożliwia pojawienie się u niego ciekawości poznawczej, leżącej u podstaw rozwoju intelektualnego.

Warto wiedzieć, że dziecko podlega pewnej cykliczności zachowań, a jego rozwój emocjonalny i intelektualny nie przebiega liniowo. Maluch, który do niedawna był grzeczny, ok. dwunastego miesiąca życia może zmienić się w „potwora” rozrzucającego wokół siebie jedzenie. Dwuipółlatek, spokojnie dotąd przyjmujący wszystkie zabiegi, nagle mówi: „nie”, „ja sam” i ucieka w przeciwną stronę. Tego typu zachowania są wyrazem prawidłowego rozwoju, a nie krnąbrności, złośliwości czy chęci zranienia nas, co często przypisują dzieciom dorośli. Dziecięcy pęd do samodzielności niesie z sobą pragnienie niezależności i dlatego dziecko, które do niedawna wykonywało polecenia, mówi „nie zrobię tego”. Gdy maluch zaczyna raczkować albo chodzić, wyraźnie widzimy, że to pewien etap. Natomiast etapy rozwoju emocjonalnego są dla nas niewidoczne. Gdy dzieciak, ni stąd, ni zowąd, podbiega i kopie mamę, nie jest to przejaw złego charakteru lecz etap rozwojowy. Tym zachowaniem małe mówi: „popatrz, umiem kopać”. Dziecko bowiem poznaje świat i uczy się życia empirycznie, czyli przez doświadczanie go. Gdy kopie, chce pokazać co potrafi, a nie sprawić ból. (Takiemu zachowaniu trzeba stawiać granicę stanowczym: „Kopać nie wolno! To boli!”)

W ten sam sposób dziecko dowiadyuje się, że wszystko spada w dół, a ogień jest gorący. Maluch wszystkiego próbuje, obserwuje reakcje dorosłych, uczy się.

## Dwanaście dobrych rad

Rodzicom brakuje informacji na temat prawidłowości dziecięcego dojrzewania (emocjonalnego, intelektualnego, społecznego) i dlatego jest im trudno zrozumieć różne dziecięce zachowania. Na przykład rozpacz trzylatka, który pierwszy raz zostaje w przedszkolu. Ciężko zostawiać płaczącego malucha, tym bardziej że pocieszenia „zaraz po ciebie przyjdę” nie skutkują. Tymczasem dla dziecka to żadne pocieszenie, bo ono po prostu czuje się opuszczone. Nie rozumie też, co to znaczy „zaraz”



albo „za dwie godziny”, ponieważ nie ma poczucia czasu. Pozbawione kontaktu z rodzicami ma prawo być przerażone, bo tylko przy nich czuje się bezpiecznie.

Znajomość dziecięcej psychiki i etapów rozwoju może ułatwić borykanie się z takimi trudnymi sytuacjami. Oto rady nauczycielek, opiekunek oraz specjalistów z naszych małych przedszkoli, które mogą być pomocne w zrozumieniu maluchów i postępowaniu z nimi:

1. Szczęśliwe dzieci dobrze się zachowują. Dziecko najwięcej czerpie z bycia z innymi ludźmi: rodzicami, rodzeństwem, wychowawcami. W relacjach z nimi tworzy obraz siebie. Jeśli jest otoczone przyjazną opieką, zainteresowaniem i ciepłem będzie szczęśliwe i będzie dobrze się zachowywać. Gdy natomiast będzie ciągle słyszało, że jest niegrzeczne, złe, złośliwe, głupie – zrealizuje ten plan. Lekceważone, poniżane, krytykowane, niesprawiedliwie karane (a w odczuciu dziecka kara zawsze jest niesprawiedliwa), bite – będzie nieszczęśliwe.
2. Zrozumiałe polecenia łatwiej wykonać. Spróbujmy popatrzeć na świat oczyma dziecka. Takie empatyczne nastawienie pozwoli nam zrozumieć co dzieje się w jego głowie i duszy. Dziecko wielu słów, pojęć, sytuacji? dla nas oczywistych – nie rozumie, bo są dla niego nowe. Ono nie

rozumie co to znaczy posprzątać. Proste instrukcje (wyrzucić do kosza papierki z podłogi, odnieść talerz do kuchni, przynieść odkurzacz) pozwolą mu zrozumieć polecenie.

3. Dzieciom warto tłumaczyć, dlaczego mają coś zrobić. Zarówno dla dziecka, jak i dla dorosłego praca pozbawiona sensu jest nieznośna. Tłumaczymy zatem np. tak: odkurzamy dywan, bo od kurzu można zachorować. Dzieci wiele potrafią zrozumieć, ponadto gdy im coś wyjaśniamy, czują się ważne i mądre, czują, że się nimi interesujemy.
4. Rozmawiamy z dziećmi i czytamy im książki. W ten sposób wzbogacamy ich język, rozbudzamy wrażliwość i ciekawość świata. Poza tym bajki zawierają szereg pożądanых wychowawczo przekazów – dobro zwycięża, a zła macocha zostaje ukarana.
5. Włączamy dzieci w domowe czynności. Pozwólmy im brać udział w gotowaniu obiadu, sprzątaniu czy rozwieszaniu prania. Mówiąc „nie przeszkadzaj”, dajemy dziecku do zrozumienia, że jest niepotrzebne, że nic nie umie, że się nie liczy. A ono pragnie kontaktu, uznania,



bliskości i WSPÓLNEGO działania, które jest kluczem do poczucia wspólnoty i więzi.

6. Róbmy różne rzeczy razem z dziećmi. Spacer, ognisko, pieczenie ciasta, grabienie liści – to okazja do kontaktu z dzieckiem (niekoniecznie trzeba siedzieć na dywanie i układać klocki). Ważne, by nie podchodzić do tych czynności zadaniowo. Szarlotka nie jest celem. Celem jest bycie razem i działanie razem.
7. Obserwujmy uważnie swoje maluchy. Dzieci rozwijają się nieustannie, w różnych sferach i w różnym tempie. Istnieją jednak pewne normy rozwojowe, które pomagają reagować na niepokojące objawy. Jeśli trzylatek nie umie narysować koła, a czterolatek krzyża – powinniśmy się nim zająć. Jeśli maluch (po skończeniu trzech i pół roku), będąc w gronie rówieśników, zawsze bawi się sam? – jest powód do niepokojów. Jeśli czterolatek nie potrafi trzymać w ręku kredki, nożyczek, pędzelka? – podobnie. Niewyraźna mowa sześćo-siedmiolatka (rozwój mowy jest już wtedy zakończony), oznacza że przegapiliśmy wizytę u logopedy. Przebywając z dzieckiem zwracamy uwagę na jego sposób mówienia, patrzenia, poruszania się. Bawmy się, naśladowując głosy zwierząt (kumkajmy, mruzcmy, syczmy, gdacmy i piszczmy). Krójmy ziemniaki, lepmy pierogi, siekajmy pietruszkę, trzymajmy marchewkę, rysujmy znaki kijem na ziemi, wałkujmy ciasto – każda z tych czynności rozwija nasze dziecko.
8. Wyrzućmy telewizor. Dziecko jest jak walizka, ile do niej włożymy, tyle wyjmemy. Nie pozwólmy, by tym „wsadem” była telewizyjna sieczka. Nie pozwólmy telewizorowi być rodzicem zastępczym, a komputerowi najmądrzejszym członkiem rodziny. Kiedy chcemy chwilę odpocząć, gdzieś wyjść, zorganizujemy dzieciom ten czas, niech nie gapią się w ekran. Ponadto bezruch przed ekranem jest zabójczy dla rozwoju psychomotorycznego dzieci.
9. Zachęcajmy dzieci do zabaw ruchowych. W naszych przedszkolach maluchy mają

korektywę, ale to za mało. Korektywa powinna tylko wspierać rozwój fizyczny, a nie zastępować zabawy ruchowe. Dzieci muszą skakać, biegać, wspinać się. Niech nasze lęki nie blokują ich naturalnej aktywności ruchowej.

10. Zadbajmy, by w domu był jakiś zwierzak. Zajęcia na kucykach (z elementami hippoterapii), które zorganizowaliśmy w naszych przedszkolach, pokazały, że kontakt ze zwierzęciem jest dla dzieci nie tylko ciekawy i przyjemny, ale rozwija w nich poczucie odpowiedzialności i uczucia opiekuńcze. Może posiadanie psa lub kota to dobry pomysł? Przytulenie się do Burka, kiedy Kuba z naprzeciwka sygnął piaskiem w oczy, dawałoby ukojenie.
11. Tańczmy i śpiewajmy razem z dziećmi. W przedszkolach jest i muzyka, i rytmika, ale i w domu możemy razem z maluchami nucić i pisać. Śpiewanie piosenek wzbogaca słownictwo, a taniec pomaga w wykształceniu poczucia równowagi, wycucia przestrzeni, rozwoju gracji i swobodnego poruszania się.
12. Czytajmy mądre książki o rozwoju i wychowaniu dzieci. Polecam zwłaszcza dwie pozycje autorstwa A. Faber i E. Mezlish „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały i jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły?” oraz „Rodzeństwo bez rywalizacji”, a także: „Rozwój psychiczny dziecka od 0 do 10”, Frances L. Baker Sidney M, Bates Ames Louise, „Toksycznych rodziców” Suzan Forward i „Porozumienie bez przemocy”, Marshalla Rosenberga, a na koniec „Małego tyra” J. Prekop’a. Miłej lektury.



*Barbara Wyczesany*  
terapeutka wzroku, instruktorka terapii zajęciowej



## Monika Ebert

### szef zespołu i autorka projektu NMMP

Spółeczna działaczka na rzecz dzieci i młodzieży. W latach 80. zaangażowana w tworzenie niezależnej prasy dziecięcej, redaktorka, autorka opowiadań dla dzieci. W 1996 roku założyła w Zalesiu Górnym pierwsze społeczne małe przedszkole. Prezes Stowarzyszenia Rodziców TU. Ekspert w dziedzinie zakładania

przedszkoli niepublicznych. W poprzednim projekcie MMP pełniła rolę koordynatora regionalnego. Uczestniczyła w tworzeniu przepisów prawnych dotyczących innych form wychowania przedszkolnego. Prowadzi firmę konsultingową, pomagając w zakładaniu i projektowaniu przedszkoli. Z wykształcenia jest architektem krajobrazu i projektantem terenów zabaw dla dzieci. Prywatnie mama siedmiorga dzieci, które są wspieranym źródłem inspiracji i nowych pomysłów.



## Katarzyna Czublun

### asystentka szefowej projektu

Z wykształcenia chemik i ekonomista. Prywatnie mama trójki grająco-śpiewających pociech. Od kilku lat pełni funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia Rodziców TU. Jako wolontariusz wspierała realizację projektu Mazowieckie Małe Przedszkole. Współprowadzi Rodzinne Przedszkole Społeczne w Zalesiu Górnym

oraz Małe Przedszkole w Jeziórku. Teraz służy doświadczeniem kolejnym małym przedszkolom, stowarzyszeniom oraz osobom prywatnym w zakładaniu i prowadzeniu różnych form placówek edukacji przedszkolnej.



## Joanna Morawska

### koordynatorka projektu odpowiedzialna za utworzenie 10 nowych małych przedszkoli

Absolwentka Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych na UW. Posiada prawie dwudziestoletnie doświadczenie zawodowe w kierowaniu różnego rodzaju projektami. Pracowała między innymi w Zarządzie Głównym Polskiego

Czerwonego Krzyża oraz w „Gazecie Wyborczej”. Sołtyśka wsi Wólka Kozodawska, miejscowości do której przeprowadziła się kilka lat temu z Warszawy. Mama czwórki dzieci, z których dwoje już czas jakiś temu ukończyło edukację przedszkolną, a kolejna dwójka ją kontynuuje.



## Agnieszka Gutkowska

### koordynatorka ds. wsparcia 13 małych przedszkoli utworzonych w 2007 r.

Absolwentka Liceum im. Batorego, studiowała socjologię na Uniwersytecie Warszawskim. Dziennikarka i redaktorka. Po czterdziestce postanowiła robić coś nowego

i rozpoczęła pracę w programie OD NOWA Stowarzyszenia OPTA, zajmującym się przeciwdziałaniem przemocy wobec kobiet. Ukończyła Studium Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Studium Poradnictwa i Interwencji Kryzysowej. Mieszka w podwarszawskiej wsi Ustanów. Prywatny „stan posiadania” – mąż, córka, przyszywany syn, dwa psy, dwa koty oraz okropna, przytłaczająca liczba książek.



## Barbara Krajewska

### doradca metodyczny

Jako nauczycielka pracuje od 1999 roku. Skończyła wyższe studia pedagogiczne w Kieleckiej Wyższej Szkole Pedagogicznej ze specjalnością nauczanie wczesnoszkolne i przedszkolne oraz studia podyplomowe ze specjalnością plastyka

i muzyka. Od dziesięciu lat pełni rolę dyrektora Małej Szkoły w Maziarach Starych. W projekcie NMMP również uczy muzyki i plastyki. Ma męża i dwie córki. Mieszka na wsi w domu z widokiem na swoją szkołę. Lubi muzykę ludową i prowadzi ludowy zespół dziecięcy „Koraliki”.



## Anna Kosk

### doradca metodyczny

Psycholog dziecięcy, trenerka Fundacji Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego, dyrektorka przedszkola integracyjnego. Ukończyła studium metod psychoprofilaktycznych i studium muzykoterapii oraz podyplomowe studia zarządzania oświatą. Matka dwóch prawie dorosłych córek.





## **Ilona Wawro**

### **kierowniczka ORSEP**

Ukończyła Liceum Ekonomiczne, i Wydział Organizacji i Zarządzania na Politechnice Łódzkiej – filii w Bielsku-Białej. Po studiach pracowała w firmie rodzinnej prowadząc księgowość, kadry i płace. Mężatka, 2 córki.



## **Agnieszka Wędrychowska**

### **sekretarka ORSEP**

Kartograf, teolog, zarządca nieruchomości, budowniczy domu, sopran, fotograf, narciarz stromostokowy. Lubi konkret, punktualność, optymalizację i rzemiosło artystyczne. Nie lubi niespodzianek, hałasu i marnowania czasu.



## **Agata Kamińska**

### **administratorka strony internetowej ORSEP**

Kończy studia na kierunku historia sztuki. Organizatorka działań kulturalnych i artystycznych, instruktorka harcerska. W projekcie zbierała informacje dotyczące pracy ORSEP, robiła zdjęcia.



## **Tomek Ebert**

### **administrator stron Małych Przedszkoli**

Operator komputerowy i artysta multidyscyplinary. W projekcie poza administracją stron internetowych „gasił pożary” sprzętu komputerowego. Eksploruje wiele dziedzin sztuki. Prowadzi autorski projekt Fraktalot, współtworzy projekt Fluidacje.



## **Alina Kozińska-Bałdyga**

### **koordynatorka promocji**

Z wykształcenia archeolożka, studiowała organizację, nauki społeczne i ekonomię w Szkole Nauk Społecznych IFIS PAN. Z powołania nauczycielka i wykładowczyni w liceum ogólnokształcącym i Kolegium Nauczycielskim. Współorganizatorka Forum Inicjatyw Oświatowych.

W latach 2009–2010 członkini Rady ds. Wsi i Rolnictwa przy Prezydencie RP. Prezes zarządu Federacji Inicjatyw Oświatowych. W pierwszym roku realizacji projektu NMMP kierowała strategią kampanii promocyjnej. Obecnie doradza samorządom i pracuje nad stworzeniem systemu wsparcia dla Stowarzyszeń Rozwoju Wsi prowadzących Małe Przedszkola i Małe Szkoły w oparciu o fundusze europejskie i modernizację finansów publicznych przy wykorzystaniu planowania przestrzennego i budownictwa.

## **Elżbieta Tołwińska-Królikowska**

### **koordynatorka ds. szkoleń i doradztwa metodycznego**

Pedagog. Przez dziewięć lat pracowała w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Autorka wielu publikacji oświatowych. Autorka i realizatorka szkoleń z zakresu psychoedukacji, ewaluacji, aktywizujących metod pracy dydaktycznej, zarządzania w oświacie. Wiceprezes zarządu FIO. Koordynatorka projektów, m.in. „Małe Przedszkole w Każdej Wsi”. Koordynatorka ds. szkoleń i wsparcia metodycznego nauczycieli.



## **Ewa Lubczyńska**

### **moderatorka forum dyskusyjnego**

Historyk, autorka programów szkoleń i materiałów edukacyjnych dla nauczycieli. Edukator kadry kierowniczej oświaty. Od 2007 r. współpracuje z FIO przy realizacji projektów finansowanych z EFS w roli koordynatorki ds. merytorycznych działań na platformie e-learningowej.









STOWARZYSZENIE  
RODZICÓW TU



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Publikacja współfinansowana  
przez Unię Europejską w ramach  
Europejskiego Funduszu Społecznego

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

